Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena) We Francji - *en France* 50 ct.
Prix) W Belgji - *en Belgique*

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 63, Bd. de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-28.
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHEŁMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN. — 71, rue Faider BRUXELLES — Tel.: 37-54-14.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel - *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: Florjan Miedziński. || Redaktorzy: J. Stacherski, A. Małuty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. || Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. Sobota, 5 sierpnia 1939 r. — LENS (P. de C.) — Samedi, 5 Aout 1939. Nr. 182.

BIBLIOTHÈQUE POLONAISE 6, Quai d'Orléans, Paris-4

„Mówimy o pokoju i głosimy pokój szczerze, z całą swobodą moralną, bo nie mamy w sercu podstępu czy intrygi, nie nosimy w sumieniu krzywdy ani gwałtu. Pojmujemy pokój tak nieskalanie i święcie, jak go rozumie Ojciec święty, którego akcji pokojowej z całego serca przyklaskujemy, życząc jej za orędownictwem Królowej pokoju pełnego powodzenia. Gdyby się atoli pokój miał mimo wszystko załamać i gdyby wtedy miano korzystać z tragicznego okresu krwawych rozpraw między ludami, by uderzyć w Kościół i Jego posłannictwo, wierzymy, że wtedy Chrystus widoczniej niż kiedykolwiek stałby się znakiem upadku i powstania.

Ks. Kardynał Hlond,
na Kongresie Eucharystycznym w Lublanie.

L'Union des Polonais en France à M. Edouard Daladier.

L'UNION DES POLONAIS EN FRANCE a fait parvenir à M. Daladier, président du Conseil, la lettre suivante :

MONSIEUR LE PRESIDENT DU CONSEIL.

— L'Union des Polonais en France, groupant cent milles émigrés polonais organisés sur tout le territoire de la République française et exprimant les sentiments de l'émigration polonaise en France forte d'un demi-million, observe avec une grande joie la consolidation de l'amitié franco-polonaise dans ses formes les plus réelles, en face du danger grandissant.

— L'attitude particulièrement résolue des gouvernements de nos deux pays face aux visées agressives des Etats totalitaires, exprimée dans vos déclarations, celles du maréchal Śmigły-Rydz et des ministres des Affaires étrangères de France et de Pologne, a resserré les liens sentimentaux unissant l'émigration polonaise et la population française.

La résolution votée à l'unanimité, le 30 juillet dernier, à l'assemblée du Conseil général de l'Union des Polonais en France par les principaux dirigeants des unions des régions et des comités polonais en France, renferme l'expression de ces sentiments. Les délégués assemblés ont chargé dans cette résolution le Conseil d'administration de l'Union des Polonais en France, de vous adresser, au nom de toute l'émigration polonaise l'expression de la reconnaissance la plus profonde et de vous assurer en même temps, que toute l'émigration polonaise en France est prête aux plus grands sacrifices, pour la défense des principes de l'intégrité des frontières de la France et de la Pologne.

L'émigration polonaise en France se trouve dans une situation heureuse: elle habite un pays ami de la Pologne, elle ne possède pas, dans son sein, d'émigrés politiques. Nous sommes arrivés en France dans la période d'après-guerre, munis de contrats de travail dans les mines, les usines et les champs. Nous possédons des cartes de travail normales, nous avons la liberté d'association dans les sociétés polonaises, grâce auxquelles nous conservons la culture et les coutumes nationales de notre patrie.

Nous nous sentons d'autant mieux, que nous sommes convaincus que nous appartenons au groupe d'étrangers productifs, nécessaires à la France, qu'il serait, particulièrement dans les mines, difficile de remplacer et qui ne crée de difficultés, ni aux autorités administratives françaises, ni à la classe ouvrière locale.

Cette foi de l'émigration polonaise en ses valeurs réelles constitue une union plus étroite avec la population française que tout autre lien uniquement basé sur le sentiment, et lui permet de prendre une attitude claire et franche envers sa Patrie et la France, profondément persuadée qu'aimant la Pologne — elle aime la France, et que servant les intérêts de la France — elle sert en même temps ceux de la Pologne.

Comprenant de cette manière leur attitude amicale envers la France, les représentants principaux des associations polonaises, réunis à Lille, ont résolu de vous adresser, Monsieur le Président du Conseil, l'expression de leur gratitude pour votre action dans le renforcement de l'alliance franco-polonaise.

L'émigration polonaise en même temps que la population française, apprécie hautement vos efforts, Monsieur le Président, en vue d'assurer la paix en Europe, une paix basée sur l'attitude résolue de la France et de la Pologne.

C'est pourquoi l'émigration polonaise en France désire vous donner ici l'assurance que tous les Polonais sont prêts à supporter les plus grands sacrifices, au nom de cet idéal commun, que partage toute la nation française et que renferment les déclarations des hommes d'Etat français et polonais.

Déposant la motion ci-dessus l'Union des Polonais en France déclare que l'émigration polonaise trouve en France bien-être et sécurité. Aucun des petits malentendus de la vie quotidienne, d'ailleurs inévitables se rapportant à des cas individuels peu nombreux, soit l'expulsion injustifiée d'un émigré polonais, soit la perception dans une famille nombreuse d'ouvriers polonais de 400 fr. de carte d'identité pour chaque personne au-dessus de 13 ans, ou le refus de travail à l'enfant d'un ouvrier polonais, ne peuvent en rien affaiblir les sentiments amicaux de l'émigration polonaise pour la France, de même que la conduite fâcheuse d'un au de quelques polonais ne peut nous sommes certains, changer l'attitude amicale de la population française envers l'émigration polonaise en France.

Veuillez agréer, Monsieur le Président du Conseil, l'hommage de nos profonds respects.

Joseph SZYMANOWSKI, président — *Leon HENDRYSIAK,* trésorier
Pierre KALINOWSKI, secrétaire général.

Związek Polaków we Francji do premiera Edwarda Daladiera.

Związek Polaków wystosował z datą 31 lipca r. b. do premiera Daladiera list treści następującej:

Panie Premierze!

Związek Polaków we Francji, grupujący 100 tysięcy zorganizowanych emigrantów polskich, zamieszkałych na terenie całej Republiki Francuskiej i będący wyrazem nastrojów półmilionowego wychodztwa polskiego we Francji, śledzi z wielką radością proces utrwalania się przyjaźni polsko-francuskiej w najrealniejszych formach wobec piętrzącego się wspólnego niebezpieczeństwa. Szczególnie zdecydowane stanowisko Rządów obydwu krajów wobec agresywnych zapędów państw totalnych, zawarte w deklaracjach Pana Premiera, Pana Marszałka Śmigłego - Rydza i Panów Ministrów Spraw Zagranicznych Francji i Polski, zespoliło uczuciowo emigrację polską ze społeczeństwem francuskim. Wyraz tych uczuć zawiera jednogłośnie uchwalona rezolucja dnia 30 lipca na zjeździe Rady Związkowej w Lille przez czołowych przewódców polskich związków, okręgów i komitetów we Francji. Zebrani delegaci w uchwalonej rezolucji polecili Zarządowi Głównemu Związku Polaków we Francji przesłać Panu Premierowi w imieniu całej emigracji polskiej wyrazy jak najbłębszego uznania, zapewniając Go równocześnie, że całe wychodztwo polskie we Francji gotowe jest do największych ofiar dla obrony zasad nienaruszalności granic Polski i Francji.

Wychodztwo polskie we Francji znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, ze zamieszkuje w zaprzyjaźnionym z Polską kraju i nie posiada w swym łonie „emigrantów politycznych". Przybyliśmy do Francji w okresie powojennym z kontraktami do pracy w kopalniach, fabrykach i na roli. Posiadamy normalne karty pracy, mamy swobodę zrzeszania się w polskich towarzystwach, za pomocą których podtrzymujemy swą kulturę i obyczaje narodowe, wywiezione z Ojczyzny.

Czujemy się tym bardziej dobrze, że jesteśmy przeświadczeni, iż należymy do grupy potrzebnych Francji cudzoziemców produktywnych, którą szczególnie w górnictwie byłoby trudno zastąpić i która nie stwarza trudności ani francuskim władzom administracyjnym ani też miejscowej klasie robotniczej.

Ta wiara emigracji polskiej w swe realne wartości stanowi silniejszą spójnię ze społeczeństwem francuskim od wszelkiego rodzaju łączności opartej wyłącznie na uczuciu i pozwala jej na zajmowanie jasnego i szczerego stosunku do swej Ojczyzny i do Francji z głębokim przekonaniem, że kochając Polskę — kocha Francję oraz służąc interesom Francji — służy równocześnie Polsce.

Rozumiejąc w ten sposób swe przyjazne stanowisko do Francji, czołowi przedstawiciele polskich zrzeszeń na zjeździe w Lille uchwalili przesłać Panu Premierowi wyrazy wdzięczności za przyczynienie się do pogłębienia sojuszu francusko - polskiego.

Emigracja polska łącznie ze społeczeństwem francuskim wysoko ocenia wysiłki Pana Premiera w kierunku zabezpieczenia pokoju w Europie, opartego na zdecydowanym stanowisku Francji i Polski.

Dlatego też wychodztwo polskie we Francji, pragnie złożyć tą drogą Panu Premierowi zapewnienie, że wszyscy Polacy są gotowi ponieść najwyższe ofiary w imię tych wspólnych ideałów, które podziela cały Naród Francuski, a które są zawarte w deklaracjach mężów stanu Francji i Polski.

Składając powyższą deklarację, Związek Polaków oświadcza, że emigracja polska czuje się we Francji dobrze i pewnie. Żadne drobne niedociągnięcia w życiu codziennym, które są nieuniknione, a które dotyczą nielicznych indywidualnych wypadków czy to nieusprawiedliwionego wydalenia polskiego emigranta, czy też pobrania od licznej polskiej rodziny robotniczej po 400 frs. za karty identyczności od każdej osoby powyżej 13 lat, względnie odmówienia prawa zarobkowania dziecku polskiego robotnika — nie mogą w niczym osłabić przyjaznych uczuć emigracji polskiej do Francji, tak jak niewłaściwe zachowanie się jednego lub kilku Polaków, jesteśmy pewni, nie zmieni przychylnego stosunku społeczeństwa francuskiego do emigracji polskiej we Francji.

Łącząc wyrazy głębokiego poważania

Za Zarząd Związku Polaków:
Józef SZYMANOWSKI, Prezes — **Piotr KALINOWSKI**, Sekretarz Generalny
Leon HENDRYSIAK, Skarbnik.

P. S. — W załączeniu przesyłamy deklarację Związku Polaków, złożoną przez generalnego sekretarza wobec Pana Ambasadora R. P. i Pana Prefekta Pas de Calais w Lens — dnia 30. 6. 1939.

• • •

List Zw. Polaków zamieściła francuska prasa północna, przy czym np. „Grand Echo" nazwało go „pięknym listem" — podkreślając w podtytule, że Wychodztwo, kochając i służąc Polsce — kocha Francję i Jej służy.

Gen. Sikorski o zagadnieniu: pokój czy wojna?

Polska przeciw zaostrzeniu sytuacji,

— lecz w razie narzucenia jej wojny jest gotowa do walki!

Siły lotnicze Anglii, Francji i Polski stanowią potęgę bojową, której żadna siła w Europie nie jest zdolna stawić oporu.

WARSZAWA 4. VIII. — Gen. Władysław Sikorski ogłosił rozprawę p.t. „Idziemy, do pokoju czy do wojny?".

„Odpowiedź na to pytanie — pisze autor — należy do p. Hitlera, i tylko do niego". Zgodnie ze wszelkimi przewidywaniami stwierdza gen. Sikorski, że ok. 15 sierpnia Niemcy będą ponownie usiłowali rozbić blok pokojowy i izolować Polskę. Niemcy mylą się jednak gdy jeszcze sądzą, że uda im się rozluźnić blok państw demokratycznych.

Wielką wagę przypisuje gen Sikorski lotom 200 samolotów angielskich nad Francją, z pełnym ekwipunkiem bojowym. Loty te, dokonane bez międzylądowania, stanowią demonstrację wojskową o decydującym znaczeniu. Muszą one **dać do myślenia 24 największym miastom niemieckim, narażonym na zamienienie w gruzy...**

O lotnictwie pisze gen. Sikorski:

„Z drugiej strony postęp, urzeczywistniony przez Francję w dziedzinie reorganizacji lotnictwa jest naprawdę cudownym godne uwagi wartości lotnictwa polskiego nie są również przez nikogo zaprzeczane. Tym samym **zjednoczone siły lotnicze Francji, Anglii i Polski stanowią już obecnie potęgę bojową, której żadna siła w Europie nie zdołałaby stawić oporu".**

Po stwierdzeniu, że premier Daladier jest dziś jednym z najbardziej popularnych mężów stanu w Europie i, że Polska może liczyć na całkowitą solidarność narodu francuskiego, zamieszcza gen. Sikorski następujące znamienne wywody:

— „Naród polski dał dowód nadzwyczajnego zdecydowania, wynikającego z wysokiego poczucia narodowego i patriotyzmu, i to w wyjątkowo ciężkiej chwili swojej historii powojennej. Jego dojrzałość polityczna i zdecydowana wola przeciwstawienia się napastnikowi wywołały podziw całego świata. — Trzeba jednak podkreślić, że dając wyraz swojej odwadze i niezłomności, narodowi polskiemu jest jaknajbardziej obca wola pogorszenia sytuacji między narodowej i spowodowania wojny. Ani naród polski ani jego kierownicy nigdy nie sprowokują wojny.

Gdyby jednak wojna została im narzucona, wówczas Polacy przyjmą ją z niezłomną wolą przeprowadzenia jej i wygrania! Albowiem w woli wygrania mieszczą się pierwsze widoki zwycięstwa!

Sojusznicy Polski mogą więc do niej mieć zaufanie. Po zniechęcających doświadczeniach roku ub. wszyscy wiedzą, że z Niemcami nie ma innego pokoju honorowego jak tylko pokój wygrany w oporze, a ewentualnie w walce.

Dlatego Polska jest gotowa do walki — jeżeli jej się tę walkę narzuci! Czy znajdzie się śmiałość narzucenia Polsce i jej sojusznikom tej walki? — Odczekajmy do połowy sierpnia!"

Delegacje wojskowe Francji i Anglii udadzą się drogą morską do Sowietów.

Paryż, 4. 8. — Ustalono, że misje wojskowe francuska i angielska udadzą się do Sowietów drogą morską. Wobec tego zmieniono plan pierwotny co do spotkania się obydwu misyj. Nie Anglicy przyjadą do Paryża, lecz w dniu dzisiejszym delegacja francuska uda się do Londynu. Wyjazd do Moskwy nastąpi prawdopodobnie jutro, na jednym z angielskich statków handlowych.

Członkowie delegacji francuskiej. Stoją od lewej do prawej: kapitan marynarki Wuillaume, kpt. Sovich, gen. Vallin, gen. Doumenc, kierownik delegacji, i major Kreb.

★

Marsz. Woroszyłow na czele delegacji sowieckiej.

Moskwa, 4. 8. — Komisarz dla spr. zagranicznych Mołotow podał ambasadorom Francji i Anglii listę wojskowych sowieckich, którzy będą prowadzili rokowania z misjami wojskowymi francuską i angielską. Na czele misji sowieckiej stoi marszałek Woroszyłow. W skład misji wchodzą gen. Szaposznikow, szef sztabu gen., admirał Kuźniecow, wicekomisarz dla spraw wojskowych, generał Łoktinow, zastępca szefa sztabu i generał Smordinow, przedstawiciel lotnictwa sowieckiego.

Prezydent Lebrun w Luksemburgu.

Luksemburg, 4. 8. — Prezydent Lebrun wraz z małżonką przybył do Luksemburga na zaproszenie wielkiej księżny Luksemburskiej.

Statek zatonął wraz z 49 osobami w pobliżu Wysp Filipińskich.

Manilla, 4. 8. — Parowiec „Pepita" zatonął w pobliżu Wysp Filipińskich. Czterdzieści dziewięć osób zginęło podczas katastrofy; 37 zdołano uratować.

Potwór — nie człowiek!

Utopił żonę i dziecko.

Liege, 4. 8. — Po czterech miesiącach dochodzeń władze sądowe wykryły tutaj potworną zbrodnię żonobójstwa i dzieciobójstwa. Niejaki Franciszek Godin, lat 25, pragnąc poślubić pewną młodą niewiastę, utopił swą żonę i dziecko w kanale.

Zbrodniarz wrzucił do wody naprzód matkę, która prawie natychmiast utonęła. Potem wrzucił córeczkę. Dziecko utrzymywało się na powierzchni wody i błagało ojca o ratunek. Zbrodniarz wyłowił dziecko i wrócił z nim do domu. W nocy zabrał z powrotem dziecko nad kanał i znów wrzucił do wody. Dziewczę zaniósł prąd ku śluzie, gdzie uczepiło się mechanizmu do otwierania śluz. Wyrodny ojciec przekręcił mechanizm i dziecko, straszliwie poranione, wpadło do wody, gdzie poniosło śmierć. Dodać należy, że Godin już poprzednio próbował raz utopić swą żonę.

PARYŻ. — Dziennik ustaw przyniósł trzynaście nowych dekretów dotyczących zagadnień wewnętrznych Francji.

LONDYN. — Minister Hore Belisha oświadczył że rząd angielski doskonale jest poinformowany o propagandzie niemieckiej w Anglii. Zdaniem ministra propaganda ta, tak przesadza, że przynosi raczej szkodę autorom.

BERLIN. — W kamieniołomach Waldenburg 6 robotników poniosło śmierć.

Prasa angielska o położeniu w Gdańsku.

Londyn, 4. 8. — Prasa angielska poświęca znów wiele miejsca wydarzeniom w Gdańsku, oceniając je jako bardzo poważne, w związku z wywołanym przez Senat zatargiem celnym. „Manchester Guardian" stwierdzając, że położenie w Gdańsku pogarsza się, wysuwa pytanie, czy nie zbliża się moment, w którym Polska będzie musiała w stanowczej formie ostrzec Berlin.

Paryż, 4. 8. — Wydarzenia w Gdańsku skupiają na sobie uwagę prasy francuskiej. „Temps" pisze, że musi być uniemożliwiona każda próba powtórzenia na północnym-wschodzie Europy wydarzeń czeskich.

★

Warunki kredytu angielskiego dla Polski.

Warszawa, 4. 8. — Podpisana onegdaj w Anglii umowa w sprawie dostarczenia Polsce kredytu towarowego na sumę 8 miln. 163 tys. 300 funtów przewiduje oprocentowanie po 5 od sta rocznie. Polska zobowiązała się spłacić wymienioną sumę w ciągu 18-tu lat, po 400 tys. funtów rocznie, począwszy od r. 1941-go.

★

Zwolnienie 4 więzionych Polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 4. 8. — W wyniku energiczne, interwencji polskiego komisarza w Gdańsku p. Chodackiego, władze gdańskie zwolniły z więzienia przed czasem czterech Polaków, skazanych na dłuższe więzienie.

Cios dla Niemiec.

Zgoda Serbów z Chorwatami.

Białogród, 4. 8. — Długotrwałe rokowania między Serbami i Chorwatami zostały ostatecznie zakończone. Zawarto porozumienie, którego ogłoszenie nastąpi po zatwierdzeniu przez regenta ks. Pawła, wracającego w tych dniach do Jugosławii.

Zawarcie porozumienia jest ciosem dla państw „osi", które starały się pogłębić istniejące różnice, zwłaszcza, że Chorwaci są zwolennikami współdziałania z blokiem państw pokojowych.

BERLIN. — **Linia Zygfryda została ponow nie zalana wodą. Komenda niemiecka postanowiła zaniechać naprawy tych fortyfikacji i saperzy przystąpili do niszczenia dynamitem nienadających się do użytku odcinków.**

120 skautów polskich przybyło do Havru na zaproszenie skautów francuskich.

Le Havre, 4. 8. — W dniu wczorajszym przybyła do Havru grupa skautów z Polski, którzy zostali zaproszeni do Francji przez skautów francuskich.

Niemcy opłacają grubo różnych awanturników politycznych by w Polsce siali zamęt wśród mniejszości ukraińskiej.

Paryż, 4. 8. — Na łamach pisma „L'Oeuvre" pani Genowefa Tabouis zwraca uwagę na okrążanie Polski przez Niemcy. Autorka twierdzi, że Niemcy zgromadzili nad granicami Polski, w Czechach, na Morawach i w Słowacji, około 400.000 żołnierzy Celem tego gromadzenia wojsk od strony południowej Polski jest zdaniem autorki, chęć sparaliżowania przez Niemcy polskich ośrodków przemysłowych. — Pani Tabouis dodaje potem dosłownie:

„Równolegle z tą akcją wojskową, Niemcy prowadzą wewnątrz Polski kampanię rozkładową, posługując się mniejszością ukraińską. W tych dniach policja polska musiała dokonać licznych aresztowań wśród agitatorów ukraińskich stojących na żołdzie Berlina. W Małopolsce a zwłaszcza we Lwowie, agitatorzy ci złączyli się w silną organizację o charakterze wojskowym, kierowaną przez Niemców podających się za Ukraińców. Organizacja ta stała pod bezpośrednią kontrolą sztabu generalnego Rzeszy Niemieckiej."

„Manewry te nie znajdują jednak żadnego echa u ludności ukraińskiej w Polsce. Ludność ta zdaje sobie bowiem sprawę, że kampania agitatorów daleką jest od dzieła patriotów naprawdę niezależnych. Ludność ta zdaje sobie także sprawę, że kampania prowadzona jest przez awanturników, pozyskanych za pieniądze, przez Niemców. Ukraińcy bowiem, jakieby nie były ich dążenia, nie mają najmniejszej ochoty stać się poddanymi Rzeszy hitlerowskiej", — kończy autorka.

Strzelanina między policją i bandytami w paryskiej kolei podziemnej.

Paryż, 4. 8. — W samym sercu Paryża dokonano wczoraj niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego. Do sklepu jubilerskiego p. Rastreichera wtargnęło z rewolwerami w ręku dwóch elegancko ubranych osobników. Bandyci obezwładnili jubilera uderzeniem kolbą rewolweru w głowę i zrabowali biżuterię. Po dokonanym czynie bandyci zbiegli do korytarza kolei podziemnej na stacji „Trinite". Jubiler wezwał w pośpiechu policję, która puściła się w pogoń za bandytami.

Gangsterzy wymierzywszy rewolwery do podróżnych, którzy znajdowali się w korytarzach, usiłowali zbiec. Gdy się to nie udawało, gdyż policjanci biegli za nimi, bandyci zaczęli się ostrzeliwać. Policjanci odpowiedzieli ze swych rewolwerów. Mimo to bandyci zdołali zbiec wyjściem, prowadzącym na ulicę Chateaudun. Jeden z bandytów został postrzelony w brzuch. Wydaje się, że nie zdołał się on oddalić daleko.

BOMBAJ. — Przywódca ruchu antyangielskiego w Birmanii Muski Alan Chan został zabity podczas potyczki z żołnierzami angielskimi.

Wiadomości z Polski

Tragiczna miłość Czeszki do Niemca zakończyła się dramatem na wsi wołyńskiej

Łuck. — We wsi Podłusie w pow. dubieńskim popełniła samobójstwo 19-letnia Helena Zahradko, córka bogatego kolonisty czeskiego. Samobójstwo to ma tło romantyczne i polityczne.

Helena mianowicie zakochała się 2 lata temu w pewnym koloniście niemieckim, również mieszkańcu tej miejscowości. Gdy Niemcy rozciągnęli swój „protektorat" nad Czechosłowacją i czescy koloniści na Wołyniu zerwali wszelki kontakt z kolonistami Niemcami, rodzice Heleny domagali się od niej, aby zerwała zaręczyny z Niemcem. Tego samego zdania zresztą była cała kolonia czeska, zaś koledzy i koleżanki Heleny zaczęli ją towarzysko bojkotować.

Dziewczyna jednak zaręczyn swych nie zerwała, a nawet przyśpieszyła termin ślubu i zaprosiła wszystkich sąsiadów. W dzień ślubu jednak nikt z zaproszonych gości Czechów nie przyszedł, nie wyłączając nawet rodziców i bliskiej rodziny narzeczonej.

Panna młoda tak się tym przejęła, że popełniła samobójstwo, wypijając większą ilość esencji octowej.

Marszałek Śmigły - Rydz wygłosi w sobotę mowę przez radio.

Z okazji rocznicy wymarszu „Pierwszej Kadrowej" marszałek Rydz-Śmigły wygłosi w sobotę przemówienie przez radio.

Imieniny I. Paderewskiego.

Z okazji imienin Ignacego Paderewskiego, szereg osób i organizacyj wysłało do siedziby Mistrza w Morges, w Szwajcarii depesze i listy z serdecznymi życzeniami.

Związek Hallerczyków wysłał tej treści depeszę:

„Dostojnemu Panu Prezydentowi przesyłamy zapewnienia czci niewygasłej wdzięczności i hołdu.

Związek Hallerczyków".

Zwiększenie się produkcji zbóż w Polsce.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego produkcja zbóż na jednego mieszkańca w r. 1938 (liczby w nawiasach dotyczą produkcji w 1937 r.) wynosiła: pszenicy 62 kg. (56), żyta 208 (163), jęczmienia 39 (39), owsa 76 (68).

Ogólna więc różnica wynosi 59 kg. zbóż na jednego mieszkańca, co świadczy dobitnie o poprawie stanu rolnictwa polskiego.

Polski lot do stratosfery będzie ponowiony w wrześniu.

Warszawa. — Ponowna próba lotu do stratosfery balonu „Gwiazda Polski", odbędzie się w połowie września. Balon będzie napełniony niezapalnym gazem hel, dostarczonym ze Stanów Zjednoczonych.

Tłum zlinczował awanturnika.

Warszawa. — Na ul. Obozowej 33-letni Ignacy Kędzierski zaczepił przechodzące ulicą dwie kobiety. Kędzierski wyjął z kieszeni nóż i zranił jedną z kobiet. Gdy awanturnik zamierzył się powtórnie nożem na jedną z kobiet, z tłumu posypały się kamienie. Z rąk tłumu uwolniła Kędzierskiego policja. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Gwałtowna burza w pow. kolskim.

Koło. — Nad pow. kolskim przeszła gwałtowna burza. Wichura powywracała na przestrzeni 60 km. topole, które pozrywały linie telefoniczne. — We wsiach Wandynów i Witowo wichura wywróciła stodoły. Dużo strat ponieśli rolnicy od uderzeń piorunów. — We wsiach Polonisz i Ostrów spłonęło w czasie burzy kilka gospodarstw.

Czesi uciekają z pociągów tranzytowych.

Chojnice. — Na dworcu kolejowym Karol Blier z Wielkiej Bystrzycy w Czechach, wysłany na prace rolne do Prus Wschodnich, wyskoczył z pociągu i błagał o pozwolenie pozostania w Polsce. Z tego samego pociągu w pobliżu stacji Kaliska, wyskoczyło 2 Czechów.

Są wsie, w których nie ma żniw!

Konin. — W okolicy Pyzdr w gromadach Cieśle, Chlebowo, Budziłów, Bożykowo, Nowawieś, Podgórna i Wrzembórz — żniw nie będzie ,ponieważ oziminy w całości zostały zniszczone gradem, wobec czego musiano je zaorać i na nowo zasiać.

WIADOMOSCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Łódź.** — Między podchmielonymi kolegami 30-letnim Franciszkiem Jaworskim i 33-letnim Janem Szyszką powstała bójka na noże, w wyniku której Szyszko otrzymał cios nożem w serce i padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

★ **Częstochowa.** — Dane statystyczne wskazują, że Częstochowa liczyła w dniu 1 czerwca b.r. 137,825 mieszkańców. Według wyznań religijnych w liczbie tej jest 108,021 katolików, 28,538 żydów, 748 ewangelików, 447 prawosławnych, 71 innych i bezwyznaniowców.

★ **Olkusz.** — Za udział w wojnie hiszpańskiej, starostwo powiatowe w Olkuszu pozbawiło obywatelstwa polskiego: Romana Brajninga z Kidowa i Tadeusza Szlachtę z Ogrodzieńca.

★ **Chojnice.** — Za rozsiewanie fałszywych pogłosek odpowiadał właściciel 70-morgowego gospodarstwa Michał Górski z Gockowic, przed tut. sądem okręgowym. Sąd skazał renegata na 18 miesięcy bezwzględnego więzienia.

★ **Pakość.** — Od kilkunastu dni prowadzone są prace około budowy nowej nawierzchni od Łabiszyna w kierunku Pakości. Przy pracach znalazło zatrudnienie wielu bezrobotnych, którzy pracują akordowo.

★ **Chorzów.** — Gdy wracał do domu inwalida hutniczy 63-letni Paweł Czerwiński, poślizgnął się nagle i upadł, uderzając silnie głową o kamienne stopnie i poniósł śmierć.

★ **Stanisławów.** — W Opryszowcach wybuchł pożar w zagrodzie Filipa Dmytriwa. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania. Ogółem zgorzało 10 zagród gospodarskich. W czasie akcji ratunkowej doznał ciężkich poparzeń Filip Dmytriw.

★ **Kowel.** — W jeziorze przy wsi Górno utonął w czasie kąpieli mieszkaniec wsi Krzeczewicze 20-letni Antoni Jesiuk. W sadzawce kolonii Moszczona również powiatu kowelskiego utopiła się 2-letnia córka Jana Dzikońskiego, Danuta.

★ **Kowel.** — We wsi Sielce pozostawiony w domu bez opieki 5-letni Piotr Gawryluk zamiast wody napił się esencji octowej i zmarł natychmiast. Butelka z esencją octową stała tuż obok butelki z wodą na stole.

★ **Baranowicze.** — Przez teren gminy horodyskiej, pow. baranowickiego przeszła trąba powietrzna, która zniszczyła doszczętnie kilkanaście budynków, jak również uniosła zżęte zboża, a niezżęte zniszczyła w 60 proc. Straty znaczne.

★ **Białystok.** — Liczba mieszkańców Białegostoku wzrasta w szybkiem tempie. Według danych wydziału statystycznego w zarządzie miejskim Białystok liczy obecnie już 108,063 mieszkańców.

★ **Tarnów.** — Na linii kolejowej Tarnów — Szczucin na terenie gromady Delastowice wykoleiło się auto kolejowe. Szofer Henryk Błąkała z Tarnowa został ciężko ranny, natomiast kontroler drogowy Krzysztanowicz i dozorca Jan Puchalski odnieśli lekkie obrażenia.

Aktualia.

O sygnał z Marsa.

Podczas zbliżenia się Marsa do Ziemi, wysłano w Stanach Zjednoczonych sygnały radiowe, które . . . pozostały bez odpowiedzi!

Czy widziałeś taką farsę —
Najśmieszniejszą z wszystkich fars:
Chcieli w Stanach gadać z Marsem,
Lecz nie odpowiedział Mars.

Dali jeden, drugi sygnał,
Ile w radio mieli sił,
Mars nie przyjął, wprost ich wygnał,
Choć najbliżej Ziemi był.

No, i mamy zagadnienie,
Które w wierszu oddam tak:
Kiedyż wreszcie Mars na ziemię
Wyśle „umówiony" znak?

Wreszcie, by planety obie,
Dogadawszy się choć raz,
Wyznaczyły randkę sobie
Pośród śpiewających gwiazd?

KARP.

W Mandżurii obawiają się bombardowania przez sowieckie samoloty miast Charbinu, Sinking i Mukdenu.

Szanghaj. — Do Pekinu przybywają pociągi z Mandżurii, przepełnione bogatymi uchodźcami chińskimi. Chińczycy ci obawiają się, że miasta Charbin, Sinking i Mukden w Mandżurii będą zbombardowane przez sowieckich lotników. Przypuszczenia te opierają zamożni Chińczycy na fakcie przedłużania się zatargu japońsko - sowieckiego.

Pomnik bohaterskiego króla.

W miejscu, gdzie w Belgii kanał Alberta łączy się z Mozą, ustawiono 14 metrów wysoki pomnik króla Alberta, bohaterskiego obrońcy Belgii przed nawałą niemiecką.

Temu 25 lat . . .

Wojna światowa spadła na ludzkość nagle!

(Dokończenie).

W Paryżu spokój.

— Jest rzeczą nie do pomyślenie — pisze „Petit Parisien" z 27 lipca — aby monarchia austro - węgierska trwała w uporze za wszelką cenę do wojny.

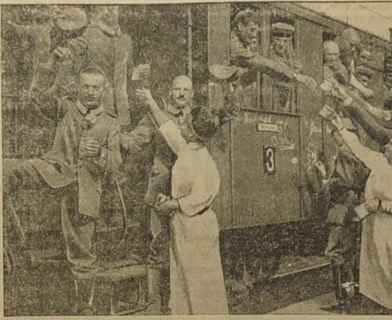

„Nach Paris" — z takim napisem na wagonach wybierali się żołnierze niemieccy, wierząc dowództwu, że marsz na Paryż i wogóle cała wojna to tylko kwestia 3 do 4 miesięcy. Stało się inaczej. Nikt z widocznych na zdjęciu żołnierzy Paryża nie widział, lecz wielu z nich spoczęło na wieki w ziemi francuskiej . . .

„Daily Chronicle" oznajmia, że Anglia nie ma żadnych zainteresowań na kontynencie.

Panią Caillaux uniewinniono, a sprawozdania sądowe zajmują w prasie więcej miejsca, niż konflikt serbsko - austriacki. Poza tym pełno w dziennikach ogłoszeń. Wpadają w oczy pigułki orientalne (idealny biust), pigułki Pink (dla osób bladych) i pigułki Santal - Midy (dla panów). Teatry i teatrzyki nie narzekają na sezon. Moulin - Rouge daje setne przedstawienie rewii „Cache ton nu", a słynny Mayol o ryżej czuprynie przenosi się ze stadkiem baletniczek na świeże powietrze. Nikt jeszcze w Paryżu nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistości, nikt nie wierzy w wojnę.

A za kordonem.

Podczas, gdy Warszawa jest zdezorientowana, w Krakowie, w lokalu Drużyn Strzeleckich przy ulicy Dolne Młyny odbywa się zebranie przedstawicieli Związku Drużyn Bartoszowych i Drużyn Strzeleckich.

Temat obrad: zjednoczenie organizacji wojskowych przez utworzenie wspólnego dowództwa dla przeprowadzenia mobilizacji.

Tego domaga się Józef Piłsudski. Inni mówcy pragną stworzyć w Krakowie rząd polski, od którego chcieliby otrzymać wskazania dla organizacji militarnych. Piłsudski replikuje, tłumaczy, że w czasie wojny więcej ma do powiedzenia wojsko, niż rząd, zwłaszcza rząd naprędce sklecony.

Zebranie uchwaliło mętną rezolucję. Ale Piłsudski jest spokojny, gdyż dalej sięga wzrokiem, niż inni uczestnicy tych obrad.

Joffre.

Dwudziestego ósmego lipca na pierwszych kolumnach dzienników paryskich, ukazuje się podobizna generała Joffre'a. Inspirowany komunikat głosi, że w Austrii, a częściowo i w Niemczech, odbywają się przygotowania do mobilizacji powszechnej.

Na giełdzie w Paryżu pobito jakiegoś austriaka. Mimo to renta spada katastrofalnie.

W Paryżu ukazują się pierwsze grupy manifestantów. Są to socjaliści. Krzyczą: „Precz z wojną!". Odpowiadają im inne okrzyki: — „Niech żyje wojsko!"

W Petersburgu panuje zdenerwowanie.

Warszawska „Mucha" przynosi rysunek pod tytułem: „Interwencja pokojowa Austrii". Ilustracja wyobraża baterię armat, ostrzeliwującą jakieś miasto.

Zwiastuny burzy.

Flota francuska pędzi z Bałtyku. — Trzeba będzie przepłynąć przez kanał Kiloński. Wejście zamknięte, pozwolenie z Berlina nie nadeszło. Prezydent Poincare depeszuje do swego ambasadora. Mijają godziny. Wreszcie ukazuje się sygnał, że przejazd wolny.. Okręty francuskie, przygotowane tylko do salw na wiwat, powoli płyną kanałem.

Petersburg drgnął. Urzędowy komunikat oznajmia, że Rosja nie zostanie obojętna w razie napadu na Serbię.

W dzielnicy łacińskiej Paryża odbywają się manifestacje. Na ulice wylegli studenci narodowości serbskiej. Krzyczą: „Precz z Austrią!" Francuzi są zaabsorbowani giełdą, która im płata figle. Renty spadają.

We wszystkich ośrodkach uniwersyteckich Europy studenci narodowości polskiej coś spiskują. Ci, którzy nie wyjechali na wakacje do kraju, pakują manatki.

Łodzie podwodne.

Właściwie nie ma jeszcze wojny, a prasa francuska i angielska robi wyrzuty rządowi holenderskiemu, który rzekomo miał odstąpić Rzeszy port Vlaardingen. Gazety piszą, że niemcy, siedząc przy ujściu Renu, urządzą tam sobie wygodne bazy operacyjne dla łodzi podwodnych.

Rząd holenderski tłumaczy się, iż w wiadomości tej jest zaledwie cień prawdy. Istotnie, część portu wydzierżawiono, ale nie rządowi niemieckiemu, lecz firmie „Vulcan", która ma podlegać kontroli władz holenderskich.

Ostatnie dni lipca.

Wychodząca w Petersburgu gazeta „Birżewyje Wiedomosti" (29. VII) przypomina, że ostatnie gry wojenne w Wiedniu miały za temat atak na Kongresówkę. Z gier tych wynikałoby, że armia austriacka ruszy z Galicji na Lublin i Dęblin.

— Czyżby takie były zamiary austriaków? — zapytuje gazeta.

Na giełdach panika coraz wyraźniejsza. Spekulanci w b. Kongresówce nakłuwają banknoty i nie chcą ich przyjmować, wywołując sztuczny spadek rubla papierowego.

Z Krakowa nadchodzą do Warszawy wieści o legionach.

Gazety przypominają, że socjaliści niemieccy wprowadzili do parlamentu 110 posłów. Proletariat Rzeszy sprzeciwi się więc wojnie.

Wojna.

Austria wypowiedziała wojnę Serbii 29 lipca. Jednocześnie w Paryżu zwolniono z więzienia panią Cailloux. Policja aresztowała Maurycego Rostanda, ponieważ krzyczał na bulwarach: „Precz z ministrem Caillaux, niech żyje Delcasse!"

Socjaliści Cachin, Jaures, Albert Thomas i inni zapowiadają, że nie dopuszczą do wojny. Aby dotrzymać słowa, idą gromadnie do wiceministra wojny i wręczają mu protest.

Ostatni dzień lipca. Wojna serbsko-austriacka rozpoczęta. W Krakowie Józef Piłsudski tworzy pierwsze oddziały armii polskiej.

Proletariusze wszystkich krajów łączą się w kompanie, bataliony, pułki i maszerują na front.

* * *

Powyższe dane zebrali, streścili i opracowali **J. B. i Z.**

— K O N I E C. —

Jak wyglądają „widowiska" w Trzeciej Rzeszy.

Hitlerowcy przyzwyczajają ludność do... „stroju przyszłości"

Monachium. — W niedzielę zakończył się w Monachium tydzień wyścigów międzynarodowych, którego punktem kulminacyjnym była rozegrana tak zwana gonitwa o „brunatną wstęgę" (derby niemieckie) w parku zamkowym Nymphenburg.

W poprzedni dzień, a więc w sobotę, odbyła się wielka rewia połączona z defiladą orszaku w historycznych strojach, ogniami sztucznymi itp. W imprezie tej wzięło udział 2.400 osób oraz 700 koni.

M. in. wystąpiło 100 amazonek bardzo skąpo ubranych oraz boginie staroniemieckie, którym towarzyszyły kobiety, występujące zupełnie nago. Kobieta, która przedstawiała Dianę i jechała konno na czele amazonek, jako cały strój miała na sobie... parę złotych pantofelków.

Należy zaznaczyć, że organizatorzy tej rewii „oficjalnego nudyzmu" uzasadniają ją propagandą „ideału piękna niemieckiego". Jak widać ruch narodowo-socjalistyczny i pod tym względem przeżył pewną ewolucję pojęć, albowiem pierwotnie pornografia była w Rzeszy energicznie i konsekwentnie zwalczana we wszystkich jej odmianach.

Być może zresztą, że myślą przewodnią tej wystawy nagości była chęć stopniowego przyzwyczajania mieszkańców Rzeszy do „strojów", w których zapewne z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej Rzeszy w niedalekiej przyszłości będą musieli paradować.

Zaznaczyć należy, że w zamku Nymphenburg mieściła się dawniej szkoła prowadzona przez jeden z żeńskich zakonów katolickich. Za rządów narodowo - socjalistycznych szkołę tę usunięto z zamku, przeznaczonego obecnie na szkołę taneczną, której uczennice, młode dziewczynki, brały udział w „pochodzie".

* * *

W „uroczystościach" zapowiedziana była urzędowo obecność kanclerza Hitlera. W ostatniej chwili Hitler pojechał jednak na „linię Zygfryda", gdzie nietylko wykryto niedbalstwo w wykonywaniu robót, lecz w dodatku doszło do zaburzeń między robotnikami na tle długiej pracy i niedostatecznego odżywiania się.

F. A. OSSENDOWSKI

Przez kraj Bogów Ludzi i Zwierząt

II. — Przez kraj Szatana

29 (Ciąg dalszy).

„Gamini" i „kuli", jak na sygnał, przycichli i na ulicy się nie pokazywali, a na ich miejsce zjawiły się otwarcie rosyjskie patrole partyzanckie; na górach zaś coraz częściej tkwili jeźdźcy mongolscy, spoglądający w stronę miasta i „nogan-choszunów", gdzie się roiło od wylęknionych Chińczyków. Władze chińskie ostatecznie potraciły głowy, gdy nadeszła wiadomość, że ałtajscy Tatarzy, połączywszy się z Mongołami, zorganizowali pościg za wojskami chińskimi, uchodzącymi po pogromie Kobko i, dogoniwszy, wycięli ich w pień.

Chińczycy wpadli w nastrój bardzo przygnębiony. Zdawało się, że wszelkie nasze trwogi się skończyły, i że ze strony gaminów i kuli już nic nam grozić nie może. Tymczasem do jednego z kolonistów rosyjskich, współczujących bolszewikom, przybyło kilku sowieckich ajentów z różnemi poleceniami. Wkrótce banda ta zaczęła prowadzić rokowania z Wan-Dzao-Dziuniem i z chińskiemi domami handlowemi. Dowiedzieliśmy się, że gubernator chiński dostał znaczną sumę pieniędzy od ajentów bolszewickich, a w parę dni później od przyjaznych nam Chińczyków otrzymaliśmy wiadomość, że „gamini" otrzymali podobno wskazówki z Jamynia, w jaki sposób bezkarnie mogą dokonać pogromu w Uliasutaju. Wan-Dzao-Dziuń zrobił wszystko, co było możliwe, aby rozbroić oddział rosyjski, zarządziwszy nagłą rewizję w domach Rosjan i rekwirując wszelką broń. Lecz dowódca oddziału był dostatecznie przezorny i arsenał swój ukrył poza miastem w „choszunie" jednego z kolonistów.

Wobec nowych wypadków oddział stale był w pogotowiu, i zaczęły się ożywione stosunki pomiędzy oficerami a władzami mongolskiemi w kwestji wspólnej obrony.

Młody Chińczyk, syn kucharza p. Szymanowskiego, doniósł, że tego dnia ma się odbyć na jednym z „nogan-choszunów" decydująca narada gaminów i kuli co do planu i terminu pogromu. Postanowiliśmy osobiście uczynić szczegółowy wywiad; w tym celu, zabrawszy ze sobą młodego Chińczyka, jako tłumacza, wspólnie z agronomem, oraz z jednym z oficerów rosyjskich, wyszedłem z domu, mając przy sobie ukryte pod kożuchem rewolwery. Nie udało się nam wyjść za miasto zwykłą drogą, gdyż Uliasutaj był już otoczony wartami „gaminów". Wtedy prześlizgnęliśmy się przez osadę bezdomnych Mongołów, zrujnowanych przez administrację chińską. Trzymając się brzegów zamarzniętej rzeki, ominęliśmy miasto i pełzliśmy przez równinę, ukrywając się za kupami śniegu i wyrzuconego tu nawozu, aż pod same płoty ogrodów warzywnych, gdzie stały szopy „kuli".

Mój zawsze ostróżny przyjaciel p. Władysław pełznął bezpośrednio za Chińczykiem - tłumaczem i aż do nieprzyzwoitości często powtarzał mu sakramentalną obietnicę zaduszenia go, jak kota, jeżeli będzie usiłował zdradzić nas. Sądząc ze smutnej twarzy Chińczyka, nie czuł się on dobrze w towarzystwie swego olbrzymiego, groźnie patrzącego i sapiącego sąsiada o strasznych, obdarzonych nieludzką siłą, ogromnych rękach.

Podczołgaliśmy się pod płot, za którym zgromadzili się „kuli" i żołnierze, i skąd dochodziły nas krzyki i śmiechy. Tu właśnie miał się odbyć wiec. Nasz Chińczyk przez szczeliny pomiędzy palami przyglądał się zebranym i wymieniał bardziej znane osobistości wśród obecnych na tem zgromadzeniu zbójów.

Wkrótce zauważyłem, że, oprócz nas, jeszcze jeden człowiek podsłuchuje i przygląda się temu, co się odbywało za płotem.

Zmrok już zapadł, lecz mimo to wyraźnie widziałem sylwetkę nieznajomego, leżącą na śniegu z głową, wsuniętą w norę, wykopaną przez psy pod palami ogrodzenia; słuchał, wcale się nie ruszając. O kilka kroków od niego, w niewielkiem zagłębieniu, leżeł biały koń z pyskiem, ściśniętym rzemieniem i ze spętanemi nogami. O sto kroków dalej stał drugi koń, przywiązany do bramy.

Tymczasem za płotem gwar się wzmagał. Było tam około dwóch tys. ludzi, którzy krzyczeli, śmiali się, wymachiwali rękami i pośród tego tłumu siedzieli gamini, żywo coś tłumacząc, rozkazując i jednocześnie rozdając jakieś papiery i naboje.

Wreszcie na zrębie studni stanął wysoki, barczysty Chińczyk i, podnosząc karabin do góry, krzykliwym głosem rozpoczął mowę.

— Ten człowiek mówi — tłumaczył nasz Chińczyk — że należy uczynić w Uliasutaju to samo, co uczynili gamini w Kobdo, i żądać od Wan-Dzao-Dziunia, aby jego konwój nie przeszkadzał pogromowi. Mówi on, że przedtem jednak władze chińskie muszą zmusić oficerów rosyjskich do oddania posiadanej broni. Tylko wtedy — zaznaczył mówca — stanie się zadość zemście Chińczyków za utopienie przez Rosjan 3000 kuli w Amurze w roku 1900.

Mówca zalecił zebranym, aby, nie rozchodząc się, czekali na jego powrót, gdyż on bezzwłocznie chce jechać do gubernatora i przedstawić mu żądania wiecu kuli i gaminów.

To powiedziawszy, mówca przerzucił karabin przez ramię i skierował się ku bramie. Wówczas spostrzegłem, iż człowiek leżący pod płotem szybko podniósł się z ziemi, rozwiązał białego konia, wskoczył na siodło i, odwiązawszy drugiego konia, odprowadził go o paręset kroków w kierunku przeciwnym od miasta. Pozostawiwszy tu wierzchowca, skrył się za rogiem płotu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sierpień
5
Sobota

Dziś: M.B. Śnieżnej Jutro: Przem. P.
Pojutrze: Kajetana

Z wierszy Czytelników.

Znikome szczęście...

Gdzie są te szczęścia chwile,
O których śniłam w młodości tyle?
Długie godziny nieraz spędzałam
I o nich słodko tak rozmyślałam...

Raz jeden tylko me serce zadrgało,
Raz jeden tylko szczerze pokochało,
By potem zato cierpieć tak okrutnie
I na świat patrzeć w młodości smutnie.

I już w młodości porzucić marzenia
I tylko wznosić ciche westchnienia
Za tym co minęło i nie powróci
O tym cierpieniu które się nie skróci.

Lecz zniknie, zniknie moje cierpienie,
Gdy do Ciebie, Boże, poślę me westchnienie.
Z poszumem wiatru i szumem drzew
Wsłuchiwać się będę już w inny zew.

„Hanka" z Stiring-Wendel.

Echa Dnia

★ Jest okres wakacji. Każdy więc wyjeżdża, komu na to czas i środki pozwalają. Jak mówią ludzie złośliwie, w wakacjach najpiękniejszym jest jednak okres... przedwakacyjny.

Albowiem wakacje same i związane z nimi podróże nie zawsze są przyjemne. — Zwłaszcza, gdy np. jedzie się do Niemiec, pod wpływem różnych pięknych ogłoszeń jak „Visitez l'Allemagne", — „Spędzajcie wasze wakacje nad brzegami Renu" itp.

Znany pisarz Roger Vercel z Paryża poddał się widocznie urokowi tych ogłoszeń. Pojechał więc do Niemiec samochodem w towarzystwie żony, córki i syna. Lecz ta wyprawa rodzinna do „kraju gościnności" skończyła się bardzo przykro...

W okolicach Akwizgranu zaaresztowano p. Vercel, ponieważ w drodze dokonał kilku zdjęć fotograficznych. Do Niemiec — jeżeli się w ogóle tam jedzie — nie należy bowiem zabierać ze sobą aparatu fotograficznego. Każda krówka na pastwisku może się mianowicie okazać zamaskowanym fortem „linii Zygfryda"!

Zapomniał o tym p. Vercel i dlatego zastosowano wobec niego i rodziny jaknajwyżej pojętą gościnność niemiecką. A więc każdego z członków rodziny osadzono w osobnej celi.

Panu Vercel zabrano szelki, krawat i zawartość kieszeni. Domagano się nawet, aby zdjął rozetkę Legii Honorowej. Rano zażądano zamiecenia celi.

Do celi córki wsadzono agentkę, udającą uwięzioną, aby wydobyć od aresztowanej panny potrzebne „Gestapo" wiadomości.

Syna zaś policjanci zbili kilkakrotnie. Widocznie w tym celu, aby nigdy nie zapomniał, jak wygląda... „gościnność niemiecka".

Następnego dnia całą rodzinę zwolniono, nie przepraszając ani słowem za osadzenie w więzieniu, niczym nie usprawiedliwione...

* * *

„Zwiedzajcie Niemcy" — głoszą piękne afisze. „Ceny umiarkowane. Wszelkie ulgi".

Więzienie gratis!...

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 4. 8. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym, jak następuje:

Funt szterling	176.72
Dolar	37.75
Belga	6.41

Złoty polski. — Banki sprzedawały banknoty złotowe po cenach następujących: Banknoty 500-złotowe po 598 franków za 100 zł.; banknoty 100-złotowe po 601 franków za 100 złotych, banknoty 50-złotowe po 6.12 fr. za 1 złotego, banknoty 20-złotowe po 6.20 fr. za 1 złotego.

Przy przekazach pocztowych i rozrachunkach międzypaństwowych płacono 707 franków za 100 złotych.

Ważne dla kierowników towarzystw polskich.

Jak sporządzić dodatkowe wyjaśnienia wymagane przez niektóre prefektury.

Dekret z dnia 12 kwietnia 1939 r., wprowadza, jak wiadomo, kontrolę towarzystw cudzoziemskich. Na mocy tego dekretu, wszystkie stowarzyszenia cudzoziemskie, których działalność jest oparta o ustawę z dnia 1 kwietnia 1901 r., musiały złożyć w prefekturach wnioski o ponowne zatwierdzenie ich przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jeśli chodzi o polskie organizacje społeczne, kulturalne, sportowe itp., za wyjątkiem syndykatów i kas wzajemnej pomocy, wszystkie związki i poszczególne filie związków, **złożyły już odpowiednie wnioski w prefekturach.** Zarządy główne złożyły wnioski w imieniu własnym i w imieniu towarzystw, a poszczególne towarzystwa wysłały do prefektury powiadomienia, że wnioski o ponowne zatwierdzenie ich organizacji zostały wysłane przez związki.

Wszystko zatem dotychczas było w porządku.

Na mocy artykułu 27 dekretu o stowarzyszeniach, **prefekci w każdej chwili mogą jednak zażądać od kierowników poszczególnych filij lub organizacyj dodatkowych wyjaśnień wystawienia dokładnej listy członków i wszystkich szczegółów dotyczących działalności stowarzyszenia, adresu centrali, obywatelstwa itp.** Obecnie niektórzy prefekci skorzystali z tego postanowienia dekretu **i zażądali dodatkowych wyjaśnień od poszczególnych towarzystw.** Prawie wszyscy prezesi, od których zażądano takich wyjaśnień, otrzymali wzory w jaki sposób należy tę **formalność dodatkową wypełnić.**

Wzory te powiny być wypełnione względnie przepisane i odesłane **w ciągu jednego miesiąca** od dnia otrzymania wezwania z prefektury.

Poniżej podajemy te wzory i sposób w jaki należy je wypełnić:

Pierszy list powinien brzmieć jak następuje:

Monsieur le Préfet,

Les soussignés, dirigeants de l'Association dite (tu podać nazwę towarzystwa) dont le siège est à (tu podać miejscowość i adres siedziby) déclarée, ont l'honneur de solliciter l'autorisation prévue par les articles 22, 25 et 28 de la loi du 1-er Juillet 1901 (décret-loi du 12 avril 1939);

Cette association a pour objet (tu podać cel towarzystwa).

Podpisy członków zarządu.

Do powyższego dołączyć „mandat-carte" wykupiony na poczcie na sumę sześciu franków. Dla wyjaśnienia rubryki pod kwestią „Cette association a pour objet"..... w której należy podać cel towarzystwa podaje się co następuje: klub piłkarski napisze „pratique du football". Towarzystwo oświatowe napisze „entraide intellectuelle", towarzystwo sportowe sokół, strzelec itp. napiszą „pratique de l'éducation physique et de la gymnastique", Towarzystwa mające na celu przyjaźń polsko-francuską piszą: „l'entretien de l'amitié franco-polonaise". Towarzystwa b. wojskowych i inne piszą „l'aide intellectuelle et resserement les liens de l'amitié", hodowcy napiszą „aviculture" itd. itd.

Jeśli chodzi o towarzystwa, **które należą do związków,** do powyższego wniosku **powinny jeszcze dołączyć, gdy tego prefektura zażąda,** list następującej treści:

Les dirigeants de l'Association dite (tu podać nazwę towarzystw) dont le siège principal est à (tu podać siedzibę Związku wraz z adresem) et le siège local à (tu podać siedzibę towarzystwa i miejscowość) ont l'honneur de faire connaitre ci-après à M. le Préfet du (tu podać departament), leur nom, prénoms, lieu et date de naissance, nationalité, profession, adresse, fonction dans l'association, numéro, date de délivrance et validité de la carte d'identité des adhérents de ce groupement.

L'objet de cette association est (tu podać cel towarzystwa).

. . . .

Membres du Bureau (tu podać imiona, nazwiska i wszystkie dane członków zarządu ścisłego) . . . . . .

. . . .

Administrateurs (tu podać imiona, nazwiska i wszystkie dane członków reszty zarządu) . . . . . .

. . . .

Adhérents (tu podać imiona, nazwiska i wszystkie dane poszczególnych członków stowarzyszenia): . . . .

. . . .

Przy wypełnianiu powyższego drugiego listu, należy podać **imię, nazwisko, miejsce i datę urodzenia, obywatelstwo, zawód, adres, numer i datę wydania karty identyczności oraz ważność na jak długo wystawiona była karta.** Powyższe dane należy także podać nietylko dla członków zarządu, ale także **dla wszystkich członków, należących do towarzystwa.**

Dodajemy, że powyższe obowiązuje **tylko wtedy, jeśli dany prezes jest wezwany do merostwa i tam wręczą mu list od prefekta, by takich danych udzielił.** Jeśli prefekt tego nie żąda, wysyłanie powyższych danych jest zbyteczne. Drugi list francuski powinien być wypełniony na papierze zwykłym. W razie gdy jedna lista na spisanie członków nie wystarczy, dołączyć drugą listę członków. Najlepiej pisać na papierze dość szerokim, by w jednym wierszu (rządku) można pomieścić wszystkie dane, dotyczące członka (szerokość nie powinna przekraczać 25 centymetrów).

* * *

Przy tej sposobności dodajemy, że członkowie, których karty identyczności były wystawione na okres krótszy aniżeli trzy lata nie mogą piastować urzędu w stowarzyszeniach, ani też nie mają prawa głosowania w wyborach. Karta identyczności, wystawiona na okres trzech lat nazywa się kartą normalną „à validité normale".

* * *

Obydwa powyższe listy oraz listy członków powinny być sporządzone i złożone w merostwie lub komisariacie policji **w dwóch egzemplarzach.**

Oczywiście, że nie!

W dodatku polskim tygodnika „La Voix du Mineur", organu syndykatu górników Nord, ukazała się notatka, że od pewnego czasu sprawy w Konsulacie Gen. w Lille załatwia się dłużej niż dawniej.

Autor notatki dodaje słusznie:

„Może poprzednio sprężyściej posuwało się załatwianie spraw, bo tak w prasie jak i na zebraniach poruszano pewne anomalie. Dziś w okresie „Jedności narodowej" wszelkie krytyki ustały. Wychodztwo źle na tym wychodzi. Wychodztwo szanuje swe urzędy. Nie może się jednak zgodzić na to, żeby jego patriotyzm był powodem regresji w niektórych dziedzinach".

Rzecz jasna, że skupienie uwagi Wychodztwa na sprawach ogólno-polskich, nie może być przyczyną do powstania przekonania, iż wszystko jest dobrze, ponieważ nikt nie krytykuje.

Sądzimy, że odpowiedzialne czynniki same dopilnują, aby sprężystość urzędów nie zmalała.

O kontrakty pracy na rolę dla byłych ochotników polskich w Hiszpanii

Jak nam donosi **„Komisja Opieki nad rannymi i chorymi polskimi ochotnikami Hiszpanii republikańskiej",** przeszło 900 Polaków przebywa w obozie koncentracyjnym w Gurs, czekając na wolność, i na powrót do normalnego życia.

Obecnie, w pewnych warunkach, instrukcje ministerialne umożliwiają wypuszczenie z obozu i uzyskanie prawa do pracy ochotnikom, którzy przed wyjazdem na front w Hiszpanii korzystali z prawa pobytu we Francji.

Specjalnie jeśli idzie o rolników i robotników **rolnych,** uwolnienie z obozu jest stosunkowo nie trudne i uzależnione od uzyskania imiennego kontraktu pracy na rolę. — Wśród internowanych w Gurs znajduje się wielu robotników rolnych o pierwszorzędnych kwalifikacjach zawodowych.

Komisja zwraca się z gorącym apelem do kolonistów polskich, aby nadsyłali zapotrzebowania na kontrakty pracy na rolę. Za pośrednictwem Komisji otrzymają wskazówki, którego z ochotników mogą reklamować oraz informacje, jak przeprowadzić starania o zatwierdzenie kontraktu i uwolnienie z obozu.

Podkreśla się, że sprowadzenie robotnika rolnego z Gurs nie pociąga za sobą żadnych kosztów.

Prosi się również emigrantów, którzy mogliby pomóc w uzyskaniu kontraktu pracy na rolę od fermerów Francuzów, by podali adresy, lub bezpośrednio polecił imiennie, którego zochotników. Nazwiskami i wskazówkami służy Komisja.

O informacje i wskazówki zwracać się należy na adres następujący: **Docteur Wanda Causse, 81, rue des St. Peres, Paris 6-e.**

Młodzi oficerowie.

Wychowankowie znanej szkoły kadeckiej Saint Cyr, którzy zdali egzamin oficerski, opuszczają po raz ostatni mury uczelni w stroju kadeckim.

14-te ciągnienie Loterii Narodowej dnia 12. sierpnia.

Sekretariat Loterii Narodowej ogłasza, że czternaste ciągnienie Loterii Narodowej odbędzie się dnia 12. sierpnia w mieście Orange w departamencie Vaucluse. Jeżeli pogoda pozwoli, ciągnienie odbędzie się w starożytnym amfiteatrze rzymskim.

„Wiarus Polski" skazany za naruszenie czci.

W swoim czasie „Wiarus Polski" w kilku artykułach o Wschodniej Francji ogłosił niezgodne z prawdą wieści, naruszając cześć p. **Teodorczyka** z Hayange, naszego długoletniego przedstawiciela na Wschodnią Francję, znanego i cenionego działacza społecznego.

Pan Teodorczyk był zmuszony zwrócić się do władz sądowych, wobec czego przeciw „Wiarusowi Polskiemu" odbyła się w Thionville niedawno rozprawa. Obecnie ogłoszono wyrok.

Mocą tego wyroku „Wiarus Polski" został skazany na 25 fr. kary, 100 fr. odszkodowania i ogłoszenie wyroku.

* * *

Wychodztwo we Wschodniej Francji wiedziało już poprzednio, że wywody „Wiarusa Polskiego" były niezgodne z prawdą. — Obecnie ogłoszony wyrok stwierdza to i dla tych, którzy stosunków we Wschodniej Francji nie znają i wywody „Wiarusa Polskiego" mogli byli wziąć za dobrą monetę.

Na oświatę polską we Francji.

OGNIWO nr. 46.

Wezwana przez prezesa Związku Hodowców, p. Dytfelda Józefa, wpłaciłam do Agencji Banku P. K. O. w Bruay na Oświatę 10 fr. Proszę do dalszego kucia ogniw pp. Nowakową i Gniazdowską z Evin-Malmaison, Kamionowską, Przybylską, Giertychową i Matusiakową Stanisławę z Bruay oraz Idczakową z Divion i wszystkie matki - Polki, którym leży na sercu dobro polskich dzieci na Wychodztwie.

Stanisława Dytfeldowa,
z Bruay en Artois.

Amb. Łukasiewicz nie ustępuje!

Prasa krajowa donosi:

W kołach zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaprzeczają wiadomości, nadesłanej wileńskiemu „Słowu" przez jego londyńskiego korespondenta, według której ambasador w Paryżu Łukasiewicz miałby ustąpić zarówno ze swej paryskiej placówki, jak też porzucić miałby służbę dyplomatyczną.

Według informacyj tych kół **ambasador Łukasiewicz jest jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników ministra Becka.**

Partie skrajnej lewicy protestują przeciw przedłużeniu mandatów poselskich.

Partie skrajnie lewicowe komunistyczna i socjalistyczna ogłosiły energiczne protesty przeciw przedłużeniu mandatów poselskich o dwa lata. Jednocześnie partie te postanowiły zwołać wszystkich posłów przeciwnych postanowieniu rządu. Partia komunistyczna postanowiła utworzyć kartel obrony praw republikańskich. Propozycja ta spotkała się jednak z odmową zarządu partii socjalistycznej.

Sztandar Harcerzy

Zamieszczone obok zdjęcie przedstawia moment uroczystości wręczenia delegacji harcerstwa polskiego we Francji sztandaru przez Śląską Chorągwię Harcerską.— Jak donosiliśmy, uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru odbyła się ub. niedzieli w Rybniku, na Śląsku.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

6 sierpnia 1914 r.

Smutny nastrój w Niemczech. — Tak go charakteryzuje m. in. „Narodowiec":

„Wszędzie panuje nastrój poważny, smutny. Na obliczach przechodniów maluje się głęboki smutek. Z rezygnacją zdają się oczekiwać wszyscy, co los przyniesie. — Słychać płacz, matek, dzieci i żon".

Wojska niemieckie w Królestwie Polskim. — Donoszą, że wojska niemieckie weszły bez natrafienia oporu do Królestwa Polskiego, zajmując Aleksandrowo, Kalisz, a wreszcie Częstochowę.

Ograniczenia są coraz większe. — Każde zebranie towarzystw musi być 48 godzin przed tem zgłoszone na policji. — Władze przypominają, że komorne trzeba płacić... i pod karą przyjmować pieniądze papierowe.

Śląsk bez prasy polskiej. — Komendant korpusu śląskiego zakazał ukazywanie się wszystkich 5 pism polskich w Katowicach.

Żydzi modlą się o zwycięstwo. — W przepełnionych synagogach w Berlinie odbyły się modły o zwycięstwo oręża niemieckiego.

Silny rząd we Francji. — Żaląc się, że niewiadomo co się dzieje we Francji, gdyż linie telegraficzne są przerwane i „kraj ten jest od nas grubym murem oddzielony" donosi „Narodowiec", że rząd francuski Vivianiego przekształcił się w rząd mężów silnej woli. Clemenceau został min. spr. wewnętrznych, a gen. Castelnau min. wojny. Wydano umiarkowaną w tonie odezwę do narodu.

Bułgaria chce być neutralną, i to aż do końca wojny — oświadczył premier Radosław. (Jak wiadomo, Bułgaria po tej dobrej drodze nie poszła. Stanęła później po stronie Niemiec, razem z nimi ponosząc klęskę. — Nasz obecny dopisek).

Wąż długości 2 metrów w departamencie Gironde.

W departamencie Gironde w pobliżu Bordeaux zabito w lesie węża długości 2 metrów. Wąż należał do gatunku niespotykanego w Europie. Został on prawdopodobnie przywieziony z kolonii. Zabity wąż należał do gatunku wielkich zaskrońców i nie był jadowity.

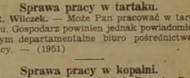

Sprawa pracy w tartaku.

R. Wilczek. — Może Pan pracować w tartaku. Gospodarz powinien jednak powiadomić o tym departamentalne biuro pośrednictwa pracy. — (1951)

Sprawa pracy w kopalni.

G. La Perche. — Napisać do Związku Polaków we Francji, 20, rue de Faidherbe Lille. Sądzimy, że Związek będzie mógł sprawę Pańską i kolegów załatwić. — (1952)

Czy można osobiście rozmawiać z ministrem?

P. J. — Osobista rozmowa z ministrem jest możliwa tylko wtedy, gdy podczas rozmowy będą poruszane sprawy ogólnopaństwowe. Poza tym, by taką rozmowę uzyskać, należy zgłosić uprzednio pisemny wniosek i wyłuszczyć cel rozmowy. Dodajemy, że sprawy należące do urzędów ministerialnych, nie można poruszać podczas wizyty u ministra. Sprawa zezwolenia na sprowadzenie narzeczonej nie jest sprawą, dla której minister udzieliłby Panu posłuchania. Sprawy takie bowiem załatwiają urzędy ministerialne. Jeśli posłał Pan wniosek o zezwolenie na przyjazd narzeczonej, należy czekać aż wniosek będzie załatwiony. — (1953)

Paszport i karta identyczności.

A. B. — Władze francuskie wymagają ważnych paszportów przy odnawianiu kart identyczności. Paszport Pański musi być odnowiony. Napisać do konsulatu, by nadesłano Panu formularz w celu odnowienia paszportu. Formularz ten należy wypełnić, podpisać, dołączyć stary paszport i dwie fotografie, po czym wysłać do konsulatu w Lille (45, bd. Carnot). Wysłać mandatem na paszport sumę 45 franków. — (1954)

Dzień 15 sierpnia.

K. R. Marcinelle. — W dniu 15 sierpnia przypada święto Wniebowzięcia N. M. P. — (1955)

Sprawa wysyłki pieniędzy.

Jakób Ciępiel. — Napisać do konsulatu i podać dokładnie w jaki sposób zostały pieniądze wysłane do Polski. Adresować: Consulat de Pologne, 31, rue Jean Goujon, — Paris. — (1956)

Karta identyczności a ślub.

J. M. Fontenay. — Jeśli karta identyczności ważna jest na rok tylko, narzeczona nie będzie mogła Pana poślubić. Sądzimy jednak, że druga jej karta będzie wystawiona na okres dłuższy. Po ślubie narzeczona będzie mogła zamieszkać w departamencie Eure. Jeśli jednak będzie chciała pracować, trzeba będzie wystarać się o pozwolenie z departamentalnego biura pracy w Evreux. — (1957)

Tragiczne położenie Polaków w Niemczech

Hitlerowscy siepacze aresztują i mordują działaczy polskich!

„Gestapo" podjęła na szeroką skalę zakrojoną walkę przeciw polskiemu życiu organizacyjnemu w Niemczech. Uniemożliwia się więc normalną pracę organizacjom polskim, aresztuje działaczy, a w Berlinie posunięto się nawet do morderstwa, pozbawiając życia jednego z kierowników nielicznej inteligencji polskiej na terenie Rzeszy.

Oto dwa najnowsze fakty z martyrologii Polaków w Niemczech:

Aresztowanie kierownika III dzielnicy Związku Polaków.

W Bochum został aresztowany w tych dniach p. **Michał Wesołowski,** kierownik III dzielnicy Związku Polaków, obejmującej Westfalię i Nadrenię.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, wielu wybitnym działaczom polskim w Westfalii i Nadrenii zakazano opuszczać miejsca zamieszkania.

Zamordowanie dr. Kośnego, wytrwałego działacza polskiego.

Ludność polska zamieszkała w Niemczech została zaskoczona wiadomością o śmierci znanego patrioty i działacza polskiego, **dr. Augustyna Kośnego** z Berlina. Rodzina dr. K. została powiadomioną, że dr. K. zginął w tragicznym wypadku. Z innych źródeł donoszą, że dr. Kośny **napadnięty został na ulicy przez zbirów z Hitlerjugend i na oczach tłumu zamordowany. Zwłoki jego wrzucono do kanału.**

Bliższych wiadomości na razie brak.

* * *

Ś. p. dr. Augustyn Kośny urodził się w roku 1895 w Chrościcach (Rutenau), powiat opolski, jako syn rolnika. Gimnazjum ukończył w Krakowie. Już jako student pracował razem ze swym ojcem i starszym bratem Pawłem wśród ludu polskiego w powiecie opolskim, toteż gdy wybuchła wojna światowa, **Niemcy aresztowali ojca i synów,** uważając działalność ich za niebezpieczną dla państwa pruskiego.

W roku 1915 ś. p. Kośny powołany został do służby wojskowej i wysłany na front francuski. Tutaj udało mu się przejść linie frontowe, a następnie wstąpił do armii generała Hallera.

Po powrocie do Polski ś. p. K... brał udział w walce z bolszewikami. Gdy następnie, zwolniony z armii polskiej, powrócił do swoich stron rodzinnych, by pracować nad przyłączeniem ziemi opolskiej do macierzy, **Niemcy znów aresztowali go i osadzili w więzieniu w Brzegu,** skąd zwolniony został dopiero po staraniach komisji aljanckiej. Zwolniony z więzienia nie ustawał w pracy społeczno-narodowej, ściągając na siebie nienawiść szowinistów niemieckich.

Z chwilą ustalenia granic i przyłączenia Śląska Opolskiego do Niemiec, ś. p. Augustyn Kośny postanowił **wytrwać na starej polskiej ziemi piastowskiej.**

Niemcy, chcąc dokuczyć ś. p. Kośnemu, nie uznali jego studiów w Krakowie i musiał on składać ponowny egzamin maturalny w Opolu. Studia lekarskie ukończył we Wrocławiu, jednak **Niemcy uniemożliwili mu praktykę na Śląsku Opolskim.** Ś. p. K. marzył o osiedleniu się w rodzinnej wiosce Chrościcach. Gdy mu to uniemożliwiono, przeniósł się do Berlina, gdzie wkrótce zaskarbił sobie zaufanie tamtejszych Polaków i stał się jednym z głównych niezależnych działaczy polsko-narodowych.

Ostateczne informacje o 10-dniowym kursie dla działaczy społecznych.

Dziesięciodniowy kurs dla działaczy społecznych odbędzie się w pięknej nadmorskiej miejscowości w Berck Plage. Otwarcie kursu nastąpi dnia 16 sierpnia, a zamknięcie 26 sierpnia.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają wszyscy pp. prezesi Komitetów Towarzystw Miejscowych, sekretarze Komitetów Towarzystw Miejscowych lub ich zastępcy. W razie niemożności zgłoszenia się na kurs prezesa, lub sekretarza Kom. Tow. Miejscowych — na kurs może być przyjęty jeden z młodszych i lepiej zaawansowanych działaczy społecznych w kolonii. Z każdej kolonii może być przyjęty na kurs tylko jeden kandydat. Zgłoszenia z terenu Północnej Francji należy nadsyłać bezpośrednio do Biura Związku Polaków w Lille za pośrednictwem Komitetów Towarzystw Miejscowych w terminie do dnia 5-go sierpnia.

Z innych terenów zgłoszenia należy nadsyłać za pośrednictwem Okręgów Związku Polaków również do dnia 5 sierpnia.

Zawiadomienia o przyjęciu na kurs kandydaci otrzymują natychmiast po nadesłaniu zgłoszeń.

Program kursu obejmuje najważniejsze wiadomości o Polsce współczesnej, emigracji polskiej we Francji oraz teorię i praktykę pracy społeczno - organizacyjnej i oświatowej we Francji. Prelegentami na kursie będą delegaci Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz czołowi działacze i instruktorzy z terenu emigracyjnego.

Przyjęci na kurs kandydaci zobowiązani są do uiszczenia opłaty 150 fr. Opłatę uiszcza się w dniu przybycia na kurs.

Po wpłaceniu wyżej wymienionej sumy, kandydaci — otrzymają zwrot kosztów podróży z punktu zbornego do Berck - Plage i z powrotem. Koszty utrzymania na kursie, koszty dzierżawy hotelu itd. ponosi Związek Polaków.

ZŁOTE POLSKIE
kupujcie tylko w BANKU
a otrzymacie je po najtańszej cenie. Po zakup złotych po najkorzystniejszym kursie zwracajcie się, lub piszcie po polsku tylko do
BANK M. ROY
31, Rue de Lille — LENS (P. de C.)
Na życzenie wysyła się złote w listach wartościowych do Polski.

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

Do Okręgu V. Zw. Sokołów we Francji.

Druhowie i druhny! Minęło już lat 75 od czasu, gdy ojcowie nasi zakładali pierwsze gniazda sokole. Naród Polski przeżywał ciężkie czasy. Po szeregu klęsk z r. 1831, 48, 63 byliśmy wyczerpani i wewnętrznie rozbici, jak zawsze po przegranej wojnie. Wówczas, aby poderwać naród do nowej inicjatywy, dać mu znów wiarę w własne siły, zaczęto organizować towarzystwa gimnastyczne i ćwiczyć mięśnie do nowej walki.

Ćwiczyć mięśnie do walki o Polskę! W tych kilku słowach mieści się fundament Sokoła i główny cel jego istnienia. Fundament mocny, a cel tak jasny, że bez żadnych zmian przetrwał z górą 75 lat i siłą swoją porywał coraz to nowe ośrodki Polaków. Wszędzie, gdzie byli Polacy, powstały gniazda sokole: w Małopolsce, Wielkopolsce, Kongresówce, Nadrenii i Westfalii, we Francji, Ameryce i Argentynie, a wszyscy wiedzieli dokładnie, że gimnastyka nie jest celem dla siebie, że nie dla rekordów jest uprawiana, lecz że jest tylko środkiem do celu: do wychowania Żołnierza polskiego!

I tak jest do dnia dzisiejszego. Wyników pracy sokolej nie szukamy w rekordach, jakkolwiek osiągnięcie rekordów sportowych jest zawsze mile widzianym objawem bocznym naszej pracy głównej,t.j. szerzenia gimnastyki i sportów w masach narodu na poziomie średnim. Wyniki główne pracy sokolej okazujemy na Zlotach sokolich.

Wychowanie masowych a karnych zastępów na boisku, wpajanie w nie dyscypliny społecznej w stosunku do wybranych władz sokolich — a potem karność w pracy gniazdowej i podczas Zlotu w danej miejscowości: na Mszy świętej, na defiladzie przez miasto i wszędzie — oto właściwie pojęty sposób pracy Sokolstwa w dziedzinie wychowanie fizycznego.

Druhu prezesie, naczelniku! proszę nie zapominać tych kilku uwag, które skreśliłem, a wówczas staniemy na Zlocie jako jedna wielka Rodzina Sokoła.

Pamiętajmy, że na Zlot zapraszamy sportowe drużyny francuskie, z którymi oddawna utrzymujemy braterskie stosunki. Mam wielką nadzieję, że nie zabraknie ani jednego gniazda Okr. V. Winny się stawić do raportu naczelnika Okr. i zawsze z wiarą w sercu i z piosenką na ustach: „Niechaj żyję Sokół nasz! niechaj żyję Sokół stary — nad nim sztandar naszej wiary".

Do widzenia na Zlocie.

„Czołem".

Fr. Grzona.

★

Wezwanie do Sokołów Okręgu V-go!

Jeszcze w żywej pamięci Was wszystkich tkwi wspaniały udział Sokolstwa w powszechnym zlocie, jakim w Lens powitano najwyższego reprezentanta naszej Ojczyzny na ziemi francuskiej. Liczbą zdaliśmy świetnie egzamin naszej silnej żywotności. Popisy nasze zlotowe były doskonałym sprawdzianem sokolej tężyzny. Karnie i dziarsko maszerujące w defiladzie oddziały sokole witano szczerze i gorąco. — Słowem przeżyliśmy naprawdę wzniosłe, umacniające na duchu i zachęcające do dalszego wytrwałego pielęgnowania idei sokolej chwile.

I oto znowu nadchodzi dzień, w którym w wielkiej ilości wystąpić mamy, by wykazać, że szeregi nasze się pomnożyły, wzmocniły swą karność i sprawność, że stale nieprzerwanie idziemy naprzód.

Siła nasza ma się na zlocie objawiać w dwu czynnikach: ilości i jakości.

Niechaj więc nie ociąga się nikt od udziału w przedsięwzięciu, które musi przerość wszystkie dotychczasowe.

Zlot nasz odbywa się w chwili, gdy na horyzoncie polityki światowej nagromadziły się czarne chmury burzy wojennej. Splot ostatnich wydarzeń politycznych wykazał, że te narody tylko schodzą do grobu, które dotknęła śmierć duchowa. Nietylko zdrowie fizyczne, ale przede wszystkim hart duszy rozstrzyga o tym, czy naród utrzyma się przy życiu. Żadna moc zewnętrzna, żadna brutalna przewaga siły fizycznej nie jest w stanie zabić narodu silnego i wielkiego duchowo.

Na zlocie zatem obok dorobku w dziedzinie wychowania fizycznego wykazać musimy hart duszy, wykuwanej w organizacji sokolej, ujawnić musimy stan naszej świadomej i niezłomnej obywatelskiej woli oraz zamanifestować naszą wielką gotowość poświęcenia się dla Ojczyzny.

Sokoli, stawajcie do apelu!

„Czołem".

Zarząd Okręgu V-go.

LENS i okolica

LENS.

— **(Na jezdni).** — W godzinach wieczornych na ulicy Arras rowerzysta Czesław Frankosiak został przewrócony przez samochód. Rower został całkowicie zniszczony. Frankosiak uległ zranieniu kolana. Po otrzymaniu opatrunku, Czesław Frankosiak został przewieziony do domu rodzicielskiego.

— **(Dukas).** — W sobotę, niedzielę i poniedziałek w dniach 13, 14 i 15-go sierpnia odbędzie się dukas w kolonii na szybie nr. 9.

LENS.

— **(Z urzędu stanu cywilnego).** — Urodziny: Jadwiga Bober, 48, rue Jeanne d'Arc; Brygida Saj, 17, rue de Turenne; Beatrzycza Affeldt, 20, rue La Bourdonnais; Jan Rajewski, Route de La Bassee; Zuzanna Krużyńska, 30, rue A. de Musset.

Zapowiedzi: — Piotr Adamkiewicz z Irmgardą Bluszcz; Robert Heidler z Łucją Bajeńską; Mieczysław Siemiatycki z Georgette Benedet: Lejbus Mandelbaum z Taubą Weissblum.

Zgony: — Maria Snopczyńska 42 lata, Stanisław Szymkowiak 3 lata.

LENS 12-14.

— **Sekcja FRP.** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 2-giej po południu w sali p. Pelczyka. Zostały odebrane paszporty, które oddano do załatwienia.

LENS, szyb 9 i 11.

—**Tow. Hodowców** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 4-tej po południu u p. Leji.

LIEVIN, szyb 3.

— **Zebranie Sekcji Polskiej CGT.** odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 10-tej rano w sali p. Iwanowskiego. Sprawozdanie z kongresu polskiego.

SALLAUMINES.

Koło Przyjaciół Harcerstwa — urządza półroczne zebranie w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godz. 4-tej popoł. w Domu Polskim.

AVION.

Bractwo Różańca Żywego — zawiadamia, iż 15-ta rocznica się [illegible] odbędzie 13-go sierpnia, z powodu odłożenia na czas późniejszy. O nowej dacie naszej rocznicy powiadomimy komunikatem w prasie.

Półroczne zebranie [illegible] **Muzycznego „Ignacy Paderewski"** odbędzie się dnia 6-go sierpnia o godz. 10 rano w lokalu p. Wajstakowej. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

Towarzystwo Wzaj. Pomocy — urządza nadzwyczajne zebranie w niedzielę dnia 6-go sierpnia o godz. 2 popoł. w sali p. Wajstakowej. Bardzo ważne sprawy. W razie niemożności przybycia na zebranie zarząd prosi o nadesłanie obecnego adresu członka przez dzieci lub sąsiada.

Komunikat Okręgu Lens T.U.R.

Okręg Lens T.U.R. podaje do wiadomości, iż konferencja okręgowa odbędzie się w niedzielę 6-go sierpnia o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Żołnierkiewicza w Lens.

Komisja rewizyjna jest proszona przybyć godzinę wcześniej.

Zarządy oddziałów: Lens 4, Lens 12—14, Hulluch, Loos en Gohelle, Labourse, Calonne Lievin i Mazingarbe, oraz zarządy Kół Kobiet: Lens 4, Lens 9, Lens 12—14, Calonne Lievin, Mazingarbe i Labourse są proszone przybyć w komplecie.

Zarząd Okręgowy.

LENS.

— **Federacja Esperantystów Pracy** podaje wygrane numery tomboli zorganizowanej z okazji „Foire Commerciale" w Lens.

Pierwszy los nr. 945. Drugi los nr. 4393. Trzeci los nr. 2687.

7, 13, 18, 23, 35, 59, 61, 68, 71, 88, 104, 129, 157, 159, 163, 173, 201, 226, 229, 257, 264, 275, 286, 289, 293, 317, 354, 375, 389, 400, 429, 441, 476, 477, 452, 466, 503, 517, 520, 607, 622, 628, 654, 672, 685, 699, 702, 407, 417, 753, 778, 780, 795, 803, 831, 879, 881, 896, 908, 935, 943, 976, 978, 1017, 1018, 1028, 1156, 1209, 1217, 1276, 1054, 1316, 1323, 1339, 1369, 1378, 1385, 1383, 1404, 1429, 1435, 1476, 1503, 1534, 1565, 1574, 1576, 1581, 1641, 1653, 1657, 1677, 1683, 1698, 1709, 1715, 1733, 1742, 1747, 1766, 1771, 1807, 1847, 1850, 1895, 1907, 1911, 1915, 1939, 1945, 1967, 1973, 1981, 1997, 2009, 2015, 2027, 2063, 2071, 2075, 2089, 2109, 1965, 2117, 2203, 2227, 2235, 2250, 2253, 2258, 2314, 2326, 2337, 2339, 2341, 2357, 2277, 2293, 2382, 2421, 2427, 2431, 2442, 2453, 2462, 2478, 2485, 2529, 2573, 2603, 2629, 2634, 2678, 2702, 2706, 2755, 2764, 2788, 2793, 2814, 2825, 2877, 2925, 2937, 3011, 3057, 3077, 3088, 3026, 3042, 3074, 3126, 3156, 3167, 3191, 3227, 3204, 3265, 3353, 3365, 3377, 3378, 3395, 3427, 3431, 3477, 3517, 3513, 3560, 3609, 3621, 3652, 3669, 3680, 3703, 3707, 3729, 3740, 3767, 3779, 3783, 3866, 3874, 3934, 4026, 3959, 4057, 4069, 4081, 4097, 4107, 4121, 4128, 4129, 4145, 4157, 4163, 4175, 4181, 4193, 4229, 4245, 4254, 4263, 4282, 4287, 4315, 4327, 4384, 4393, 4409, 4554, 4601, 4630, 4451, 4577, 4667, 4678, 4683, 4731, 4747, 4762, 4834, 4878, 4879.

Po wygrane należy zgłaszać się do siedziby „Cafe Esperanto" 2, Place Roger Salengro w Lens, najpóźniej do pierwszego września.

ARRAS.

— **(Śmierć kotów).** — Jeden z miejscowych urzędników bankowych złożył skargę na ręce policji o zabicie jego dwóch kotów. Policja poszukuje sprawców.

BACHIMONT.

— **(Tytoń z przemytu).** — W kilku mieszkaniach w Bachimont przeprowadzono ostatnio rewizje w poszukiwaniu tytoniu, pochodzącego z przemytu. Podczas rewizji znaleziono u niejakiego Formelota 85 kilogramów tytoniu.

ROUVROY.

Sekcja Federacji Robotników Polskich — odbędzie zebranie miesięczne dnia 6-go sierpnia w sali p. Woźniaka o godz. 3-ciej. Bardzo ważne sprawy.

Zakończenie kolonii letnich pierwszej grupy dziatwy w Berck - Plage.

Przypominamy, że zakończenie kolonii letnich pierwszej grupy dziatwy polskiej w Berck Plage odbędzie się w sobotę dnia 5. sierpnia w siedzibie kolonii. Początek o godzinie 15.30. Komitet zaprasza serdecznie rodziców do wzięcia udziału w uroczystości.

Komunikat Komitetu Kolonii Letnich.

W związku z przygotowaniem wyjazdu drugiej grupy dziatwy (dziewcząt) na kolonie letnie do Berck Plage, komitet powiadamia tą drogą rodziców, że osobnych zawiadomień o wyjeździe wysyłać nie będzie. Wszystkie dzieci, których rodzice przy zapisie otrzymali powiadomienie, że dziecko ich należy do drugiej grupy powinny wyjechać w poniedziałek dnia 7 sierpnia. Dzieci przeznaczone do trzeciej grupy, pojadą na kolonię letnie dopiero za trzy tygodnie.

HARNES.

Koło Polek im. Elżbiety Drużbackiej — urządza majówkę i 2 wycieczki 7. 8. do lasu Pont Maudi. Zbiórka o godz. 10 rano koło p. Gruchały. Dla dzieci i starszych wycieczka nad morze dnia 14. 8. Cena 25 fr. od starszych dla dzieci 18 fr. Wycieczka do Aubigny au Bac dnia 21. 8. Cena dla starszych 10 fr. dla dzieci 7 fr. Można się już zgłaszać u zarządu.

ROUVROY - NOUMEA.

— **Bractwo Kurkowe „Dobry Strzał"** odbędzie zebranie plenarne w niedzielę, dnia 6 sierpnia o godzinie 16-tej w lokalu zebrań.

Po zebraniu odbędą się ćwiczenia strzelnicze z nowego karabinu.

GRENAY.

Koło Śpiewu „Słowik z nad Loretty" — odbędzie półroczne zebranie w niedzielę dn. 6-go sierpnia o godz. 2-giej popoł. w lokalu p. Jasinczuka.

BULLY GRENAY.

W niedzielę 6. 8. o godz. 16-tej na boisku w Bully les Mines Boulevard - Atelier odbędzie się ciekawy mecz, między **„Gwiazdą Bully** i **Etoile Sportive** oddział francuski, Division d'honneur. Wstęp na boisko 2 fr.

AUCHY LES MINES.

Stow. Rez. i był. Wojsk. — zwołuje półroczne zebranie w niedzielę 6. 8. b.m. o godz. 14,30 w lokalu zebrań. Rewizja kasy pół godziny wcześniej.

OSTRICOURT-OIGNIES.

Tow. Teatr. Wesoły Pomorzanin — odbędzie miesięczne zebranie w niedzielę dnia 6 sierpnia o godz. 1,30 popoł. w sali św. Stanisława. Ważne sprawy.

MAZINGARBE, szyb 7.

— **Rodzina Polskich Obrońców Ojczyzny,** odbędzie zebranie dnia 10-go sierpnia t. j. w czwartek o godzinie 16-tej w lokalu p. Matuszyńskiego. Bardzo ważne sprawy.

MAZINGARBE, szyb 7.

— **Rodzina Polskich Obrońców Ojczyzny,** urządza zabawę w niedzielę, dnia 27-go sierpnia br. Muzyka na dudach w sali p. Matuszyńskiego. O liczny udział prosi Szan. Polonię Zarząd.

HENIN LIETARD.

— **(Uczniowie na kieszonkowców).** Onegdaj wieczorem p. Camus Lievin, będąc w kinie stwierdził podczas przerwy, że skradziono mu portfel zawierający 120 franków gotówki. P. Lievin skierował swe podejrzenie na 2-ch małych chłopców, którzy znajdowali się podczas przedstawienia za nim, a zniknęli w pewnej chwili. Po dłuższych poszukiwaniach małych kieszonkowców, liczących 13 i 14 lat aresztowano. Chłopcy przyznali się do czynu.

LIBERCOURT.

— **Koło Rezerwistów i b. Wojskowych** urządza swą 6-tą rocznicę połączoną z obchodem zwycięstwa Oręża Polskiego dnia 20-go sierpnia w sali kopalnianej św. Kazimierza.

Rano o godzinie 10-tej msza św. za zmarłych członków Koła. Prosimy o wysłanie sztandarów. — Od godziny 16,30 do 18-tej: Przyjmowanie Kół i Tow. — O godzinie 18 otwarcie uroczystości przez prezesa Koła i przyjmowanie władz gości, oraz odegranie hymnów narodowych. — Występ Koła śpiewu „Słowik z nad Wisły" z pieśnią powitalną. — Występ dzieci z Koła Rodz. P. O. O. a) z śpiewem; b) z deklamacjami; c) dekl. zbiorowa pod tyt. „Idziem do Ciebie ziemio matka nasza". — Referat i przemówienia. — Występ dzieci z Koła Rodz. P. O .O. z inscenizacją pod tyt.: „Jak Marysia bez chodaczków tańczyła" oraz odegranie teatrzyku pod tyt.: „Odwiedziny w Polsce". — Zakończenie uroczystości z odśpiewaniem jednej zwrotki: „Nie rzucim ziemi".

Po uroczystości zabawa taneczna.

BRUAY i okolica

Komunikat Okręgu II. Zw. Kół Śpiewaczych we Francji.

Ponieważ dnia 12-go i 13-go sierpnia b. r. odbędzie się wielki koncert francusko-polski w Lille (w Operze), na którym będzie występował ze śpiewem chór reprezentacyjny przy Okręgu II, zatem uprasza się wszystkich śpiewaków tegoż chóru, ażeby się stawili na lekcję śpiewu, która się odbędzie w niedzielę dnia 6-go sierpnia o godz. 10.30 rano w Barlin, w sali p. Cocu.

Bardzo ważne szczegóły i sprawy będą omawiane na lekcji.

Uprasza się więc wszystkich śpiewaków bez wyjątku i tych, którzy na ostatnich lekcjach nie byli obecni, ażeby tak samo przybyli na lekcję i to punktualnie, ponieważ jest dużo pracy.

Cześć polskiej pieśni!

Za wydział Okręgu II:

Caliński Marceli, sekretarz.

Wszyscy na Zlot Okr. I. do Marles!

Zbliża się dzień naszego święta sokolego, którego każdy druh i druhna z bijącym sercem oczekuje. Mamy bowiem zdać egzamin z naszej pracy rocznej przed władzami sokolimi, państwowymi oraz Polonią z okolicy Marles i przed zaprzyjaźnionym Narodem Francuskim.

Mamy tę pewność, iż Zlot młodzieży naszej udać się musi pod każdym względem. Strona techniczna zrobiła wszystko co do niej należało. Pewne niedomagania powinny być jeszcze w ostatnich dniach usunięte.

Naczelnicy i Naczelniczki Gniazd młodzież Wam powierzona musi być dobrze wyszkolona pod względem technicznym i karna, gdyż zdaje w tym święcie wykaz swej tężyzny organizacyjnej.

Należy wziąć pod uwagę, iż Zlot, to nie pole do popisów li tylko indywidualnych, lecz zbiorowości. Tu wszyscy druhowie i druhny biorą udział w występach zespołowych swych gniazd, dając dowody karności i współżycia koleżeńskiego.

Kochani druhowie i druhny! — Weszliśmy w okres rozwoju naszej organizacji sokolej, do której młodzież polska się garnie z całym zaufaniem, daliśmy bowiem dowody hartu ducha i zwyciężyliśmy tak zwany okres kryzysowy.

Druhowie i druhny! Oparliśmy się największemu naszemu wrogowi, Prusakowi, czy Moskalowi. Doczekaliśmy się wielkiego mocarstwa, jakim jest Polska. W tym też kierunku jedynie dajemy wszystko, aby nasza młodzież pozostała polską i wychowana została na dzielnych Polaków.

Druhowie Naczelnicy, Naczelniczki I Przewodnictwa gniazd! Waszą jedyną troską być powinno przewiezienie naszej młodzieży na zlot. Młodzież, druhny i druhów należy umundurować jednolicie i czysto. Wszystkie rozkazy Naczelnictwa Okręgu muszą być wykonane z całą sumiennością. Ostatnia próba wszystkich ćwiczeń zlotowych, podług muzyki dla kompanii Marles, odbędzie się w niedzielę 6 sierpnia o godz. 9.30 rano w Marles. — Czołem!

Za Naczelnictwo Okręgu I:

Kopiejewski, sekr. Wydz. Tech. **Wolski,** Naczelnik Okr. I.

Komunikat Obwodu Zw. Strzel. Bruay.

Z okazji 25-lecia wymarszu I Kadrowej Obwód Bruay Zw. Strzel. urządza w sobotę 5-go sierpnia uroczyste ognisko strzeleckie. Zbiórka o godz. 9-tej. O 10 zapalenie ogniska. Śpiew, inscenizacje i odczytanie pierwszego rozkazu.

W niedzielę 6-go sierpnia zbiórka zawodników o godz. 9 rano, o 10 raport i rozpoczęcie zawodów. Rzuty kulą i dyskiem, biegi 60 m. i 200 m. marsz 2 kilometrowy, drużynowo 6-ciu i 7-miu prowadzi. Zawody są podzielone na dwie grupy od 14 do 16 lat i od 16 do 18 lat. Przy zapisach zawodnicy są obowiązani okazać się legitymacjami. Również odbędzie się decydujący mecz koszykówki między dwoma rywalami Calonne Ricouart i Bruay. Ognisko i zawody odbędą się na boisku w Calonne Ricouart.

Kierownictwo Obwodu Bruay.

Komunikat Kolegium Sędziowskiego Zw. Tow. Hodowl.

Kolegium Sędziowskie przy Z. P. T. H. we Francji podaje do wiadomości wszystkim sędziom Okręgu I., iż zebranie wykładowe odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go sierpnia w sali Moryca (przy starej policji) w Bruay en Artois, o godzinie 10-tej rano. Obowiązkiem każdego sędziego wzgl. asystenta jest przybyć na to zebranie w celu omówienia ważnych spraw. Jest pożądane, aby każdy sędzia zabrał ze sobą stwora rasowego.

Wcześniak, przewodniczący.

DIVION.

— **(Z pobojowiska pracy).** — 23-letni Feliks Wybierała uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w głębi szybu nr. 3 kompanii Bruay. Wybierała doznał okaleczenia palców. Lekarz nakazał mu conajmniej miesięczny spoczynek.

DIVION.

— **Sekcja Polska przy CGT** organizuje wycieczkę nad morze do Malo les Bains. Wszystkich sympatyków, którzy chcą brać udział uprasza się o zgłoszenie się najpóźniej do dnia 7 sierpnia u prezesa przy rue Saturne, 45. Cena na osobę 27 fr.

MONCHEL.

— **(Okradziono biedaka).** — Ostatniej nocy nieznani sprawcy zakradli się do obejścia robotnika rolnego nazwiskiem Soliex. Złodzieje skradli robotnikowi 7 królików wartości 210 fr.

CHELLERS.

— **(Aresztowanie).** — Żandarmeria z Houdain aresztowała niejakiego Teodorowa Fedoriwa, którego przychwycono na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy w sypialni swych gospodarzy.

NOEUX LES MINES.

Bractwo Kurkowe Polskich Strzelców — odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę dn. 6-go sierpnia o godz. 14-tej w sali zebrań. Po zebraniu próba strzelania.

Anemia na wsiach

Prace rolne są ciężkie i wystawiają na trudną próbę nawet najsilniejsze organizmy. Jeżeli chudniecie, jeżeli tracicie apetyt, jeżeli nie możecie podołać swej pracy, zażyjcie Quintoniny. Natychmiast będziecie jedli z większym apetytem i wkrótce poczujecie się silniejszymi i bardziej rzeźkimi jak kiedykolwiek. Flakon Quintoniny na przyrządzenie litra wina wzmacniającego kosztuje 5 fr. 85. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens,

MAGNESIE PICOT

jest najtańszym środkiem przeciw bólom żołądkowym itp..., ponieważ jest najskuteczniejszym. Flakon 15.— frs. do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens lub za zaliczeniem 18.— frs. w Laboratoires Picot w Calais.

(34 st.)

PORTEL.

— **(Nagły zgon).** — Panna Jacqueline Nastrick, bawiąca na wakacjach w Portel wybrała się ze znajomymi na plażę. W chwili gdy wstępowała do wody, która sięgała jej do wysokości kostek, panna upadła bez przytomności. Wezwany lekarz stwierdził śmierć na skutek udaru sercowego.

BARLIN.

— **Oddział Zw. Strzeleckiego** urządza majówkę w niedzielę ,dnia 6-go sierpnia w lesie przy ulicy Fresnicourt. Wiele niespodzianek jak loteria fantowa, występ Klubu akrobatycznego, gra w siatkówkę i inne gry sportowe bardzo zabawne. Oddziały i Towarzystwa, które otrzymały zaproszenia do gry siatkowej oraz innych występów są proszone o przybycie na salę polską o goz. 14-tej. Wymarsz z muzyką do lasu. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Cocu oraz ciągnienie tomboli. W razie niepogody majówka się nie odbędzie.

BARLIN.

— **Koło muzyczne „Jedność"** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę dnia 6 sierpnia o godzinie 9,30 rano w sali p. Żurczaka. — Ważne sprawy.

CALONNE - RICOUART.

— **Koło Przyj. Harcerzy im. Jana Sobieskiego** odbędzie zebranie półroczne w poniedziałek dnia 7-go sierpnia o godzinie 10-tej rano w sali p. Pokojskiego. Rewizorowie kasy o godzinę wcześniej. Ważne sprawy.

CALONNE RICOUART.

Zarząd Stow. Rez. i był. Wojsk. — podaje swym członkom do wiadomości, iż zapis na wycieczkę przyjmuje w poniedziałek dn. 7. 8. 39 popoł. od godz. 3-ciej w lokalu p. Michalaka.

CALONNE RICOUART.

Wielką majówkę urządza **Komitet Tow. Polskich,** dnia 6-go sierpnia od godziny 3 popoł. do godz. późnego wieczoru w lasku Divion. Bufet na miejscu, różne rozrywki i niespodzianki dla dzieci, dorosłych i starszych, jak tłuczenie garnka, zawijanie kłębka, ciągnienie liny, nabijanie kartofli na rowerach, wyścigi, występ baletu („Przebudzenie wiosny"), występ w narodowych strojach, strzelanie do tarczy itp... Muzyka polska doborowa. Wstęp 2 fr. od osoby, 1 fr. starcy i 50 cent. dzieci. W razie niepogody majówka odbędzie się w niedzielę następną. Komitet prosi o liczne przybycie.

MARLES les MINES.

—**Koło Związku Powstańców Wielkop.,** — odbędzie zebranie o godzinie 2-giej po południu w niedzielę, dnia 6-go sierpnia u p. Michalczyka.

MARLES LES MINES.

Stow. Rez. i był. Wojskowych — urządza zebranie miesięczne w niedzielę dnia 6-go sierpnia o godz. 10-tej w sali p. Lisa. Sprawa wycieczki na wystawę Lille—Roubaix w czasie wakacji.

— **Tow. Gimn. „Sokół"** urządza półroczne zebranie w poniedziałek, dnia 7-go sierpnia o godzinie 10-tej rano w sali p. Lisa.

Ważne sprawy. Obecność wszystkich pożądana.

Tow. „Zjednoczenie Hodowców" — odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę dnia 6 sierpnia o godz. 14 w lokalu zebrań. Sprawy dotyczące 5-tej rocznicy.

Koło muzyczne „Chopin" — odbędzie zebranie miesięczne dnia 6-go sierpnia o godz. 2 popoł. w sali p. Błaszczaka.

AUCHEL.

— **Tow. Gimn. „Sokół"** urządza w niedzielę, dnia 6-go sierpnia wielką zabawę taneczną w sali p. Pawlika pod kierownictwem znanego i utalentowanego muzyka p. Lorka.

Tego samego dnia o godzinie 2-giej po poł. odbędzie się zebranie miesięczne. Ważne sprawy, jak wycieczka nad morze i inne.

Tow. Gimn. „Sokół" w Auchel składa serdeczne podziękowanie naszemu członkowi honorowemu p. Dydzikowi za ofiarowanie 50 fr. na rozwój Tow.

DOUAI i okolica

Komunikat Pozlotowy Okręgu II. Związku Sokołów.

Druhowie! Wypełniliście obowiązek naprawdę po sokolemu i dla tego Zlot nasz był imponujący. Udał się pod każdym względem, z czego możemy być dumni, że Sokół zatacza coraz szersze kręgi i pod swe skrzydła tuli takie liczne rzesze piskląt obojga płci, jak również sokolic i druhów starszych.

Trudy i zabiegi nie poszły na marne, lecz w zbiorowej sile wydały plon, jakiegośmy się nawet nie spodziewali.

Druhowie! Spełniliście obowiązek, lecz ten kto stoi na miejscu, ten się cofa, a Sokół musi kroczyć stale naprzód, bo taki jego cel.

Również nasi drodzy rodacy swym licznym przybyciem wykazali, jak gorąco kochają sokolstwo i pragną jego wzrostu, za co rodakom z Waziers - Notre Dame i okolicy składamy nasze „Czołem".

Tą drogą Okręg II. składa również jak najserdeczniejsze podziękowanie pp. przemysłowcom za ich dary. „Czołem!"

Za Wydział Okr. II.

Wachowiec Stan., sekr.

AUBERCHICOURT.

Sekcja polska C.G.T. — odbędzie zebranie dn. 6 b.m. o 10-tej godz. u p. Gawrońskiego. Po zebraniu sekcyjnym sprawy Fed Rob. Polskich. Ważne sprawy. Zebrania sekcyjne będą się odbywały obecnie co miesiąc w każdą pierwszą niedzielę lub w wolny poniedziałek o 10-tej rano.

AUBERCHICOURT.

— **(Przyjemności wakacyj).** — Pan Karol wyjechał ostatnio nad morze, nigdy jeszcze nie wyjeżdżał, przeto postanowił w tym roku „pozwolić sobie" jak mawiał. Po przybyciu nad morze, zamówił sobie pokój w skromnym hoteliku. Wieczorem właścicielka hoteliku przyniosła konewkę z wodą do pokoju. Pan Karol oburzył się:

— Jakto, pani przynosi mi wodę w konewce? Przecież na reklamie pani pisze, że w pokojach jest woda bieżąca.

— Naturalnie. Przyniosłam przecież panu wody z rzeki...

GUESNAIN.

— **Koło Rez. i b. Wojskowych** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 10-tej rano w lokalu p. Sójki. Wszelkie papiery osobiste będą wydawane na zebraniu, a nie gdzie indziej.

Valenciennes i okolica

HAVELUY.

— **(Skok z drugiego piętra).** — Dziewiętnastoletnia Maria Reich, służąca u Artura Parent, wyskoczyła oknem z drugiego piętra. Dziewczyna uległa licznym kontuzjom na całym ciele i złamaniu kości nosowej. W toku śledztwa stwierdzono, że Maria Reich już raz targnęła się na życie przed kilku miesiącami, wypiwszy większą dozę jodyny. Przyczyna tej niechęci do życia młodej dziewczyny nie jest dokładnie znana.

VIEUX CONDE.

Towarzystwo „Jedność" — odbędzie zebranie w niedzielę dnia 6-go sierpnia w lokalu p. Ambrożego o godz. 3-ciej popoł. Sprawa legalizacji.

LOURCHES.

Sekcja Polska przy C.G.T. — urządza wielką zabawę w niedzielę dnia 6 sierpnia b.r. w Salle des Fetes. Początek o godz. 8 wieczorem. Strzelanie do tarczy o nagrody.

RAISMES SABATIER.

Koło Polek im. Dąbrówki — urządza zebranie miesięczne dn. 6 sierpnia o godz. 3,30 w sali p. Klimki.

D'ARENBERG.

Tow. Polek im. Królowej Jadwigi — odbędzie zebranie dnia 6-go b.m. o godz. 15-ej w sali p. Bouduin.

QUIEVRECHAIN.

— **Stow. Rez. i b. Wojsk.** zawiadamia, że do dnia 7-go sierpnia przyjmuje sprawy rejestracji wojskowej od tych kolegów, którzy jeszcze nie byli rejestrowani w konsulacie oraz sprawy odnowienia paszportów. Kolega prezes będzie dnia 8 sierpnia w Konsulacie.

ABSCON.

Oddział Zw. Strzel. — urządza zebranie miesięczne w niedzielę dnia 6-go sierpnia o godz. 10 rano w lokalu p. Mika. Ważne sprawy. Należy zabrać na zebranie karty rejestracyjne do ponownego rejestrowania się w konsulacie, które p. sekr. Tanaś W. zabierze i wszystkie formalności załatwi w konsulacie.

ABSCON.

Stowarzyszenie Rez. i był. Wojsk. — urządza wycieczkę w czasie wakacji dnia 13-go sierpnia na Lorette i La Targette. Osoby chcące wziąć udział w wycieczce powinny się zgłaszać do prezesa, sekretarza lub skarbnika. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 8 sierpnia b.r.

Lille i okolica

POSZUKIWANIA.

Konsulat Generalny R. P. w Lille (45, Bld. Carnot, Lille (Nord) —poszukuje następujących osób:

DUDEK Franciszek, ur. 7. IV. 1898 w Woli Filipowskiej — ostatnio zamieszkały w Marles les Mines (Pas de Calais) t. 114102

CZAPLA Ignacy, ur. 20. I. 1890 r. w Choryni ostatnio zamieszkały w Lens (Pas de Calais) t. 113872

OSLIZLOK (Oslizlak) Jakub ur. 27. III. 1898 r. ostatnio zamieszkały w Evin Malmaison. t. 88866

KUCZERKA Michał ur. 14. 9. 1903 w Bolanowicach pow. Mościsk ostatnio zamieszkały w Le Transleoy t. 101381.

LILLE.

— **(Kongres).** — W niedzielę rozpocznie się w Lille krajowy kongres księgarzy wydawców. Kongres poruszy najważniejsze zagadnienia literatury francuskiej i będzie w życiu tej literatury ważnym wydarzeniem.

LILLE.

— **(Tajemniczy napad w magazynie)** — W jednym z wielkich magazynów w śródmieściu dokonano niezwykle zuchwałego i czelnego napadu na kasjerkę. Około godz. 2-giej, podczas gdy w magazynie panował wielki ruch, jakiś nieznany osobnik zasypał kasjerce pieprzem mielonym oczy. Kobieta wśród straszliwego bólu straciła na kilka chwil kontrolę. Te kilka chwil wystarczyło złodziejowi, który zabrał z kasy kwotę 24.500 franków i ulotnił się.

W toku śledztwa aresztowano niejakiego Karola V... podejrzanego o tę zuchwałą kradzież. Kobieta rozpoznaje w aresztowanym swego napastnika. Aresztowany jednak do winy się nie przyznaje. Oświadcza on, że był w fabryce w czasie kiedy dokonano napadu. Istotnie karta zegara kontrolnego wykazywała ,że V... był stemplował kartę o 13.20. Czy jednak nie podstemplował karty ktoś inny za niego, narazie niewiadomo. Śledztwo trwa.

LILLE.

Polskie Koło Teatralne — zawiadamia swych członków, że z powodu okresu wakacyjnego, zebranie Koła przypadające na 6 sierpnia się nie odbędzie. Następne zebranie odbędzie się 3-go września.

ROUBAIX.

Koło Rez. i był. Wojsk. — Z powodu urlopu i wakacji odwołuje zebranie miesięczne które miało się odbyć 6 sierpnia. Następne zebranie odbędzie się dopiero 3-go września o godz. 3 popoł. w sali Opieki Polskiej, rue du Curoir, 26 Roubaix.

Ani jeden Wychodźca,

który chce być DOBRZE poinformowany o tem, co się dzieje na Wychodztwie i w świecie, nie może obyć się bez „Narodowca".

PARYŻ i okręg paryski

Raport Niepodległościowców z Paryża.

Do Pana Marszałka
Edwarda Rydza-Śmigłego,
naczelnego wodza Armii Polskiej
Warszawa.

Meldujemy Tobie Najmilszy i Najukochańszy Naczelny Wodzu, w 25-tą rocznicę Czynu Legionowego, że wszyscy oficerowie i żołnierze dawnych organizacyj i formacyj niepodległościowych obecnie stale zamieszkujący we Francji — gotowi są wykonać każdy Twój rozkaz, dla pomnożenia chwały i zwycięstw Rzeczypospolitej Polskiej.

ZRZESZENIE UCZESTNIKÓW ZBROJNYCH WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI,
PARIS IV-e, rue Crillon, 7

Zabiła kochanka, którego podejrzywała, że ją zdradza.

Paryż. — Wielkie poruszenie panowało w środę w zonie przy Montmartre. W lichym mieszkaniu, zajmowanym przez blacharza, Teodora Strubbe i jego kochankę Małgorzatę Lemonnier, znaleziono bez życia właściciela domu. Strubbego zabiła kochanka za to, jak to sama zeznała, że uważała, iż ją zdradza.

Zabójstwo miało miejsce parę dni temu. W śledztwie wykazano, że mężczyzna uchodził za bardzo dobrego i sumiennego robotnika, czego o niewieście nie można było powiedzieć. Upijała się często.

Poza tym podpada wiek zabójczyni. Rzekomo podająca się na lat 58, nie ma więcej jak 40 i pare. Dlatego istnieją ogólnie przypuszczenia, że podszywała się pod cudze nazwisko.

Śledztwo wykaże kim jest istotnie zabójczyni.

Motocyklista polski zabił się w Pantin.

Paryż. — P. Józef Szymczak, zamieszkały w Paryżu przy 6, rue l'Abbaye, wyjechał na motocyklu w okolice podparyskie. W przejeździe przez Pantin, motocykl zarzucił, powlókł motocyklistę kilka metrów i wpadł pod autobus. Koła ciężkiego samochodu, zgniotły czaszkę Polakowi.

DRANCY la COURNEUVE.

— **(Podziękowanie).** — Niżej podpisana składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, który zmarł po ciężkiej i długiej chorobie w sanatorium w Brewan. Zarazem dziękuję wszystkim ofiarodawcom i zarządowi F. R. P. za sumę 610 fr. oraz za zbiórkę na cmentarzu 57 fr.

Wdowa z dziećmi
Janina, Piotr i Fr. Młynarczyk.

CREIL (Oise).

— **(Komunikat).** — Stowarzyszenie Familijne Creilloise organizuje ostatnią wycieczkę statkiem pięknym z Creil (Oise) do Pontoise 110 kilom., którego długość wynosi 33 mtr.; 400 miejsc dla podróżnych.

Podczas jazdy przygrywać będzie orkiestra doborowa, jak również taniec i śpiew przed gośnikiem dla amatorów na życzenie.

Cena dla dorosłych: 25 fr., dla dzieci od 5 do 14-tu lat 12 fr., tam i z powrotem.

Odjazd z Creil Quai Carnot o godzinie 8 rano, przyjazd o godzinie 20-tej.

O wzięcie licznego udziału w takowej wycieczce uprasza Szan. Polonię z Creil i okolicy Komitet Organizacyjny.

Wspomagana przez córkę, zabiła męża.

Evreux. — Straszny dramat rozegrał się z brzaskiem dnia w wiosce Villeneuve, pod Beaubray, tuż u wylotu lasku Conches. W jednym z domków zamieszkiwał wraz z żoną i jej szesnastoletnią córką, 30-letni Jerzy Mercier, inwalida, który stracił nogę w wypadku motocyklowym. Nieszczęście wpłynęło deprymująco na stan psychiczny mężczyzny. Stał się nerwowy. W domu dochodziło do częstych kłótni, tak, iż nieraz dziewczyna chroniła się poza domem.

Ostatnio z przyczyn błahych doszło do nowej kłótni. Mercier zagroził obu niewiastom śmiercią, co je tak podnieciło, że rzuciły się na swego napastnika i przy pomocy pewnego woźnicy uśmierciły go.

Na miejsce zbrodni wyjechały władze sądowo-lekarskie oraz żandarmeria z Conches, by przeprowadzić dochodzenia i zadecydować o losie zabójców.

Straszne samobójstwo dwojga kochanków.

Rouen. — Rankiem znaleziono na linii kolejowej pod Elbeuf, strasznie zniekształcone zwłoki 28-letniego inżyniera Rogera Anne i jego kochanki Lhonneur, lat 45, zamieszkałych w Crevecoeur le Grand (Oise). Wyjeżdżając z gminy samochodem, napisali list do mera, podając mu do wiadomości, że kończą z życiem. Tak długo błądzili, aż nastał zmrok, poczem doszedłszy do tunelu pod La Londe, ułożyli na szynach głowy, które odciął im pociąg motorowy.

Powody samobójstwa nie są znane.

Baczność Rodacy w Okręgu St. Quentin (Aisne).

Konkurs dla dzieci szkolnych.

Niniejszym zawiadamia się wszystkich Rodaków posyłających swe dzieci do następujących punktów nauki języka polskiego: Gauchy, Fargniers, Moy de l'Aisne i Aubigny aux Caisnes, że z dniem 5 sierpnia zostaje ogłoszony konkurs dla dzieci szkolnych Konkurs ten polega na tym, że które z dzieci przeczyta przez czas trwania wakacyj letnich największą liczbę książek polskich lub wyuczy się najwięcej wierszyków, otrzyma pierwszą nagrodę. Nagród będzie kilka.

Proszę więc wszystkich rodziców z kolonii wyżej wymienionych aby przypilnowali swe dzieci, zachęcając je zarazem do przeczytania najwięcej książek lub wyuczenia się deklamacyj.

Książki z biblioteki szkolnej należy wypożyczać! w Gauchy u p. Wiśniewskiego; w Fargniers u p. Cymermana; w Moy de l'Aisne u p. Chojnackiego; w Aubigny u p. Bierliata.

Powyżsi bibliotekarze prowadzić będą ścisłą kontrolę przeczytanych przez dzieci książek.

Każdą wypożyczoną książkę należy zwrócić najpóźniej w 8 dniach.

Aleks. Chudy, nauczyciel.

TROYES (Aube).

Stowarzyszenie Rez. i b. Wojskowych zawiadamia swych członków i całą kolonię, iż w sobotę, dnia 5-go sierpnia urządza wielki bal w sali hotelu „Central" przy ulicy Charles - Groyes. Początek o godzinie 8-mej.

WSCHODNIA FRANCJA

Thann—Obozy harcerskie Wschodniej Wschodniej Francji.

Pod znakiem przyjaźni polsko-francuskiej.

Harcerze Wschodniej Francji, obozujący w miejscowości Thann (Haut Rhin) przygotowali ostatnio wielką uroczystość polsko - francuską. Uroczystość tą zorganizowano samorzutnie, a to dzięki wyjątkowej wprost życzliwości obywateli miasta Thann i mieszkańców okolicy. Harcerstwo chcąc dać wyraz swej radości i pełnego zadowolenia, zainicjowało uroczystości w mieście i swoją imprezę ogniskową na polanie leśnej, pod obozem. Przebieg całej uroczystości był podniosły i cechowała go bezpośrednia szczerość i ciepło.

W dniu imprezy, t. j. w niedzielę 29. 7. wyruszyły z kolonii zuchowej w Thann kolumny harcerek, harcerzy i zuchów, pod kierownictwem Komend obozowych i gości pochodem przez miasto, do pomnika poległych żołnierzy. Przemarsz przez miasto wypadł wspaniale i wśród obywateli wzbudził wielkie zainteresowanie. Piękno i nastrój spotęgowały pochodnie, lampiony, bogate stroje dziewcząt harcerek, śpiewy i trąbki harcerskie. Do pomnika doszedł już pochód w towarzystwie wielkiej rzeszy obywateli. U stóp pomnika oczekiwali harcerstwo przedstawiciele miasta. Po uformowaniu się w zwarte kolumny i po pięknym, harcerskim przemówieniu, harcerki w polskich strojach ludowych złożyły na pomniku wiązankę kwiecia, przybraną we wstęgi biało - czerwone. Następnie harcerstwo odśpiewało kolejno: Hymn polski i francuski. Uroczystość u stóp pomnika zakończono licznymi okrzykami na cześć Polski i Republiki Francuskiej. Z miasta wyruszył następnie równie jak poprzednio, piękny pochód na polanę pod obozem.

Na ognisku zebrały się olbrzymie tłumy w liczbie około 2.000 osób. Wielki i bogaty program wypełniły: śpiewy harcerskie chórowe i solowe, muzyka, deklamacje, pokazy, inscenizacje, przemówienia przedstawicieli społeczeństwa francuskiego miasta Thann i harcerstwa. Cały program ujęty został w swoiste ramy, co nadało imprezie specjalny charakter. Wesołość, radość, duża atrakcyjność pokazów, ognie sztuczne, humor i dowcip harcerski, dalej wreszcie umiejętne kierownictwo, zapowiadanie w języku polskim i francuskim, wszystko złożyło się na to, że ognisko śmiało uważać można za bardzo udane. Dawała zresztą dowód temu — aż nadto często żywo reagująca publiczność. Ognisko zakończono wspaniałym obrazem historycznym p. t. „Bitwa pod Grunwaldem" w wykonaniu zuchów i wodzów zuchowych. Uroczyste śpiewy dopełniły całości.

Jak wielkie zadowolenie wywołała uroczystość, niech świadczą głosy prasy miasta Thann i Miluzy. Podobnie i obywatelstwo w bezpośrednich rozmowach, dawało wyraz prawdziwej radości i zadowolenia, że mogło wspólnie z harcerzami przysłużyć się sprawie przyjaźni polsko - francuskiej.

Eser.

Akuszerka święciła 50-lecie swej pracy zawodowej.

Metz. — W tych dniach obchodziła złote gody swej pracy zawodowej, 72-letnia akuszerka, Katarzyna Mathis, zamieszkała w wiosce Remeldorf, w gminie Neunkirchen - Bouzonville, na pograniczu francusko - niemieckim. — Podczas 50 lat, jubilatka asystowała przy 4.138 narodzinach.

Porządek nabożeństw dla Polaków w Toul i Foug.

Dnia 6. sierpnia (niedziela) 1939 r. **Toul** (Eglise St. Gengoult) od godz. 7 — 8.30 spowiedź; o godz. 8.30 msza św. z kazaniem.

Foug: od godz. 10 — 11: spowiedź o godz. 11-ej msza św. z kazaniem.

Drogich Rodaków z okolic Toul i Foug zachęcam serdecznie do licznego udziału w powyższych nabożeństwach.

Ks. Edmund Kałas,
polski duszpasterz w Briey.

Aby otrzymać po najlepszym kursie ZŁOTE
piszcie po polsku do
„BUREAUX ARTESIENS"
Place J. Jaures (naprz. merostwa)
LENS (P. de C.)
Podać żądaną sumę. (63 k.)
(Biuro otwarte w niedziele rano)
Najtańsze bilety do Polski.

Z obchodu 8-mej rocznicy Oddziału Zw. Strzeleckiego w Rombas.

W niedzielę, dnia 16 lipca br. Oddz. Zw. Strzel. w Rombas obchodził 8-lecie swego istnienia, rozpoczynając rocznicę o godz. 19.30 mszę św., którą odprawił ks. Misjonarz w zastępstwie ks. kanonika Rogaczewskiego. — O godz. 13.30 nastąpiło rozpoczęcie zawodów na stadionie piłki nożnej w Rombas. Zaszczycili nas swą obecnością ob. Zieliński reprezentujący Komendę Zw. Strzel. Podokr. Metz pięć Oddz. Zw. Strz. Trieux, Joeuf, Moyeuvre Grande i Hagondange oraz drużyna francuska Amneville. Pomimo deszczu i śliskiego boiska, drużyny wykazały naogół zadowalające wyniki, które były następujące:

Junacy poniżej 16 lat: bieg 60 m.: 1. Stermer Z. Hagondange, 2) Zielenkiewicz Hag., 3) Wypych, Rombas. — Skok wdal: 1) Stermer z Hag., 4.59 mtr.; 2) Borczyk Hag. 4.90 m.; 3) Chruściel, Rombas.

Wyniki Strzelców, 100 m.: 1) Zaskórki, Joeuf; 2) Stermer K. Hag.; 3) Sadowy St. Hag. — Skok wdal: 1) Dudek H. Rombas 5.45 m.; 2) Zaskórski Joeuf 5.25 m.; 3) Stermer K. Hag. 4.99 m. — Rzut kulą: 1) Dudek H. Rombas 9.23 m.; 2) Zaskórski Joeuf, 8.41 m.; 3) Sadowy Fr. Hag. 8.25. — Rzut dyskiem: 1) Zaskórski Joeuf, 29,34 m.; 2) Dudek H Rombas 22,57 m.; 3) Sadowy Hag. 22,11 m. — Rzut oszczepem: 1) Zaskórki Joeuf 32 m.; 2) Wujek Rombas 31 m.

Skolei przystąpiono do rozgrywek siatkówki i koszykówki.

W siatkówce padły następujące wyniki:
Trieux — Moyeuvre Grande 2:0 (15:12 i 15:12)
Rombas — Hagondange 2:0 (15:7 i 15:13).
Moyeuvre Grande (jun. — Rombas (jun.) 2:0
Ponieważ Trieux nie chciało grać finału, Rombas wzięło 1-sze miejsce a 2 Trieux.

Koszykówka dała następujące wyniki:
Rombas — Hagondange 28:16 (18:6).
Trieux — Joeuf 45:18 (24:12).
Finał: Rombas — Trieux 21:19 (7:8).

Pierwsze miejsce zajął oddz. Rombas, 2-gie oddz. Trieux.

Na zakończenie zawodów sportowych zagrała drużyna francuska z Amneville z oddz. Rombas grę pokazową, która stała na bardzo wysokim poziomie i dała wynik 48:16 (16:2). cie i pokazanie naszej publiczności tak ładnej Dziękujemy drużynie z Amneville za przybygry technicznej i szybkiej .Dziękujemy także tym zawodnikom z ich drużyny za sędziowanie naszych gier koszykówki, które było bardzo pouczające dla wszystkich zawodników. Kierownictwo całych zawodów spoczywało w rękach Komendanta Oddz. ob. Dudka Henryka. O godz. 7-mej wieczorem udano się na salę p. Pratta (Hotel Union) w Rombas, gdzie wręczono nagrody zasłużonym zawodnikom i rozpoczęto strzelanie do tarczy i zabawę taneczną, która trwała do 1 godz. w nocy. Przygrywała polska orkiestra Sekcji muzycznej.

W imieniu Oddz. Zw. Strzel. Rombas, składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie, za tak cenne nam nadesłane nagrody przez Kom. Zw. Strz. na Francję i Belgię ob. Straucha, prezesa Podokr. Metz ob. Zaleskiego, prezesa Koła Przyj. Zw. Strz. Metz ob. Szalkowskiego miejsc. nauczycielce Selkównie, prezesowi Oddz. ob. Dudkowi Ig., Komendan- Kraczkowskiemu i Wypychowi. Nagrody wręczono zawodnikom towi oddz. ob. Dudkowi Henrykowi, ob.

Od Redakcji. — Pan H. D. W poruszonej sprawie prosimy zwrócić się wprost do kierownictwa Obwodu. Na łamach pisma naszego nie możemy jej ogłaszać.

AUBOUE.

Tow. Kult. Ośw. im. Marsz. J. Piłsudskiego — urządza 6 sierpnia o godz.4 po południu w lokalu Cafe Bureau Tabac. Na powyższe zebraine uprzejmie zaprasza wszystkich członków. Sprawy ważne.

FOUG.

Święto sportowo-propagandowe i zabawę, poświęcone wspomnieniom 25-ej rocznicy wymarszu 1-ej kadrowej w bój o wolność Ojczyzny, urządza Oddz. Z.S. Foug, dnia 6 sierpnia br. Wielkie święto sportowo-propagandowe połączone będzie z zabawą i wspomnieniem 1-ej kadrowej. Mamy zaszczyt prosić wszystkie Oddziały Z. S. z obwodu Nancy. Zapraszamy Rodaków i Rodaczki z całej okolicy Foug i Toul. Wszyscy goście będzie mile widziani.

Program święta: o godz. 7 Nabożeństwo w miejsc. kościele; o godz. 9 zbiórka na boisku i raport; o 9.30 siatkówka; biegi: 100 m. orlęta do lat 14, 300 m. strzelczynie, 600 m. junacy, 900 m. strzelcy; skoki: skok wzwyż, skok wdal junacy; rzuty: pchnięcie kulą strzelcy, rzut dyskiem strzelczynie, rzut oszczepem junacy; strzelanie o puchar przechodni; strzelanie o oznakę III kl. i II kl. (strzelanie podczas przerwy w zawodach); godz. 12.30 zakończenie i rozdanie nagród. — Zbiórka w szeregu, wspomnienie wymarszu 1-ej kadrowej; godz. 13 przerwa obiadowa do godz. 15. Od godz. 15 bal strzelecki w Hotel du Coq, koło dworca. W balu różne niespodzianki.

NANCY.

W związku z 25-tą rocznicą wymarszu „Pierwszej Kadrowej" i zaczątku wojska polskiego, Oddz. Zw. Strzeleckiego w Nancy, urządza w niedzielę, 6. sierpnia o godz. 15. uroczystą akademię zapraszając na rue de Montet, 14, wszystkich chętnych Polaków i członków Oddziału. Część uroczystości z przygotowaniami zawodami sportowymi, mimo wielkiego nakładu pracy i pieniędzy niestety nie odbędzie się z powodów od nas nie zależnych. Za nadesłane nagrody ufundowane przez „Narodowca" i osoby prywatne dobrej woli, serdecznie dziękujemy, zapewniając, że będą wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem w niedługim czasie.

ROMBAS.

Towarzystwo Samo Oświata im. J. Piłsudskiego zwołuje półroczne zebranie na dzień 6 sierpnia o godzinie 4-tej po południu w lokalu zebrań u p. R. Streiff (dawniej Heinrich) obok dworca w Rombas.

Z powodu załatwienia deklaracji członkowskich dotyczących naszej organizacji i wogóle wszystkich członków, zarząd Tow. apeluje do członków o wyjątkowe i punktualne stawienie się na powyższe zebranie. Sympatycy mile widziani.

LONGLAVILLE.

— **(Wspomnienie pośmiertne).** — Dnia 22 lipca b. r. zmarł po krótkiej chorobie członek Sekcji F. E. P. tow. Michał Łuczyk, lat 30. Zmarły osierocił żonę i dwoje małoletnich dzieci. Śp. Łuczyk był naszym członkiem od założenia Sekcji w Longlaville, był również wzorowym syndykalistą.

Niejednokrotnie przyczynił się tak duchowo jak i materialnie w dziedzinie organizacyjnej. Śp. tow. Łuczyk był skarbnikiem tutejszej sekcji. Obowiązki powierzone mu sprawował sprawiedliwie, cieszył się też wielkim zaufaniem członków i rodaków na kolonii. To też po zgonie cała kolonia podzieła żałobę rodziny.

Dnia 24 lipca odbył się pogrzeb śp. tow. Łuczaka i pomimo niepogody zebrało się ponad 1000 osób różnej narodowości. Ceremonie żałobne odprawił ks. francuski z Longlaville. Nad grobem zmarłego w języku francuskim podziękował wszystkim uczestnikom pogrzebu, prezes tut. Sekcji tow. Kochańczyk.Prezes okręgowy F. E. P. tow. Okta przemówił kilka słów pożegnalnych, życząc drogiemu tow. aby mu ziemia francuska lekką była. Jednocześnie poprosił uczestników pogrzebu o złożenie hołdu uniżeniem głowy i jednominutową ciszą.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Sekcji przeprowadził zbiórkę na kolonii i cmentarzu, która przyniosła 805,35 fr., z tego zakupiono koronę dla zmarłego za 137 fr. 668,35 fr. doręczono żonie zmarłego Marii Łuczyk.

Zarząd Sekcji FEP. z Longlaville, składa wszystkim ofiarodawcom i uczestnikom pogrzebu staropolskie „Bóg zapłać".

Za Zarząd: **Oleska Jan**, sekretarz.

ŚRODKOWA FRANCJA

ODEZWA
Stow. Rez. i był. Wojsk. IX. Podokręgu.

Koledzy Rezerwiści!

Miesiąc sierpień ma dla nas specjalne znaczenie. W tym miesiącu Polacy zadokumentowali, że są narodem, którego nie można z mapy wykreślić. Jeżeli jesteśmy narodem, to musimy być narodem wielkim! Bo dla małych i słabych nie ma miejsca. My Polacy przedstawiamy wielką siłę.

Zwyciężać może jedynie obecnie cały złączony naród. Gdziebyś się nie znajdował w kraju czy zagranicą, każdy Polak wchodzi w skład tej potężnej armii. My Polacy w Środkowej Francji mamy prawo do tej armii, nie tylko prawo, ale synowski obowiązek do wypełnienia obowiązków wobec naszej matki - Ojczyzny.

Koledzy Rezerwiści! Stańmy w szeregach naszej organizacji, tak, ażebyśmy nie potrzebowali się liczyć, ale śmiało powiedzieć, „jesteśmy wszyscy"!

U nas niema starych powiedział marszałek Śmigły - Rydz. A więc wszyscy powinniśmy być zorganizowani pod sztandarem Rez. i b. Wojskowych.

Koledzy Rezerwiści! W dniu 13 sierpnia br. Koło Gautherets urządza uroczystość poświęcenia sztandaru. Okażmy swoje zrozumienie. Wspomnijmy na przeżyte trudy, które radzi byśmy widzieli zrozumiałe przez młodsze pokolenie. Jeżeli chcemy to osiągnąć to musimy sami dać przykład i gremialnie brać udział w uroczystości za sztandarem Rez. i b. Wojskowych. Wasz udział będzie bódźcem do pracy naszych następców i zjedna nam szacunek oraz zrozumienie Francuzów „naszych kolegów pracy. A każda uroczystość jest tylko wtenczas ceniona i zrozumiała, gdy wszyscy, z pełną świadomością swej siły staniemy w szeregu.

A więc ci, co jeszcze nie są członkami, pospieszą do niej i razem z nami staną w szeregu byłych i przyszłych obrońców naszej ukochanej Matki Ojczyzny.

Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Ignacy Mościcki, Pan Marszałek Śmigły - Rydz — Niech żyją!!!

Czajkowski Albin, sekr. IX Podokr.

Blok skalny przygniótł dwóch robotników, zatrudnionych przy rozszerzaniu szosy.

Grenoble. — Na szosie prowadzącej na szczyt Ornon, tuż pod Bourgd'Oisons, pewne przedsiębiorstwo drogowe przeprowadza prace nad rozszerzeniem szosy. Rozsadzaniu dynamitem podlegają skały, z których w pewnej chwili jedna oderwała się i przygniotła swym ciężarem dwóch robotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Zginęli: Algierczyk Taoutouan i Fermotognitti, obywatel włoski.

MONTLUÇON (Allier).

— **(Wypadek samochodowy).** — W pobliżu miasteczka Vallon en Sully samochód, kierowany przez angielkę p. Plucknett z Wimbledon, a z którą jechała jej siostra i dwoje dzieci, z przyczyn narazie niewyjaśnionych nagle skręcił w bok i wpadł do przydrożnego rowu. Wszystkie cztery osoby uległy poważnym okaleczeniom i musiano je przewieźć do jednej z miejscowych klinik. — (!)

THIERS (P. de D.)

— **(Dramat rodzinny).** — Jak większość teściowych, tak samo i wdowa Chaput, zamieszkała przy ul. Zamenhofa, uważała, że zięć jej p. Victor Rochias niedość kocha jej córkę i na tym tle pomiędzy teściową i zięciem dochodziło do częstych scen, nie przypuszczano jednak, że nieporozumienia te mogą doprowadzić do dramatycznej sceny, jaka miała miejsce onegdaj w mieszkaniu małżonków Rochias. Przechodząc obok mieszkania tych ostatnich, teściowa zobaczyła zięcia w kuchni i pod wpływem żywionej nienawiści do niego nieproszona ani niezaczepiona przez tego ostatniego przekroczyła próg mieszkania, wywołując awanturę, w trakcie, której dobyła rewolweru i strzeliła w kierunku zięcia, raniąc go w prawe płuco. Na krzyk ofiary przybiegła żona i kilku przechodniów, którzy zaalarmowali policję. Rannego, w stanie groźnym przewieziono do kliniki, teściową zaś odstawiono do więzienia. — (!)

TULLE (Correze).

— **(Tajemniczy zgon).** — Przed kilku dniami p. Mathieu Medard, lat 23, który przed niespełna trzema tygodnia mi ożenił się, udał się do miasta na rowerze celem uregulowania kilku rachunków. Przedłużająca się nieobecność męża zaniepokoiła młodą jego żonę, co skłoniło ją, aby sprawdzić czy mąż rachunki uregulował i dowiedzieć się czy nie został zatrzymany na obiedzie u któregoś z kupców. Po odwiedzeniu ich, młoda niewiasta dowiedziała się, że mąż rachunki uregulował i odjechał na rowerze w kierunku lasku, znajdującego się tuż poza miastem. Gdy mąż dnia następnego nie powrócił zaniepokojona żona dała znać policji i ta wspólnie z żandarmerią wszczęła poszukiwania, w wyniku, których niedaleko lasku odnaleziono rower zaginionego, oparty o słup przydrożny, a o kilkadziesiąt metrów, w lasku, pod jednym z drzew zwłoki p. Medard z twarzą silnie opuchniętą. Zwłoki przewieziono do lekarza sądowego, który ma zbadać co było przyczyną zgonu młodego mężczyzny, który cieszył się jaknajlepszą opinią. — (!)

U Polonii Gautherets.

W niedzielę, dnia 6-go sierpnia odbędzie się na boisku St. Amedee pierwszy mecz piłki nożnej na nowy sezon. Polonia I. zagra przeciw C. S. Montceau. — Początek o godzinie 15-tej.

Uwaga Clermont Ferrand i okolica!

Do Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej w Clermont - Ferrand, w niedzielę, dnia 6. sierpnia b. r., przyjeżdża wycieczka polskie z Ydes (Cantal), która odegra sztukę teatralną na sali Tow. Cataroux dla tutejszych rodaków. Więc aby wszyscy rodacy się zabawili, spędzili swój czas wesoło po polsku. Tow. tutejsze zaprasza wszystkich rodaków na godzinę 2. po południu. Wstęp bezpłatny. Wiele niespodzianek.

BOURBON - LANCY (Allier.)

— **(Utonięcie).** — W trakcie wycieczki w okolice Bourbon p. J. Rousseau, urzędnik, przybyły z Kamerunu na wywczasy do Vichy, postanowił wraz z kilku kolegami użyć kąpieli w jeziorze Garnaud. W kilkanaście minut po wejściu do wody, w momencie gdy p. Rousseau znajdował się dość daleko od brzegu i płynął ku niemu, nagle zniknął pod powierzchnią wody, prawdopodobnie wskutek skurczu. Pomimo wysiłków przyjaciół, nie zdołali oni na czas odnaleźć i wyratować kolegi, którego zwłoki dopiero w kilka godzin po tym wydobyto na brzeg. (!)

Rodacy z St. Etienne i okolicy!

Nie z naszej winy nie doszło do wyświetlenia filmów polskich w niedzielę, dnia 30 lipca na sali „Palais d'hiver".

Po ponownej prośbie złożonej u władz francuskich otrzymaliśmy zapewnienie, że filmy możemy wyświetlić w wyżej podanej sali.

Zapamiętać dobrze i innym powiedzieć, że w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 8 wieczorem na sali „Palais d'hiver", 3, rue Cugnot koło dworca kolejowego będą wyświetlane filmy polskie.

Komitet Tow. Miejsc. w St. Etienne.

Piękne zakończenie roku szkolnego w Villefranche.

Uroczystość odbyła się 9. lipca b. r. Rozpoczęła się wycieczką dzieci wraz z rodzicami pod kierownictwem pana nauczyciela Czmiela, do miejscowości Chateau la Chasagne. Na wycieczkę przybył ks. Kaźniuk z Lyonu wraz z gośćmi, którzy uczestniczyli w naszej wycieczce. Zaraz po przybyciu wycieczki na miejsce, udali się wszyscy do kościoła, gdzie ks. Kaźniuk odprawił mszę św. Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy udali się do parku , spędzając wesołe chwili do godziny 3. po południu. O godzinie 3 dzieci z panem nauczycielem Czmielem, odegrały sztuczkę p. t.: „Przybyli ułani pod okienko". Następnie chłopcy w stroju marynarskim odśpiewali „Czy na Bałtyku czy na Atlantyku, o polskim morzu ciągle śnię".

Na zakończenie mała Kozłówna wygłosiła wierszyk do pana nauczyciela Czmiela z podziękowaniem mu za jego trudy całoroczne. Pan nauczyciel był tym bardzo wzruszony i na zakończenie przemawiał do rodziców, dziękując wszystkim za obowiązek spełniony dla dobra dziatwy.

Następnie pani Dobrowolska przemawiając, podziękowała ks. prob. za jego przybycie oraz panu nauczycielowi i wszystkim rodzicom i uczestnikom wycieczki. Wieczorem wrócili wszyscy do domu.

ST. ETIENNE (Loire).

— **(Święto Morza).** — Kom. Tow. Miejscowych zawiadamia Rodaków w miejscowych koloniach i okolicy, iż w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 4-tej po południu urządza wielką uroczystość „Święta Morza" w sali Palais D'Hiver 3, rue du Cugnot.

Na akademii wygłoszone będą referaty na temat znaczenia potęgi morskiej.

Kom. Tow. Miejscowych apeluje do całej kolonii i Polaków w okolicy, aby w tak ważnej chwili zamanifestowali się licznym przybyciem na uroczystość. A więc wszyscy jak jeden mąż w niedzielę, dnia 6-go sierpnia na akademię do Palais D'Hiver.

Z półrocznego zebrania Okręgu Sekcyj Polskich C.G.T.-F.E.P. Allier-Puy-de-Dôme.

W niedzielę, dnia 9 lipca 1939 r. odbyło się w sali Domu Syndykatów w Montluçon półroczne zebranie okręgowe Sekcyj Polskich C. G. T. - F. E. P.

Prezes tow. **Domański**, otworzył zebranie, witając delegatów jak i przedstawiciela Zarządu Głównego F. E. P. tow. Mackiewicza, poczem odczytał porządek obrad, który został przyjęty bez zmian.

Sekretarz Okręgu, tow. Kwiatkowski Stefan odczytał następnie protokół z ostatniego Walnego Zebrania Okręgu oraz ważniejszą korespondencję. W pierwszym półroczu wpłynęły 33 pisma, wysłano zaś 81. Okręg prowadził w związku z wytworzoną w ostatnich miesiącach trudną sytuacją — bardziej ożywioną działalność, co pociągnęło za sobą większe wydatki, w kasie pozostało więc na drugie półrocze 107,45 fr. Stwierdzono jednak owocność pracy zarządu okręgowego.

W punkcie spraw zawodowych zabierali głos przedstawiciele poszczególnych Sekcyj Polskich, wyłuszczając stan rzeczy w ich miejscowości. Zabierali głos:

Tow. **Janowski**, prezes Sekcji **St. Eloy-les-Mines**; Tow. **Pieczyński**, prezes Sekcji **Commentry**; Tow. **Jędrzejewski**, prezes Sekcji **Ferrieres**; Tow. **Hypki**, prezes Sekcji chemicznej **Montluçon**; Tow. **Zieliński** i Tow. **Pecyna**, który podał, że w ostatnich miesiącach zauważyć się daje w całej Francji tendencja do likwidacji Sekcyj Polskich, co jest wysoce szkodliwe żywotnym interesom wychodźtwa robotniczego. Należy poświęcić szczególnie dużo energii nie tylko w celu utrzymania istniejących Sekcji Polskich, ale zakładać nowe we wszystkich ośrodkach polskich, w których jeszcze niema polskiej sekcji zawodowej i Federacji Emigrantów Polskich.

Potem nastąpił referat tow. **Mackiewicza**, który w półtoragodzinnym przemówieniu omawiał sprawy zawodowe i emigracyjne. Referent przedstawił przede wszystkim obszernie prace Zarządu Głównego F. E. P. oraz nakreślił wytyczne dane działalności na przyszłość. Co do sprawy połączenia F. R. P. z F. E. P., mówca zaznaczył, że jakkolwiek jego zdaniem sprawa ta mogłaby przyjść do skutku, bo ze strony F. E. P. stale podkreśla się gotowość, to jednak ze strony F. R. P. nie widzi się tej gotowości. Kwestia połączenia jest obecnie w rękach samej C.G.T., która postanowiła zwołać w najbliższej przyszłości zarządy główne obu organizacji. Zabierając głos w dyskusji, wszyscy bez wyjątku wyrażali zadowolenie i przywiązanie do C. G. T. i F. E. P.

Tow. **Hypki** omawiał sprawę „Prawa Ludu".

Tow. **Pieczyński** mówiąc o Sekretariacie Generalnym Sekcji Polskich przy C.G.T., wskazywał na konieczność racjonalnego podziału pracy tak, aby wiadomo było do kogo jaki dział należy i aby odpowiedzialni za swój dział informowali prowincję o wszystkim, jeśli na te informacje braknie miejsca w „Prawie Ludu", przez wydawanie biuletynów informacyjnych. Następnie uchwalono rezolucję, wyrażającą, poza sprawami polskimi, stać twardo przy Sekcjach Polskich C. G. T.

(—) **Kwiatkowski**, sekr. okręgowy.

POLUDNIOWA FRANCJA

GOULT.

—) **(Wypadek przy pracy).** — Szoferzy dwóch aut znaleźli na drodze zwłoki elektromontera p. Abrie z Apt. Jak stwierdzono, nieszczęśliwy pracując przy naprawie przewodów elektrycznych, spadł z drabinki i poniósł śmierć w uderzeniu o ziemię.

Wycieczka Koła Z.O.P. Montesquieu do Lourdes.

Dnia 16 czerwca 1938 r. wyjechaliśmy na rowerach do Lourdes gdzie jak co roku miała się zebrać wielka pielgrzymka Polaków z całej Francji.

Z Koła Montesquieu wyjechali Prezes Tarchała Fr., Dziurkowski Wł., Małek B., i Sas Jan. Jako miejsce zbiórki wyznaczyliśmy sobie Cintegabelle, skąd wyruszyliśmy o 6-tej rano. Drogę z Montesquieu do Lourdes (215 klm). przejechaliśmy w 16 godzin, mimo, że miejscami była bardzo trudna do przebycia, bo górzysta. W Lourdes byliśmy na 9.30 wieczorem; zatrzymaliśmy się tam u znajomej Polki, która jest już od 30-tu lat w Lourdes i ma tam własny domek.

Nazajutrz rano poszliśmy do Groty Matki Boskiej, gdzie spotkaliśmy i połączyliśmy się z pielgrzymką polską. Razem wysłuchaliśmy Mszy św.

Następnie po południu zwiedziliśmy stary, piękny zamek, położony na wysokiej górze: i w nim muzeum, poznaliśmy tu, jak dawniej ludzie żyli, jak się bronili jak pracowali itp. Po tym zwiedziliśmy muzeum św. Bernadetty, zapoznając się z Jej świętym życiem.

O godz. 4-tej uczestniczyliśmy w procesji i nabożeństwie dla chorych, wśród których dużo było Holendrów, Belgów, Francuzów i innych narodowości. Procesja była bardzo uroczysta. Modlitwy odbywały się za zdrowie chorych, po których następowały błogosławieństwa kapłanów nad każdym chorym.

Modlitwy były odmawiane w różnych językach. Nasi księża — Polacy wraz z całą pielgrzymką wznosili modły do Najświętszej Matki Boskiej z Lourdes. Wieczorem o godz. 9. odbyła się wielka procesja, która zgromadziła tłumy ludzi. Procesja wyruszyła z Groty ze śpiewem i przeszła dookoła Bazyliki — podczas procesji każdy trzymał świecę zapaloną. Kościół i Grota były wspaniale iluminowane. Procesja trwała do 11-tej w nocy. Pozostawiła ona na nas głębokie i niezatarte wrażenie.

Niedzielę 18. VI. zaczęliśmy od wysłuchania Mszy św. o 7-mej rano w Grocie, podczas której śpiewaliśmy pieśni polskie. Następnie o 11-tej odbyła się sumr w bazylice górnej, na którą przybyliśmy pochodem z chorągwiami polskimi. Pielgrzymka nasza była liczna; składała się z przeróżnych organizacyj, również z górników i z 8-mo księżmi na czele. Z pieśnią „Do Twej dążym kaplicy" doszliśmy do bazyliki.

Oprócz naszej pielgrzymki, na sumie obecny był także biskup francuski. Uroczysta suma została odprawiona przez ks. Glapiaka. Na zakończenie ks. Sawicki wygłosił wzruszające kazanie dla nas Polaków po polsku. Mówił o Matce Boskiej z Lourdes, Jej wszechmocy i potędze. Wspomniał następnie o Cudzie nad Wisłą i wzywał nas do modlitwy, właśnie teraz w obecnych czasach, gdy pożoga wojny zawisła nad nami, Polakami — że teraz powinniśmy się modlić do Tej, która jest naszą Orędowniczką, do której tutaj w Grocie w Lourdes zanosił modły ks. Roman Sanguszko, (którego tablica jest umieszczona w bazylice górnej), modlił się również generał Haller. My więc nie możemy zapomnieć o naszych obowiązkach katolickich i gdy przyjdzie potrzeba stanąć przeciw najeźdźcy na Polskę „Nie damy ziemi skąd nasz Ród, tak nam dopomóż Bóg".

Tarchała Franciszek,
Prezes Koła ZOP. w Montesquieu

Baczność Rodacy okolicy Mareuill sur Belle.

Dnia 6 sierpnia o godzinie 10-tej rano w sali merostwa, odbędzie się zebranie miesięczne **Koła Z. O. P.** Przybędzie z Perigueux p. inż. Ostrowski oraz redaktor jednego z pism Stołecznych z Warszawy. Sprawy ważne i ciekawe.

Uwaga Osadnicy w Vendelle!

Podaje się do wiadomości Rodaków zamieszkałych w okolicy Vendelle; że dnia 13 sierpnia r. b. przybędzie na teren Charente do Logis de Guisolle do p. Srebniaka p. inż. Ostrowski, celem omówienia organizacji Rolników miejscowych. Prosi i zawiadamia się ażeby na 11 rano wszyscy chętni i ciekawi zebrali się.

CHATEAUROUX.

— **(Zebranie Rez.)** — Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych zawiadamia członków, iż w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się półroczne zebranie na którym obecność członków jest konieczna. Rewizorowie kasy proszeni są o przybycie pół godziny wcześniej.

Belgja.

BEYNE - HEUSAY.

Dnia 13 sierpnia br. **Zw. Strzel., K. B. W., Opieka Rodz.**, urządzają uroczystość z okazji 25 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej pod dowództwem Józ. Piłsudskiego. Prosimy najbl. Tow. w okolicy Beyne - Heusay o wzięcie udziału w uroczystości. Początek o godzinie 18-tej. Po akademii zabawa taneczna.

Obóz międzyorganizacyjny Towarzystw młodzieżowo - sportowych w Berck - Plage
kuźnią przyszłych pracowników społecznych.

Problemem zawsze aktualnym, nigdy nierozwiązalnym, zależnym od warunków bytu i okoliczności, jest problem młodzieżowy. Obracający się w sferze zagadnień społeczno-ekonomicznych, wychowawczych, religijnych itd.. dla nas Wychodźców ma szczególne znaczenie. Z nim jest związana nasza przyszłość, byt naszych organizacyj.

Uzasadniona troska o byt naszych organizacyj, znalazła wielkie zrozumienie czynników kierujących przez urzą-

Lekcja śpiewu w podobozie K.S.M.P. Stoi kom. Buchner, — przygrywa p. Caliński.

dzenie w Berck-Plage obozu międzyorganizacyjnego, który nazwalibyśmy kuźnią przyszłych pracowników społecznych. Każda organizacja znalazła swe pomieszczenie i obok Sokołów i Strzelców, mamy poważną ilość Piłkarzy, Harcerzy, Młodzieży z S. M. P. i 2 Zapaśników. Rozmieszczeni w namiotach, z zachowaniem indywidualności strukturalnej przez przyznanie każdej organizacji autonomii, przygotowują się obozowiacy na przyszłych kierowników życia społecznego.

Położenie obozu.

Berck-Plage, jak sama nazwa mówi, jest miejscowością klimatyczną, położoną nad morzem Północnym. Oddalone około 100 km. od zagłębia węglowego, jest plażą dostępną dla wszystkich, a nawet zalecaną dla chorych. W tej to miejscowości rozbił namioty obóz międzyorganizacyjny Polskich Towarzystw młodzieżowo - sportowych, w pięknym lesie, z przyległym doń boiskiem, oddalonym około 20 minut od morza. Posiada wszystkie zalety wymagane na wypoczynek dla tych, którzy potrzebują jak najwięcej świeżego powietrza. Utrzymany gustownie i w nadzwyczajnej czystości, budzi podziw miejscowej ludności oraz zamieszkałych w Berck letników, których wielka liczba go odwiedza. Wszyscy wyrażają się o nim z pełnym uznaniem. — Obóz polski w Berck-Plage może służyć za wzór innym, a zorganizowanie jego jest najlepszym dowodem, że umiemy na wychodztwie organizować podobne przedsięwzięcia.

129 osób na obozie.

Gdy projekt zorganizowania obozu został sfinalizowany, przystąpiono do rekrutacji młodzieży. Wszystkie zainteresowane obozem organizacje przesłały swe zgłoszenia i objawem wysoce pocieszającym, pierwszy raz zanotowanym, było zgłoszenie się większej liczby, niż fundusz na jego utrzymanie opiewał. Ostatecznie przyznano każdej organizacji następującą ilość miejsc:

Harcerzom 30; Związku Strzeleckiemu 30; P.Z.P.N-wi 18, Sokołowi 30 i Katolickiemu Stow. Młodzieży Polskiej 16. Doszła do tego kadra instruktorska, zrazu licząca 12 osób. Na obóz zaś zjechało: Harcerzy 40; Strzelców 24, Piłkarzy 20, Sokołów 17, z K.S.M.P. 16 i 2 zapaśników. Kadra instruktorska 10.

Życie wszystkim upływa w wesołym nastroju i zadowoleniu.

Organizacja obozu.

Organizacja obozu spoczęła w rękach komendanta-instruktora, p. prof. Buchnera, głównego kierownika Komisji W. F. przy Związku Polaków. Kierowca i wychowawca młodzieży, oddaje się swej pracy z zamiłowaniem, bacząc by program ustalony, został skrupulatnie przeprowadzony i wykonany. W ciężkim jego zadaniu pomagają mu ks. Kirschke, dyr. S. M. P., który obok funkcji bibliotekarza, jest kapelanem obozu. Funkcje referenta prasowego przejął p. Lesiuk, kwatermistrzem jest p. Urbaniak, kom. Strzelca na Pas de Calais, organizacja w. f. spoczywa w rękach instr. p. Pławczyka, funkcje obożnego spełnia p. Grzegorzewski, a gospodarza i zastępcy kwatermistrza p. Łukomski. Wreszcie kap. P. Z. P. N. p. Mielcarek jest magazynierem. — Wspomniani poza funkcjami powierzonymi wykonują pracę z zakresu społeczno - sportowego i pomagają w swych organizacjach. Pomaga również p. Piątek, z naczelnictwa Sokoła Śląskiego.

Każda organizacja, jak zaznaczono na początku, posiada swą autonomię. To znaczy, że poza zakresem zajęć ogólnych dla wszystkich obozowiaków, każda szkoli się według swego programu: jaki zakreśla jej statut.

Program dnia,

racjonalnie rozłożony,

umożliwia wykonanie zakreślonych projektów i przedstawia się następująco:

godz. 6.00 — Pobudka;
6.05—6.30: **gimnastyka;**
6.30—7.00: sprzątanie, mycie się;
7.00—7.15: modlitwa, podniesienie sztandaru;
7.15—7.45: Śniadanie;
7.45—8.00: przygotowanie się do zajęć;
8.00—10.45: **w. f. i ob.,** wykłady, pogadanki, dyskusje;
10.45—11.00: **przemarsz nad morze;**
11.00—12.30: **kąpiel,** pływanie, plażowanie;
12.30—12.45: **powrót do obozu;**
12.45—14.00: obiad, mycie naczyń;
14.00—14.30: cisza;
14.30—15.30: **gry ruchowe;**
15.30—16.30: **zajęcia organizacji;**
17.00—18.00: zajęcia organizacji, prace indywidualne;
18.00—19.00: czas wolny;
19.00—19.45: kolacja;
19.45—20.30: mycie się, sprzątanie;
20.30—21.30: ognisko;
21.30—21.45: raport, modlitwa;
21.45—22.00: przygotowanie się do snu;
22.00: sen, warty.

Program uwzględnia wszystko. Wychowanie fizyczne i społeczne. Zadaniem wszystkich

jest wyścig prac,

jednoczenie się i zachowanie stale wesołego nastroju. Karność panuje przykładna a oddalanie się z obozu jest wzbronione. Wyjątkowych zezwoleń na opuszczenie obozu wydaje komendant podobozu w godzinach od 17 do 19-ej.

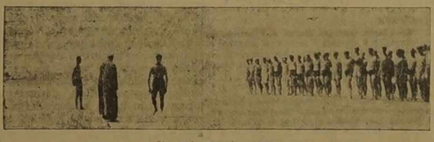

Obozowiacy nad morzem.

W innym czasie osobą jedynie kompetentną jest komendant obozu, który udziela przepustki na wniosek komendanta podobozu. Stosownie do przepisów, przebywanie na terenie obozu bez koszulek jest wzbronione a w dni słoneczne — których było bardzo mało — obowiązuje przed nadmiernym opaleniem się koszulka z długimi rękawami i nakładanie beretów. Kierownictwo wyszło z założenia, że obóz ma do spełnienia pewną misję, a nie być przypadkowym szpitalem.

Wszyscy

pracują sumiennie i karnie,

wykonując powierzoną pracę. Zachowanie i koleżeństwo są wysoce wyrobione i świadczą o wielkich zaletach ducha polskiego. W wyścigu najszlachetniejszym jakim jest zdobywanie wiedzy i fachowych wskazówek, jedna organizacja stara się prześcignąć drugą — i to wszystkim imponuje.

Szczególnie wielkie zaciekawienie budzą lekcje wychowania narodowego. Utrzymane w ramach wykładów - dyskusyj, umożliwiają wyrobienie giętkości umysłu młodzieńca. Na lekcji rozstrząsa się wszystkie tematy, z różnych dziedzin. Obok nauki o Polsce są tematy z życia emigracyjnego, oświatowego, itd... Oto ich program:

Polska i my, Francja i my;
Polska jest wszędzie gdzie są Polacy;
Jesteśmy wielkim narodem, potężniejszym od wielu innych;
Polska jest silnym państwem, a będzie wielkim mocarstwem, bo takim być musi;
Polska i morze;
Polska rośnie miłością serc i codziennym trudem wszystkich Polaków;
Przez organizacje narodowe ku Polsce;
Współdziałanie i współzawodnictwo między organizacjami narodowymi;
Cześć starszemu pokoleniu;
Silni, zwarci, gotowi;
Nasilenie prac organizacyjnych, narodowych koniecznością chwili;
Polacy zorganizowani i niezorganizowani;
Rola obozów w pracach organizacji;
Inne formy w pracach organizacji;
Jesteśmy w obozie dla przodowników;
Kim powinien być przodownik organizacyjny;
Jak zostać przodownikiem;
Młodzi naprzód.

Jest

gazetka obozowa.

Redakcja spoczywa w rękach komendanta podobozu strzeleckiego ob. Szczapy, a materiał do niej dostarczają wszyscy obozowiacy. Wydana w celu podniesienia i podtrzymania harmonii i ducha obozowiaków, spotkała się z pełnym uznaniem kierownictwa. Każdy podobóz ma w niej swój dział a poza tym jest miejsce na tematy ogólne, byle wchodziły w zakres ram programu wychowania narodowego i fizycznego.

Przechodząc do wyżywienia stwierdzić trzeba, że jest doskonałe. Żadnych narzekań. Kuchnia dobra, za co należy się pełne uznanie gosposiom. Zrazu posiłek wydawano cztery razy dziennie. Na ogólne żądanie obozowiaków, którzy chcieli więcej czasu poświęcić pracy nad sobą, zniesiono podwieczorek, zwiększając racje na śniadanie i kolację.

Propaganda imienia polskiego.

Na szczególne podkreślenie i uznanie zasługuje propaganda folkloru polskiego. Zainicjowana ogniskami, przy których poza obowiązkami gromadzą się liczni Francuzi. Piękne śpiewy, udane inscenizacje, uprzejmość w podejściu do wszystkich, zjednały Polakom wielu przyjaciół i zarząd miasta wyraził podobno nawet gotowość przyjścia z pomocą na wypadek, gdyby w przyszłym roku postanowiono urządzić ponownie w Berck-Plage obozy.

O wielkiej wartości moralnej naszego ducha świadczą również nabożeń-

Grupa Sokołów podczas ćwiczeń na przyrządach.

stwa polskie, na których co niedzielę gromadzą się obozowiacy. O obecności ich w kościele mówią piękne nasze pieśni, które śpiewają chórem.

W niedzielę 30 lipca miało się odbyć święto polskie, wykonane w całości przez członków obozu. Straszna ulewa, która rozszalała nad wieczorem uniemożliwiła na przeprowadzenie programu.

Kurs kończy się w niedzielę, a miejsce obozu chłopców zajmą dziewczęta, które, mamy nadzieję, przyczynią się tak samo do podniesienia wartości organizacyjnej wychodztwa polskiego we Francji.

Obóz męski odwiedzili konsulowie: p. kons. gen. Kawałkowski i p. kons. Marcinkowski. (X)

* * *

Uznanie piłkarzy i zapaśników dla komendanta Obozu.

Sekcja Zapaśnicza, reprezentowana w Obozie przez dwóch swych członków, dziękuje serdecznie p. prof. Buchnerowi za przychylne potraktowanie sprawy Sekcji i przyznanie jej dwóch miejsc w obozie.

Sekcja spodziewa się, że w przyszłym roku liczba zapaśników wzrośnie.

St. Drzymała, kap. Sekcji.

* * *

„My piłkarze na obozie w Berck - Plage ślemy pozdrowienia dla wszystkich Polaków i zarazem dziękujemy naszemu komendantowi p. Buchnerowi i Zw. Polaków w Lille za tak piękny obóz. Wołamy: niech żyje obóz z komendantem Buchnerem na czele.

Komendant obozu PZPN-u.
J. Makowiecki.

LENS.

Klub Sport. „Urania" Lens — w niedzielę dnia "-go sierpnia urządza wycieczkę do Aubigny au Bac wygodnym autobusem. Kto by miał zamiar wziąć udział w wycieczce proszony jest o zgłoszenie się u prezesa pod adresem: Rue St. Teodore, 97 albo u sekretarza, Rue Bourdaloue, 21. Wyjazd o godz. 7 rano sprzed lokalu p. Marchewki.

W niedzielę dnia 6-go sierpnia urządza **Klub sport. „Urania" Lens** zabawę taneczną w sali p. Marchewki. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Dlaczego Marcelak i Wittek nie wygrali „Tour de Pologne"?

Warszawa, w sierpniu.

Siedząc na trybunie Stadionu Wojsk Polskich w oczekiwaniu na przyjazd kolarzy ostatniego etapu „Tour de Pologne" przysłuchiwaliśmy się rozmowom prowadzonym obok nas. Było tam pełno miejscowych działaczy sportowych i dziennikarzy. Mówiono o piłce nożnej i niepomyślnym meczu, rozegranym przez naszą reprezentację z drużyną węgierską Szegedem. Martwiono się szczerze ze złej formy i czekano na pokazanie się emigranta Marcelaka, którego telefon zapowiadał, że się „urwał" i jechał samotnie.

Pierwsze wrażenie, jakie odnieśliśmy z tych rozmów było takie, iż mało kto znał się tam na kolarstwie. Za chwilę jednak ci sami ludzie, mieli być fachowcami i podawać swe opinie o jeździe emigrantów, czy też kolarzy krajowych.

Piszemy o tym specjalnie, by czytelnicy tym łatwiej zdali sobie sprawę, dlaczego prasa krajowa nie entuzjazmowała się specjalnie zwycięstwami Marcelaka, czy Wittka. Ci nieliczni natomiast, którzy kolarzy naszych śledzili w samochodach etap po etapie, mówili nam zgoła co innego. Emigranci nie przegrali „Tour de Pologne" — nawaliły kichy francuskie, niedostosowane zupełnie do naszych dróg.

Pierwsze dwa etapy kolarze emigracyjni jechali na rowerach przywiezionych z Francji. Dopiero gdy zniknęli zupełnie z klasyfikacji, zdali oni sobie sprawę, iż jest coś nie w porządku. — Zmienili opony i nagle zaczęli wygrywać. Marcelak wygrał 3 etapy: Lwów — Rzeszów, Cieszyn — Katowice i Piotrków — Warszawa, Wittek wygrał Rzeszów — Kraków i Katowice — Piotrków. Po założeniu więc kich, dostosowanych specjalnie do szos polskich z 6 etapów kolarze emigracyjni wygrali aż 5! Jedynie etap przez nich przegrany był ten, który prowadził do Cieszyna. Fatalne warunki atmosferyczne sprawiły jednak, że zarówno Wittek, jak i Marcelak byli zziębnięci do kości i zmuszeni zostali do szukania schronienia w wozie sanitarnym.

Gdy ujrzeliśmy Marcelaka, wpadającego na bieżnię stadionu Wojsk Polskich, podziwialiśmy jego świeżość. Siedzący obok nas dziennikarz Szenajch twierdził, że gdyby „Tour de Pologne" trwał jeszcze przez kilka etapów Wittek i Marcelak wygraliby je bez większego trudu. Czym bieg się przedłużał, tym przewaga ich nad kolarzami krajowymi była większa.

Żałowaliśmy, że nie znaleźli się wśród uczestników „Tour de Pologne" emigranci z Belgii. Francja okazała więcej inicjatywy. Ciekawym byłoby porównanie sił tych dwóch terenów emigracyjnych. Wychodztwo nasze z Belgii posiada bowiem również kilku wartościowych szosowców. Biorąc udział w „Tour de Pologne", zdaliby oni egzamin ze swej umiejętności.

Wyciągając wnioski z występu kolarzy emigracyjnych w kraju, musimy stwierdzić bezstronnie, iż przewyższają oni znacznie kolarzy krajowych. Z tych ostatnich żaden nie posiada na ostatnich kilometrach szybkości, by móc rozegrać bieg na sprincie.

Na wszystkich bez wyjątku etapach, na których Marcelak i Wittek posiadali polskie opony, gdy doszło do finiszu, wygrywali kolarze emigracyjni.

VIR.

Legia Poznań, Śląsk, Śmigły i Junak Stanisławów — w finale walk o wejście do Ligi.

Rozgrywki rundowe o wyłonienie finalistów walk o wejście do Ligi zakończyły się ub. niedzieli. Do finału zakwalifikowały się Legia Poznań, Śląsk, Śmigły i Junak Stanisławów. Z tych trzy drużyny wejdą do Ligi.

Z wymienionych, Śmigły i Śląsk grali w Lidze, Legia brała udział w rozgrywkach o wejście aż dziesięć razy, jedynie Junak jest nowicjuszem. Sądząc po formie i reprezentowanych walorach, trzy pierwsze drużyny powinny znaleźć się w Lidze w przyszłym roku.

Wyniki z ubiegłej niedzieli były następujące:

Ł. K. S. Łódź — Legia	0:3
Gryf Toruń — Starachowice	2:1
Śląsk — Fablok Chrzanów	4:0
Unia Lublin — P. K. S. Łuck	4:0
Junak Stanisławów — Strz. Górka	4:0
Śmigły — W. K. S. Grodno	9:0

Po tych rozgrywkach tabele w poszczególnych grupach wyglądają następująco:

Grupa I.			
1. Legia	6	8	22:11
2. Starachowice	6	6	15: 9
3. Ł. K. S.	6	6	12:13
4. Gryf	6	4	9:24
Grupa II.			
1. Śląsk	4	7	11: 1
2. Fablok	4	5	7: 8
3. Unia Sosn.	4	0	3:12
Grupa III.			
1. Junak	6	9	23: 8
2. Unia Lub.	6	8	21:18
3. Górka	6	5	9:20
4. P. K. S.	6	2	9:20
Grupa IV.			
1. Śmigły	4	8	27: 0
2. W.K.S. Grodno	4	2	9:16
3. Ognisko	4	2	7:22

Za trzy tygodnie odbędzie się mecz piłkarski Polska — Węgry.

Od niedzieli za trzy tygodnie rozegrany zostanie w Warszawie na stadionie Wojska polskiego, oficjalny mecz piłkarski Polska — Węgry, drużyna zawodowa. Będzie to pierwsze oficjalne spotkanie tych jedenastek.

Kalendarzyk spotkań piłkarskich reprezentacji Polski w roku 1940.

PZPN otrzymał z Dublina zawiadomienie, że Irlandczycy chętnie zagrali by w Polsce 12 maja 1940 roku.

Zarząd PZPN nie powziął jeszcze decyzji.

Do tej pory mamy ustalone mecze z **Francją 26 maja w Polsce** i Szwecją 2 czerwca w Sztokholmie. Niełatwo było by więc wprowadzić do kalendarza jeszcze trzecie spotkanie w ciągu jednego miesiąca, tym bardziej, że przecież pamiętać trzeba też o rozgrywkach ligowych, które zajmą w przyszłym roku więcej terminów (12 klubów).

W przyszłym roku aktualne są obok wspomnianych już powyżej spotkań, rewanż z Danią, Norwegią, Jugosławią, Rumunią, Łotwą i Finlandią no i ewentualnie z Niemcami.

Ujpest zdobywa puchar Europy Środkowej.

Budapeszt. — Rozegrany w obecności 20.000 widzów finałowy mecz o puchar Europy Środkowej między **Ujpest i Ferencyaros przyniósł wynik nierozstrzygnięty** 2:2 (0:2). Ponieważ w ubiegłym tygodniu Ujpest zwyciężył 4:1, zdobył puchar na rok 1939.

Mecz stał na wysokim poziomie.

Piłkarze Tunisu na Śląsku.

Piłkarze Północnej Afryki, pod nazwą reprezentacji „Ligue de Tunisie de Football Assaciation" rozegrają na Śląsku w dniach 4 i 6 sierpnia br. dwa mecze z reprezentacją Śląska.

Zwycięstwo Jarosza.

Były amerykański mistrz świata wagi średniej, Polak, Tadeusz Jarosz, stoczył ostatnio walkę z Murzynem Al. Gainerem, bijąc go na punkty po 10-cio rundowej walce.

Węgrzy zwyciężyli w dorocznych zawodach wioślarskich z Polską.

Budapeszt. — W Budapeszcie odbył się w niedzielę doroczny międzypaństwowy mecz wioślarski Polska — Węgry. Zwyciężyła drużyna węgierska, która na siedem konkurencyj wygrała cztery, podczas gdy Polacy odnieśli zwycięstwa w trzech i to:

W jedynkach zwyciężył zdecydowanie Verey (Polska) w czasie 8:18 przed Węgrem Kiszem w czasie 8:35.

W dwójkach podwójnych zwyciężyła również osada polska Verey i Ustupski w czasie 7:00,2; 2) Węgry 7:07,2.

W dwójkach ze sternikiem tryumfowała osada polska (Kuryłowicz i Manitius, sternik Końca) w czasie 7:01. Osada węgierska uzyskała czas gorszy o sekundę.

Dobre wyniki Staniszewskiego w biegach na 1.000 i 1.500 mtr.
Noji zwycięża Szwedów i Finów na 5.000 metrów.

W Malmoe (Szwecja), odbyły się z udziałem lekkoatletów siedem państw: Węgier, Danii, Norwegii, Finlandii, Belgii i Polski wielkie zawody lekkoatletyczne. Z Polaków wyjechali Staniszewski na 1.500 i 1.000 m., Gąssowski na 400 i 800 m., Noji na 5.000 m. i Danowski na 100 m. i 200 m.

Wielkie wrażenie na widzach wywarł Staniszewski, który lecąc w biegu na 1.500 metrów w obsadzie z Finem Maeki i Szwedem Kalarna Jonssonem, przybył do mety trzeci z czasem gorszym o 2/10 sek. od Maeki.

Ten sam zawodnik w biegu na 1.000 m. zajął pierwsze miejsce.

Noji zwyciężył na 5.000 m., a Gąssowski zajął drugie miejsce na 400 m.

Drużyna polska była witana wszędzie entuzjastycznie. Pozostawiła na obecnych jak najlepsze wrażenie.

Clou całych zawodów był bieg na 1.500 metrów. Na starcie wszyscy najlepsi średniodystansowcy. Polaka Staniszewskiego nikt nie bierze poważnie. Tymczasem z startu widać, że nie tak prędko ustąpi. Silny Szwed Kalerma i Finn Maeki musieli nadrabiać teren. Staniszewski szedł jak strzała i na 1.000 metrze uzyskał przewagę 15-metrową nad Szwedem i Finem. Przewaga terenowa zwiększała się aż doszła do 25 metrów na 250 metrów przed metą. Błąd taktyczny Staniszewskiego, który za wcześnie zaczął sprintować, skończył się jego klęską. Staniszewski zamiast sprintować od 250 metra od mety, zasprintował od 300 m. i to go zgubiło. Na metę przybiegł wyczerpany, a w szatni zemdlał. Ostatecznie zwyciężył Kalerna przed Maeki.

Wyniki biegu były następujące: 1) Kalarna Jonsson 3 min. 53 s. 4/5, 2) Maeki 3 min. 54 s. 7/10; 3) Staniszewski 3 min. 54 s. 9/10; 4) Bruce 3 min. 56 s. 9/10.

W innych konkurencjach padły następujące wyniki:

100 m.: 1) Stranberg 10 s. 8/10, 2) Lindgren 10 s. 9/10, 3) Savolainen (F)

400 m.: 1) Edfeldt 48 s. 9/10, 2) Gąssowski (P) 49 s. 7/10, 3) Nilsson.

1.000 m.: 1) Staniszewski (P) 2 m. 28 s. 2/10, 2) Lie (N) 2 m. 28 s. 6/10 (rekord norweski), 3) Wenberg 2 m. 29 s. 4/10.

Mila: 1) Mostert (B) 4 m. 24 s. 4/10, 2) Jonsson (S) 4 m. 25 s. 2/10, 3) Bruce, 4) Szabo (Węgry).

5.000 m.: 1) Noji (P) 14 m. 47 s. 6/10, 2) Jonsson (S) 14 m. 47 s. 8/10, 3) Csaplar (W).

Najlepsze wyniki lekkoatletów polskich.

W r. b. lekkoatleci polscy osiągnęli następujące najlepsze wyniki:

100 mtr.: Danowski 10,6, Dunecki 10,7. — 200 mtr.: Dunecki 22,3, Danowski 22,6. — 400 mtr.: Gąssowski 49,6, Zabierzowski 49,8. 800 mtr.: Gąssowski 1:53.8, Staniszewski 1:54. — 1.500 mtr.: Kusociński 3:54,4, Staniszewski 3:54,9. 5 klm.: Kusociński 14:24,2, Noji 14:47,6. — 10 km.: Kusociński 31:45,6 Marynowski 32:56,6. — 110 mtr. płotki: Niemiec 57.7, Kaszta 59. — 4×100 m.: AZS Poznań 44,2, AZS Warszawa 44,7. — 4×400 m.: Polonia 3:32,2, Warszawianka 3:32,4. — W dal: K. Hofman 698, Serafin 693. — W wyż: Kalinowski 187,5, Pławczyk 187. — Tyczka: Morończyk 410, Schneider 390. — Trójskok: Luckhaus 14,70, K. Hofman 14.38. Kula: Gierutto 16.02, Tilgner 15.43. — Dysk: Fiedoruk 46.52, Gierutto 45.21. — Oszczep: F. Mikrut 63.21, Gburczyk 60.90. — Młot: Kordas 52.19, Węglarczyk 50.30.

Konkurencje kobiece:

60 m.: Książkiewiczówna 7.8, Kałużowa 7,9. — 100 m.: Walasiewiczówna 12, Kałużowa 12,6. — 200 m.: Walasiewiczówna 23,5, Kałużowa 26,2. — 800 m.: Zborowska 2:32, Pigułowa 2:33,4. — 80 m. płotki: Felska 13,1, Romanowska 13,2.

4×100 m.: Pomorzanin 52,2, Stadion 43,2. 4×200 m.: Pomorzanin 1:52,3, Stadion 1:57,6. W dal z miejsca: Ziółkówna 239, Słomczewska 232. — W dal z rozbiegu: Walaisewiczówna 580, Słomczewska 552. — W wyż: Wiśniewska 145, Balcerkówna 143. — Kula: Flakowiczówna 12.83, Cejzikowa 12,21. — Dysk: Cejzikowa 39,43, Dobrzańska 36,95. — Oszczep: Kwaśniewska i Trytkowa 40,12, Flakowiczówna 38.15.

Świetne wyniki Neckermanna i Schaumburga.

W Monachium na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, Niemcy Neckermann i Schaumberg wykazali wspaniałą formę. Pierwszy zwyciężył w biegu na 100 i 200 metrów, drugi na 3000 m.

Wyniki były następujące:

100 m.: 1) Neckermann 10 sek. 4/10; 2) Borchmeyer 10 sek. 8/10; 3) Gonnelli (It.) 10 sek. 8/10.

200 m.: 1) Neckermann 21 sek. 4/10; 2) Gonnelli 22 sek.

400 m.: 1) Haman 48 sek. 6/10; 2) Missoni (It.) 48 sek. 9/10.

800 m.: 1) Harbig 1 m. 52 sek. 6/10; 2) Brancheit 1 m. 53 sek. 3/10; 3) Grace 1 m. 53 sek. 7/10.

1.500 m.: 1) Becht 3 m. 59 sek. 8/10; 2) Melhose 4 min.

3.000 m.: 1) Schaumburg 8 m. 25 s. 8/10; 2) Syring 8 m. 26 s. 5/10; 3) Eberlein 8 m. 34 sek.

Tyczka: 1) Gloetzer 4 m., 2) Maja (I.) 3 m. 90.

Kula: 1) Kreek (Esth.) 15 m. 75; 2) Lampert 15 m. 43; 3) Trippe 15 m. 43.

Dysk: 1) Wotapek 49 m. 17; 2) Lampert 48 m. 10; 3) Trippe 47 m. 13.

— W Berlinie w biegu na 800 m. Harbig pokonał Lansiego, osiągając czas 1:48,7; Lansi — 1:49,2.

Wyniki z zawodów lekkoatletycznych w Warszawie.

Na stadionie W. P. w związku z zakończeniem wyścigu kolarskiego dookoła Polski zarząd W. O. Z. L. A. zorganizował propagandowe zawody lekkoatletyczne.

Wyniki zawodów były następujące:

Zawody pań: 60 m. Kwaśniewska - Trytkowa 8,7; 100 m. — Lewandowska 13,7; oszczep — Trytkowska 36,20; dysk — Cejzikowa 40,11; skok w dal — Trytkowska 4.74.

Konkurencje męskie: 100 m. Gierutto 11,7; 400 m. — Grosicki 52,8; 1.000 m. — Jurkowski 2:42,8; 3.000 m. — Janiszewski 9:11; sztafeta szwedzka — PKS 2:07,3; skok w dal Bienias 6,20; skok wzwyż — Gierutto 1,80; trójskok — Prusak 12,80;

Nowy rekord Polski w sztafecie 4x200 mtr.

W Grudziądzu odbyły się zawody lekkoatletyczne, podczas których drużyna kobieca KPW Pomorzanin poprawiła rekord Polski w sztafecie 4x200 mtr., osiągając 1:51,8. — W skład drużyny wchodziły: Książkiewiczówna, Konkiewska, Wiśniewska i Stawska.

Wspaniałe wyniki na meczu lekkoatletycznym Szwecja — Finlandia.

Sztokholm. — Odbył się tu mecz lekkoatletyczny Szwecja — Finlandia. — Zwyciężyła Finlandia w stosunku 112 : 102 pkt. Na zawodach pobito cztery rekordy Szwecji i trzy Finlandii.

Wyniki techniczne:

200 m.: 1) Strandberg (S) 22,1, 2) Lindgren (S) 22,2; 1500 m.: 1) Anderson (S) 3:48,8 (rekord szwedzki), 2) Jansson (S) 3:49,2, 3) Hartika (F) 3:50 (rekord Finlandii). 10.000 m.: 1) Maeki (F) 30:35,4, 2) Salminen (F) 30:35,6, 3) Tillmann (S) 30:42,2 (rekord Szwecji); 110 przez płotki: 1) Lidman (S) 14,2 (rekord Szwecji), 2) Nilsson (S) 15; 3.000 m. z przeszk.: 1) Isohollo (F.) 9,08,8, 2) Larsson (S) 9,09 (rekord Szwecji); skok o tyczce: 1) Lachdesmaeki (F) 4,10 (rekord Finlandii), 2) Ljungberg i Vestberg (S) po 4 m.; trójskok: 1) Rajasaari (F) 15,41, 2) Noren (F) 14,95; rzut dyskiem: 1) Bergh (S) 47,18, 2) Mentula (F) 47,36; rzut oszczepemm: 1) Jaervinen (F) 72.24, 2) Nikkanen (F) 69,36; sztafeta 4x400: 1) Szwecja 3:16,2 2) Finlandia 3:16,6 (rekord fiński).

Jonsson wyrównał niemal rekord światowy na 3.000 m.

W Helsinkach w biegu na 3.000 metrów, Szwed Jonsson przybiegł do mety w biegu na 3000 m. w czasie 8 min. 15 s. 4/10, zbliżając się do czasu rekordu świata, ustalonego przez Niemca Hoeckerta w czasie 8 min. 14 sek. 8/10. Maeki przybył drugi.

Do Druhen Okręgu V. Związku Sokołów Polskich we Francji.

Sokolice! Czy gotowy już ekwipunek na XVI Zlot Okręgu V. w Sallaumines, dnia 6-go sierpnia br.

Druhny! Zjedźcie do Sallaumines we wielkiej liczbie i stańcie wszystkie na jeden zew, aby okazać, żeście godne być Sokolicami. Niech zlot ten będzie pokazem waszej sprawności i waszych sił. Przyjeżdżajcie tedy druhny do Sallaumines na nasze gody sokole nie tylko same; zachęcajcie druhów we wszystkich gniazdach do jak najliczniejszego udziału.

Przyłóżcie rękę do tego, aby wyjazd na Zlot był żywiołowy, aby na ulicy w Sallaumines stanęły w bratnich szeregach wszystkie oddziały Sokole Okr. V. w wielkim barwnym pochodzie, gdzie amaranty koszulek druhów i biel bluzek druhen stworzą wielką i wspaniałą a żywą wstęgę sztandaru narodowego, któremu Sokolstwo wieczystą zaprzysięgło służbę.

Wiekły St., sekr. okr. V.

Program Zlotu Okr. V. Związku Sokołów Polskich we Francji.

Dnia 6 sierpnia r.b. odbędzie się w Sallaumines 16-ty Zlot Okr. V. Z. S. P. Program ustalono następujący:

Część I-sza:

O godz. 8: Zbiórka wszystkich gniazd Sokolich na sali p. Jańczaka.
O godz. 9: Generalna próba ćwiczeń A. B. C. D.
O godz. 11.15: Wymarsz na Mszę św. do kościoła w Sallaumines. — Przerwa obiadowa.

Część II-ga:

O godz. 3: Zbiórka wszystkich gniazd sokolich do pochodu.
O godz. 3.30: Złożenie wieńca przy pomniku w Sallamumines.
O godz. 4: Otwarcie Zlotu i przemówienia.
O godz. 4.15: Występ wszystkich drużyn wspólnie.
O godz. 4.30: Występ z ćwiczeniami wolnymi A. B. C. D.
O godz. 4.45: Występ Okr. I. i Okr. II.
O godz. 5.15: Występy gniazd sokolich z piramidami.
O godz. 5.30: Sztafeta 4x60 m. dla młodzieży męskiej.
O godz. 5.45: Występy gniazd sokolich z ćwiczeniami do woli.
O godz. 6.00: Sztafeta 4x100 m. dla druhów.
O godz. 6.15: Występy na poręczach i drążku.
O godz. 6.30: Występy druhen z ćwiczeniami z wstążkami.
O godz. 6.45: Bieg na 3000 m. dla druhów.
O godz. 7.00: Występy akrobatów.
O godz. 7.15: Sztafeta 4x60 m. druhen.
O godz. 7.30: Tańce narodowe i balety.
O godz. 8.00: Zamknięcie Zlotu i wymarsz na salę.
O godz. 9.00: Rozdanie nagród i zabawa taneczna.

Wyniki z Zawodów Zlotowych Okręgu I-go Z. S. P. we Francji

W niedzielę dnia 30 lipca b.r. odbyły się zawody przedzlotowe na stadionie miejskim, przy udziale 82 zawodników i zawodniczek.

Klasa I. (od 21 wzwyż)

I. miejsce zajął druh Jereczek Wili z gn. Noeux les Mines z punktami 244. — II. miejsce zajął dru Krzywański Franciszek z gn. Noeux z punktami 222. — III. miejsce zajął druh Kopiejewski Józef z gniazda Hersin z punktami 196 i pół.

Klasa II. (od 17 do 21 lat)

1) Adamski Józef z gniazda Noeux z pkt. 194; 2) Mikołajczak Franciszek z gniazda Auchel z pkt. 182; 3) Bukowski Feliks z gn. Noeux z pkt. 171.

Kalsa III. (od 1 4do 17 lat)

1) Wolski Franciszek z gniazda Hersin z punktami 138 i pół; 2) Świerkowski Wiktor z gniazda Bethune z punktami 108 i pół; 3) Fincel Stanisław z gniazda Marles z punktami 107.

Klasa IV. (od 11 do 14 lat)

1) Pośledniczak Edmund z gniazda Noeux z punktami 54; 2) Głowacki Jan z gniazda Marles z punktami 43; 3) Lewandowski Józef z gniazda Marles z punktami 38.

Klasa V. (do lat 11)

1) Fincel Antoni z gniazda Marles I. M. z punktami 25; 2) Kuźniak Kazimierz z gn. Marles z pkt. 20 i pół; 3) Bednarczyk Stanisław z gniazda Bethune z pkt. 19.

Klasa VI. druhny (od 14 lat wzwyż).

1) Zagórska Jadwiga z gniazda Marles z pkt. 19; 2) Gważek Helena z gn. Marles z pkt. 17.

Klasa VII (do lat 14)

1) Marciszak Leokadia z gniazda Marles z pkt. 31; 2) Wojciechowska Anna z gniazda Marles z pkt. 28.

Sztafetę 4x100 m., puchar wędrowny Pana Konsula Generalnego z Lille zdobyło gniazdo Noeux w czasie 48.9 (finał).

Sztafetę 4x400 m., puchar „Narodowca" zdobyło gniazdo Noeux w czasie 4 m. 1 s. 2/10, gniazdo Bruay o 15 metrów wtyle.

Sztafetę 4x100 m. (Młodzież) zdobyła Młodzież z gniazda Noeux w czasie 55, 1/10.

Sztafetę 4x100 m. (Druhny) zdobyły Druhny z gniazda Marles w czasie 66 2/10 sek.

Do sztafety 4x100 m. stanęło 5 zespołów gniazdowych. — I miejsce zdobyło gniazdo Noeux 50,8; II miejsce Auchel, III miejsce gniazdo Haillicourt — o metr w tyle.

Sztafeta 4x1500 m. odbędzie się na Zlocie w Marles.

Rzut oszczepem, tyczka, trójskok, bieg 200 metrów i 3.000 mtr. również na Zlocie.

Wyniki w zawodach były średnie, z powodu wyjazdu 5, zawodników na zaw. do Paryża.

U młodzieży najlepszy wynik w skoku wzwyż osiągnął druh Wolski Franciszek wynikiem 155.

W sztafecie 4x100, młodzież do lat 16 — wielka poprawa od roku ubiegłego.

„Czołem!" WOLSKI
Naczelnik Okr. I. Zw. Sok. Pol.

Wyniki kolarzy polskich.

Circuit de la Plaine w Lievin.

Wynik biegu kolarskiego w Lievin t. zw. „Circuit de la Plaine" jest następujący: 1) Hubert; 2. Horckmans; 3. Vangrewelynghe; 4) Dewéwere; 5. Vasseur; 6. **Alojzy Skrzypczak**; 7. Vambeverem i t. d....

* * *

Edward Klabinski w doskonałej formie wygrywa 2-gi etap „Grand Prix de la Ville" w Lens i zajmuje 2-gie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

W niedzielę 30-go lipca odbył się w Lens 1-szy etap biegu o nagrodę miasta. Trasa wynosiła 104 km. Do startu stanęło 40-tu kolarzy. Kolarze ruszyli wolnym tempem. Korzystając z tego, Klabinski i Cape szprintują i zdobywają minutową przewagę. Lecz po 25-ciu km. doganiają ich Decru i Dubois. W Henin-Lietard Klabiński zmuszony jest się zatrzymać gdyż ma kłopoty ze swą przekładnią. Klabinski dogania główną grupę i pod jego naciskiem grupa ta, która w końcu składa się tylko z 12-tu kolarzy dogania pozostałych uciekinierów, za wyjątkiem tych trzech, których Klabinski musiał zostawić w Henin.

Klasyfikacja 1-szego etapu: 1) Cape w czasie 2 g. 40'; 2) Decru; 3) Dubois; 4) **Eugeniusz Ptak**; 5) Laffens; 6) Fiat; 7) Walkens; 8) Terecke i t. d.

W poniedziałek odbył się drugi etap tego biegu, wynoszący 140 klm. Od początku, Klabinski wyrywa się sam, lecz jak w 1-szym etapie nie ma szczęścia, gdyż po 30-tu km. przebija i w dalszą drogę rusza już w towarzystwie Lengagne, Paris, **Ptaka**, Desprez, Deudon i Deweire. Po 95 km. dołączyli się jeszcze 3 inni kolarze w których znajdował się Dubois. Ten ostatni wraz z Klabinskim nadali tak szybkie tempo, że dziesiątka, która biegła po zwycięstwo malała co pewien czas i klasyfikacja była ostatecznie następująca: 1) Edward Klabinski w czasie 4 g.05'; 2. Deudon; 3. Dubois; 4) Deweire; 5) Desprez; 6) **Ptak E.**; 7) Lengagne; 8) Paris; 9) Lanssens i t. d.

Klasyfikacja ogólna jest następująca:

1) Dubois; (6 g. 45' 05"); 2). **Edward Klabinski** (6 g. 46' 50 "); 3) Deudon; 4) Desprez; 5) **Ptak Eugeniusz** i t.d

* * *

Gustaw Wróbel wygrywa w St. Hilaire lez Cambrai

Do niedzielnego biegu w St. Hilaire lez Cambrai stanęło 25-ciu kolarzy. Trasa składała się z 10-ciu okrążeń. Pierwsze okrążenia były szczególnie trudne spowodu burzy. W 1-szym okrążeniu G. Wróbel ucieka wraz z Carpentier, lecz ten ostatni został zdyskwalifikowany spowodu zmiany maszyny pod koniec biegu. Klasyfikacja była następująca: 1) **Gustaw Wróbel**; 2) J. Dubois; 3) Thellier; 4) Vanthighem; 5) J. Mercier; 6) Crepin i t. d.

Grand Prix du Faubourg de Ronville w Arras.

Z okazji święta w dzielnicy Ronville, odbył się w poniedziałek w Arras wyścig kolarski na przestrzeni 105 km. w 12-tu okrążeniach. Do biegu zgłosiło się 33 kolarzy. Klasyfikacja jest następująca: 1) A. Hubert (w czasie 2 g. 59' 30"); 2) Godin o 3'45"; 3) **Jan Rajkowski** (ten sam czas); 4) Guilbert; 5) Montigny; 6) **Musiał owski**; 7) Laumier; 8) Vasseur; 9) Lavoine; 10) Franchant i t. d.

Zw. Kolarzy Polsk. we Francji.

Szamota we Francji.

Znany polski kolarz zawodowy Szamota w b. m. startować będzie we Francji, Belgii i Holandii. Prawdopodobnie weźmie on udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w końcu sierpnia w Mediolanie.

Rewanżowy mecz kolarski Polska — Węgry.

Rewanżowy mecz kolarski Polska — Węgry rozegrany zostanie w Budapeszcie 17. września rb. Termin ten został uzgodniony między związkami obu państw.

Jugosławia pokonała Niemcy w finale strefy europejskiej w rozgrywce o puchar Davisa 3:2.

Zagrzeb. — W trzecim dniu finału strefy europejskiej o puchar Davisa między Jugosławią a Niemcami Jugosławia wygrała mecz tenisowy 3:2 i zakwalifikowała się do zawodów międzystrefowych, które odbędą się w dniach od 24 do 26 sierpnia w Forest Hills, w Stanach Zjednoczonych.

Najprawdopodobniej Jugosławia spotka się z Australią, która powinna w finale strefy amerykańskiej pokonać Kubę. Zwycięzca spotkania międzystrefowego (niezawodnie Australia) rozegra finał z ubiegłorocznym zdobywcą pucharu, Stanami Zjednoczonymi. Finał ten odbędzie się w dniach 2 do 4 września w Filadelfii.

U „Pogoni" Marles.

— **Klub sport. „Pogoń" Marles** zwołuje na niedzielę, 6 sierpnia r.b. posiedzenie zarządu, o godz. 10 rano.

O godz. 4 po południu odbędzie się wielki mecz przyjacielski „Pogoń" — „Unia" Br. Będzie to przegląd sił drużyny „Pogoni", która bronić będzie barw klubu w grach o mistrzostwo.

* * *

Na walnym zebraniu Klubu sport. „Pogoń" Marles, dnia 30 lipca, wybrano nowy zarząd w składzie następującym:

Prezes: Kołodziejski Józef, zast.: Kaźmierczak Franciszek. — Sekretarz: Wiśniewski Józef; zast.: Grygieł Antoni. — Skarbnik: Rosik Teodor; zast.: Garnczarek Karol. — W. G. i D.: Ratajczak Jan, Grześkowiak Antoni, Wiśniewski Władysław, Bąkowski Stefan i Wojtkowiak Wawrzyn. — Gospodarz boiska: Wysocki Stanisław. — Gospodarz majątku klubu: Bednarski Henryk. — Rewizorowie: Vogt Wincenty, Połczyński Wincenty i Wiśniewski Stanisław.

Wszelkie korespondencje nadsyłać należy na adres sekretarza: Wiśniewski Józef, Marles les Mines, rue de Hazebrouck nr. 17 — (P. de C.).

S. Maes, zwycięzca „Tour de France" w 1939 r.

Zwycięzca „Tour de France" 1939 **Sylvere Maes** (po prawej), i drugi w ogólnej klasyfikacji, **Vietto** (z lewej).

Wiadomości i plotki kolarskie.

Zakończył się 33-ci „Tour de France". Zwyciężył belg Sylvere Maes, który przy tej sposobności zarobił sobie niemałą sumkę pieniędzy. Przypuszcza się, że po rozliczeniu i podziale między członków drużyny belgijskiej wygranych sum, Sylwek otrzyma na czysto 250 do 300 biletów dużego formatu. Do tej sumy należy doliczyć jeszcze raz tyle, t. j. około 260.000 franków jakie mu przyniosą kontrakty za popisywanie się na torach i t. d.... W Annecy, S. Maes kontraktów posiadał już 68. W Paryżu liczą, że liczba kontraktów przekroczyła 75. Przeciętnie kontrakt jednodniowy przynosi zwycięzcy „Tour de France" około 3.500 frs.

* * *

Po 33-cim „Tour de France" warto przypomnieć jak się przedstawiają zwycięstwa tego biegu według państw.

Otóż pierwsze dwa „Toury" wygrał Francuz Garin M., obecnie garażysta w Lens, było to w latach 1903 i 1904. Dalsze zwycięstwa odnieśli Francuzi w latach 1905 — Trousselier; 1906 — Pottier; 1907 — Petit-Breton; 1908 — Petit-Breton; 1909 — Faber; 1910 — Lapize; 1911 — Garrigou; 1923 — H. Pelissier; 1930 Leducq; 1931 — A. Magne; 1932 — Leducq; 1933 — Speicher; 1934 — A. Magne; 1937 R. Lapebie.

Belgia odniosła razem 12 zwycięstw: w roku 1912 — Defraye; 1913 — Thys; 1914 — Thys; 1919 — Lambot; 1920 — Thys; 1921 — Scieur; 1922 — Lambot; 1926 — L. Buysse; 1929 — M. M. Dewaele; 1935 — R. Maes; 1936 i 1939 S. Maes.

Włochy zdobyły 3 zwycięstwa przez Bottechia w latach 1924 i 1925 oraz Bartali roku 1938.

Wreszcie Księstwo Luksemburgu przez swego asa Nicolas Frantz cieszyło się honorami w latach 1927 i 1928.

* * *

W sobotę 5-go sierpnia rozpoczyna się 7-my z rzędu „Tour du Nord de la France" pod patronatem firmy Dubonnet. Prócz Marcelaka, Wittka, którzy wzięli udział w zeszłorocznym „Tourze" w tegorocznym biegu wezmą także udział Majorczyk, Polaszek i Klabinski.

Ogólna długość trasy wyniesie 1.500 km. podzielonych na 7 etapów z jednodniowym odpoczynkiem w Dieppe. Pierwszy etap Malo les Bain (Dunkerque) do Anzin — Valenciennes będzie prowadził przez Bergues, Wermhoudt, Cassel, Hazebrouck, Bailleul, Armenteieres, Comines, Halluin, Tourcoing, Roubaix, Lille, Pont à Marcq, Raches, Douai, Cambrai, Iwuy, Denain, Raismes.

Z Malo kolarze wyruszą o godz. 12,45. W Lille będą o godz. 16.05; w Douai o 16.55; w Denain o 18.20; w Anzin o 18.45.

* * *

Staraniem Zw. Kolarzy Polskich we Francji, kolarze emigracyjni Marcelak, Wittek i Majorczyk będą reprezentowali barwy polskie na tegorocznych mistrzostwach świata, które się odbędą we Włoszech w Mediolanie.

Ponieważ z egzaminu jaki złożyli ostatnio w „Tour de Pologne" wywiązali się doskonale, zdobywając 5 zwycięstw na 8 etapów, przypuszczać należy, że Polski Związek Kolarski będzie obecnie coraz częściej posługiwał się kolarzami emigracyjnymi do reprezentowania barw polskich.

* * *

Francuski Związek Kolarski uformował już swą reprezentację na Mistrzostwa Świata w następującym składzie:

Sprinterzy (zawodowcy): Renaudin, Gerardin.
Sprinterzy (amatorzy): Nobiet.
Za motorami: Minardi, Wambst. (rezerwa: Paillard).
Szosa (zawodowców): Speicher, Thietard, Galateau, Archambaud.
Szosa (amatorzy): Talle, Chocque, Dorgebray, Rousset.
Pościg: Aimar, (Rezerwa: Archambaud).

(—) Stefa.

Święto sportowe Legii Fouquieres.

Klub sportowy „Legia" Fouquieres, zawiadamia całe rzesze sportowe szybu 9 Fouquieres i okolicy, iż urządza wielkie święto sportowe w czwartek, 10 b. m. na swym boisku, t. j. za kolonią szybu 9-go. Będzie to święto połączone z różnymi grami i biegami jak: gry dla mężczyzn w garnkach i specjalne gry dla niewiast. Dla chłopców odbędą się wyścigi w workach od lat 8 do 13, na 100 m., od lat 13 do 16 biegi na 50 m., od lat 5 do 8; biegi dla dziewcząt na 100 m. od lat 8 do 13 i biegi na 50 m. od lat 5 do 8. Wszyscy uczestnicy dostaną nagrody. Dla upiększenia tej imprezy przyjeżdża nikomu nieznany komik, zwany Hallidydy, prawdopodobnie z pięknymi dowcipami. A największą atrakcyjnością będzie mecz piłki nożnej weteranów „Legii" z weteranami „Promienia". Weterani „Legii" wystąpią w składzie jak następuje: bramka Jurga; obrona: Nowak, Tworawski; pomoc: Danczak, Hanczyk, Kozłowski; atak: Wojciechowski, Lelek, Tyrański, Pilarski i Kubiak; rezerwa: Jakubowski i Gutte. Sędzią weteranów będzie niewiasta. Na zakończenie będzie rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy pierwszymi oddziałami „Legii" i „Promienia". Wstęp 2 fr. dla mężczyzn i 1 fr. dla niewiast, z prawem do loterii. Bufet własny na miejscu, obsługiwany przez panią Jakubowską i p. Rzeryńskiego. Więc kto ma chwilę wolną od pracy, w czwartek 10 b.m. niech pospieszy na tę imprezę. Miłośnicy piłki nożnej, przybądźcie gremialnie.

Z „Dnia Sportowego" Warty Mazingarbe.

W dniach 14 i 16 lipca Klub Sportowy „Warta" Mazingarbe obchodził swój Dzień Sportowy. Do rozgrywek zaproszono trzy kluby: Fortunę Haillicourt, Wisłę Hersin i Etoile Mazingarbe.

14 lipca do pierwszego meczu stanęły: „Wisła" Hersin przeciw „Etoile" Mazingarbe. „Etoile" M. wygrała w stosunku 6:2. — Drugi mecz „Warta" Mazingarbe — „Fortuna" Haillicourt wygrała „Warta" Mazingarbe w stosunku 3:2.

W dniu 16 lipca do pierwszej gry stanęły „Wisła" Hersin" „Fortuna" Haillicourt, który wygrała „Fortuna" Haillicourt w stosunku 10:0. Następnie odbyła się wspólna fotografia Klubu sportowego „Warta" na boisku. Zaraz potem rozpoczął się mecz „Warta" Mazingarbe — „Etoile" Mazingarbe, który wygrała „Warta" w stosunku 6:1.

Po meczach odbyło się przyjmowanie Klubów zaproszonych na salce p. Bajona. W obecności władz gminnych, którzy także przybyli na nasze zaproszenie, odbyło się rozdanie nagród. — Zabawa taneczna zakończyła Dzień Sportowy.

Dziękujemy pp. Przemysłowcom, którzy nam swą przychylność cennymi nagrodami okazali a przede wszystkim p. Robakowskiemu z Grenay, p. Desgardin z Vermelles p. Grzesiakowi z Grenay, pani Delattre, p. Bajonowi oraz p. Szelągowi Jul.

U „Legii" Fouquieres.

— **Klub sportowy „Legia"** Fouquieres zawiadamia sportowców i „supporterów", iż w niedzielę, 6 b.m. będzie rozegrany mecz przyjacielski, w piłkę nożną, między „Legią" F. I-b a „Promieniem" Montigny I-b.

Mamy nadzieję, iż sportowcy z kol. Fouquieres, pospieszą na ten mecz. Gra rozpoczyna się o godz. 3 po południu.

BACZNOŚĆ STRZELCY OBWODU VALENCIENNES!

Oddział Z. S. Fresnes urządza dnia 6 sierpnia rocznicę 25-lecia Wymarszu Pierwszej Kadrowej, na którą zaprasza wszystkie pobliskie oddziały oraz stowarzyszenia miejscowe i publiczność.

Bieg naprzełaj dla junaków stowarzyszonych i nie stowarzyszonych o godz. 15. — Trasa dookoła kolonii 1.000 m. — Bieg dla starszych powyżej lat 18. Trasa 2.000 m. — Liczne nagrody.

Zbiórka na łące p. Janury o godz. 19.30. Rozpalenie ogniska o godz. 20.30. — Przemówienia i śpiewy. — Na zakończenie zabawa taneczna.

KOMUNIKAT

LENS.

— **U. S. O. Lensoise** podaje swym członkom do wiadomości, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 sierpnia b.r. o godz. 9.30 w lokalu p. Pruvost (Boulevard Basly).

Uwaga: Gracze, którzy brali udział w grach ub. sezonu, a mają zamiar dalej brać udział w przyszłym sezonie, są proszeni przynieść z sobą jedną fotografię. Nowowstępujący gracz 2 fotografie. Na zebraniu odbędzie się podpisanie lisansów. — Sympatycy mile widziani.

AVION.

— **(Zebranie „Olimpii").** — Klub sportowy „Olympia" Avion urządza zebranie w niedzielę, dnia 6 sierpnia o godz. 10.30 na sali p. Wajstakowej. — Ważne sprawy na porządku dziennym, jak: dzień sportowy, sformowanie oddziału II-go i podpisywanie lisansów na sezon 1939-40. — O liczny udział prosi **Zarząd.**

HARNES.

— **(Zebranie „Kuriera").** — Nadzwyczajne zebranie Klubu sport. „Kurier" Harnes odbędzie się w niedzielę 6. 8. 39 po południu o godz. 5 w lokalu zebrań. — Bardzo ważne sprawy, jak: Dzień sportowy, wycieczka nad morze, podpisanie lisansów, sprawa boiska i t. d. Prosi się wszystkich graczy jak i członków, aby przybyli punktualnie.

GRENAY.

Półroczne zebranie **Tow. Gimn. Sokół** odbędzie się w niedzielę dnia 6 sierpnia o godz. 10-tej u drh. Pasinczuka. Rewizja kasy o godz. 9,30. Po południu wymarsz na Zlot Okr. V. do Sallaumines.

VIEUX CONDE.

Tow. Gimn. Sokół — odbędzie miesięczne zebranie w niedzielę dnia 6. 8. b.r. o godz. 10 rano w hotelu Lobel.

LOOS EN GOHELLE.

— **Klub sport. „Dunaj"** zwołuje swe miesięczne zebranie w lokalu p. Mendla, dnia 6 bm. o godz. 10-ej. O przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd.**

MARLES LES MINES.

— **Polski Klub Motocyklistów „Polonia"** Marles les Mines odbędzie zebranie w niedzielę dnia 6. sierpnia o godz. 10 w lokalu p. Dehon.

ANGRES.

— **Klub sportowy „Rapid" Angres i tow. św. Barbary** — organizują wycieczkę nad morze w czasie wakacji. Kto by m.ai zamiar wyjechać, to niech się zgłosi do 10 sierpnia. Zapisy przyjmuje prezes Karmiński Jan i Budziński Jan. Można się zgłaszać również w siedzibie Klubu u p. Kropacza.

Dr. Fr. Szarski.

„Karnet zdrowia" we Francji.

Niedawno podpisany został przez francuskiego ministra zdrowia dekret, wprowadzający t. zw. karnet zdrowia („carnet de santé"), który odtąd wręczany będzie rodzicom każdego dziecka w chwili rejestracji narodzin w urzędach cywilnych. Inowacja ta jest czymś daleko ważniejszym od zwykłego dokumentu administracyjnego, to też zasługuje na poświęcenie jej paru rozważań opartych na współczesnych prądach nurtujących medycynę społeczną.

Stworzenie „karnetu zdrowia" zawdzięcza społeczeństwo francuskie nie tyle czołowym lekarzom, będącym jego zwolennikami, lecz przede wszystkim wzruszającej, upartej, zaciekłej kampanii prowadzonej od paru lat przez pisarkę **Louise Hervieu**, autorkę powieści „Sangs", oznaczonej nagrodą „Femina".

Louise Hervieu, kobieta dziedzicznie obciążona jedną z najtragiczniejszych chorób trapiących ludzkość, prawie niewidoma, przykuta od lat do łoża boleści zmusiła niemal francuską opinię publiczną do konieczności skutecznej ochrony społeczeństwa przed szerzeniem się chorób dziedzicznych, zwłaszcza zaś gruźlicy i chorób wenerycznych.

„Walczę w obronie życia, głosi Louise Hervieu, straszliwe piętno choroby przenosi się z pokolenia na pokolenie; tworzy łańcuch nieszczęsny, którego nie przerwiemy jeżeli nie będziemy tego chcieli z całej mocy, cierpliwie, uparcie. Istnieją wszak towarzystwa ochrony zwierząt, liczne są stowarzyszenia mające na celu ochronę dzieci przed nędzą, rozpustą, zbrodnią. **Nikt jednak nie chroni dziecka przed chorobą, którą ono otrzymuje w darze od rodziców wraz z życiem.** A przecież dzieci te cierpią długie męki ciała i duszy; z nich powstaną przyszli szaleńcy i zbrodniarze; one też staną się następnie siewcami zatrutego ziarna".

Odmienne od dawnych cechy współczesnej medycyny (specjalizacja lekarzy, ubezpieczenia społeczne) uniemożliwiają dziś dawną wieloletnią styczność lekarza z powierzonymi jego opiece rodzinami i zmuszają obecnie lekarzy najczęściej do zrezygnowania ze zdobycia dokładnych i cennych wiadomości dotyczących chorób panujących w najbliższej rodzinie chorego. Równocześnie zaś szereg prądów nurtujących obecną medycynę zmienił w poważnym stopniu pewne dawne teorie walki z chorobami. Istotnie bowiem sprawa „terenu chorobowego" czyli wrodzonego stanu ciała danego człowieka, zapomniana nieco w okresie niezwykłego rozwoju bakteriologii zdobyła napowrót swe znaczenie. Oczywista, że prądy te nie poddają w wątpliwość wartości idei Pasteura, o chorobotwórczym wpływie zarazków, ale stanowią pewną reakcję przeciw zapoznaniu znaczenia podłoża cielesnego związanego z istnieniem szczególnych cech określonego organizmu ludzkiego.

Zagadnienie „terenu" w patologii ludzkiej jest ściśle związane z zagadnieniem chorób dziedzicznych, zwłaszcza zaś kiły.

Oprócz dziedziczenia choroby spotykamy się też z dziedziczeniem podłoża chorobowego, usposabiającego do szeregu chorób wewnętrznych jak cukrzyca, reumatyzm. Tego rodzaju dziedziczność nazywamy dziedzicznością rodzinną, albowiem obserwacja stwierdza, że w pewnych rodzinach nieraz te same tkanki, narządy lub zespoły narządów odznaczają się wspólną słabą odpornością na zakażenia lub inne urazy.

Szerzeniu się chorób dziedzicznych można zapobiec dzięki odpowiedniemu przestrzeganiu zasad zapobiegawczych. Liczne choroby rodzinne można nawet leczyć jeśli już w dzieciństwie wiadomo o istnieniu ich w danej rodzinie. Niestety jednak w dzisiejszych warunkach lekarz rzadko wie coś dokładnego o przeszłości chorobowej powierzonego mu osobnika a jeszcze mniej o chorobach panujących w jego rodzinie.

„Wydaje się nam, że wiemy wszystko a tymczasem nie jesteśmy świadomi dziejów naszego własnego istnienia. Żądamy od kupców i przemysłowców prowadzenia ksiąg handlowych, podczas gdy lekarz, któremu powierzamy się dziś, nie wie nic dokładnego o naszej przeszłości zdrowotnej. Świadomie lub nieświadomie 'przez hipokryzję, przez lekkomyślność, niemądrze okłamujemy lekarza, który ma przed sobą nieraz zamkniętą księgę naszego stanu zdrowia i skazany jest na domysły. Tajemnica cierpienia każdego z nas ukryta jest w dziejach naszych rodziców. Rasowe psy i konie mają swe rodowody — podczas gdy ludzkie dzieci przychodzą na świat jak szczenięta psów podwórzowych. Nieznane dziedzictwo, które mamy we krwi — oto otwarte wrota dla chorób duszy i ciała". (Louise Hervieu).

Zadanie „karnetu zdrowia" jest proste. Zbieranie u chorego wiadomości o rodzinie i przebytych cierpieniach jest nieraz rzeczą trudną i nie daje lekarzowi żadnej pewności prawdy. Często dzieci nic nie wiedzą o istotnych przyczynach śmierci rodziców, ani o chorobach, na które rodzice zapadali. **Notatka w „karnecie zdrowia" podkreślająca wadę organiczną albo niemomogę czynnościową ojca rodziny potrafi wielokrotnie naprowadzić lekarza na właściwą drogę.**

Wprowadzony we Francji „karnet zdrowia" stanowi dokument poufny, okazywany tylko lekarzowi. W celu unikania nadużyć i popełniania niedyskrecji „karnet zdrowia" jest anonimowy, zaopatrzony w numer i literę odpowiadającą określonemu miastu lub wsi. Składa się z dwu części: pierwszej — poświęconej wiadomościom na temat rodziców i rodziny, drugiej zaś zdającej sprawę z zabiegów dokonanych, na właścicielu „karnetu zdrowia" z przebytych chorób, z dokonanych szczepień, z wypadków przy pracy, ze stanu uzębienia.

Karnet zdrowia służyć ma zwłaszcza przy wydawaniu zaświadczeń przedślubnych, rejestrowaniu stwierdzonej ciąży, zapisywaniu dziecka do szkoły, poborze wojskowym i t. d. Nie ulega wątpliwości, że dużo czasu upłynie zanim ogół społeczeństwa przyzwyczai się do owej ciekawej reformy zapobiegawczej i obdarzy ją zaufaniem, ale dziś już stwierdzić można, że zainteresowania dla tej sprawy pozwalają wróżyć o jej powodzeniu.

KĄCIK RADIOWY

SOBOTA, 5-go SIERPNIA.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

WARSZAWA I (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

Godz.: — 12,03 (Audycja południowa); — 14,45 (Audycja dla dzieci: „Wesoły podwieczorek"); — 15,15 (Sztafeta 25-lecia I Kadrowej wyrusza z Krzywopłot (przez Kraków); — 15,20 (Muzyka popularna); — 15,45 (Wiadomości gospodarcze); — 16,00 (Dziennik popołudniowy); — 16,10 (Pogadanka aktualna); — 16,20 (Polonezy); — 16,45 (Kronika wydarzeń w technice); — 17,00 (Muzyka do tańca); — 18,00 („Echa mocy i chwały"); — 18,10 (Koncert muzyki polskiej); — 19,00 („Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa); — 19,25 (Pogadanka aktualna); — 19,35 (Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda, 2) „Powstały sztandary wczas rano" — audycja słowno-muzyczna); — 20,05 („Melodie ziemi polskiej"); — 20,25 (Przybycie sztafet 25-lecia wymarszu I Kadrowej do Oleandrów. Transmisja z Krakowa); — 20,45 (Apel poległych I Kompanii Kadrowej. Transmisja z Krakowa); — 21,00 (Audycje informacyjne); — 21,20 (Koncert symfoniczny).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz.: — 18,45 Droitwich (Koncert kameralny); — 19,45 Londyn Reg. (Koncert symfoniczny), 20,30 Bruksela franc (Koncert symfoniczny); — 20,30 Rennes. (Koncert symfoniczny); — 24,00 Frankfurt (Koncert nocny).

O mikroskopie.

Obchodzono niedawno uroczyście 50-tą rocznicę założenia instytutu Pasteura. Wszystkie swoje cenne odkrycia zawdzięcza genialny uczony mikroskopowi ,który oddał mu ogromne usługi. Wydaje się rzeczą pewną, że starożytni znali już prymitywną formę tego instrumentu, to znaczy zwykłe szkiełko powiększające. Odnaleziono m. in. kryształowe szkiełko w ruinach Niniwy. Pierwszy mikroskop, składający się z dwu soczewek, powstał jednak dopiero w roku 1550. Skonstruował go holenderski uczony, Jansen. Nad udoskonaleniem mikroskopu pracowali: Galileusz i Robert Hoole, ale nie mogli otrzymać powiększeń ponad 22 razy. Wynalazcami nowoczesnego mikroskopu są Amici, Charles Chevalier i Nachet. Obecne mikroskopy powiększają przedmioty do 9.000.000 razy.

„Ilustracja Polska"

TREŚĆ NUMERU 218.

Epopea Legionowa.
6. VIII. 1914 — 11. XI. 1918

Z naszej Ojczyzny.
Piękny podarek Prezydenta R.P., prof. Mościckiego, dla następcy tronu japońskiego. — Wyjazd J.E. Ks. Kardynała Hlonda na kongres eucharystyczny do Lublany. — Pierwszy patrol lwowski na Zjazd Legionistów w Krakowie. — Zgon ś.p. J.E. Ks. Arcybiskupa Roppa. — Polscy himalaiści, inż. Karpiński i Bernadzikiewicz zginęli pod lawiną. — Na 25-ą rocznicę wymarszu Legionów Polskich z Krakowa. — Projekty rzeźbiarskie pomnika Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Mars zbliżył się do ziemi
na odległość „tylko" 58 mil. km.!

Pojedynek Anglika.
Nowela.

Niewinność zwycięża,
czyli: Wyzwolenie Pani Jutty. — Odcinek ciekawej powieści.

Jak Polacy zdobyli szósty szczyt świata?
Polscy inżynierowie w Himalajach.

Aktualności.
Po audiencji nowego ambasadora R.P. w Watykanie u Ojca świętego. — Tysiąc melonów i jeden murzyn. — Czy walizka nie zawiera bomby? — 15 ludzi zginęło w pożarze portu w Algierze. — Ojciec święty wyjechał do Castel Gandolfo. — Wielka katastrofa lotnicza pod Constanzą. — Król Jerzy VI. na inspekcji w morskiej szkole kadetów. — Z walk na Dalekim Wschodzie.

Niezwykły sen.
(Nowela). — Dorobu się milionów na naiwności ludzkiej. — Co się dzieje w Nowym Jorku w ciągu 1 minuty?

Wydarzenia na Wychodztwie.
Hołd Nieznanemu Żołnierzowi. — Z zakończenia roku szkolnego w Blanc-Mesnil. — J.E. Ks. Biskup Zakrzewski wśród Polonii w Paryżu. — Dzieci polskie z Tucquegnieux (M. et M.), które przystąpiły do pierwszej Komunii św. — Dzieci z przedszkola w Houdain. — Pierwsza Msza św. kapłana polskiego — syna emigranta, w Pont de la Deule (Nord). — Tow. Polek im. Elizy Orzeszkowej w Guesnain. — Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych w Blanc-Mesnil (S. et O.) — Z Zlotu Okręgu III. Bruay Związku K.S.M. P. męsk. — Dzieci członkiń Tow. Polek w Guesnain (Nord).

Orchidea — najpiękniejszy kwiat świata.
Walki o zdobycie nowych odmian tego wspaniałego kwiatu.

Genialny pomysł. — Szczur hotelowy.
Nowelki.

Dla dzieci i młodzieży.
Ksiądz Marek. — Lis i rak.

Humor.
Dowcipy, które wszystkich rozweselą.

Rozmaitości.
Rekord światowy w długodystansowej jeździe na falach. — Różne zajęcia. — Król w obozie harcerskim. — Dzień lotnictwa w Bukareszcie. — Obawiają się huku strzałów. — O palmę pierwszeństwa.

Polskie drogi wodne.

Przyjemności wakacyjnych wywczasów.
Zdjęcia.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński
Adwokat Przysięgły
przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw. —

PIERWSZA POLSKA FABRYKA WĘDLIN I WYROBÓW MIĘSNYCH WE FRANCJI
Jachimczyk & Cie Rue Maréchal Pétain, ROUVROY (P. de C.)
poleca Szan. Klienteli Polskiej swe wyborowe kiełbasy, kaszanki, wątrobianki, salcesony, parówki, salami, szynki gotowane i wędzone. — SPECJALNE CENY DLA ODSPRZEDAWCÓW. — Pisać po polsku lub po francusku, podając swój dokładny i czytelny adres. (133 K.)

Śpiewnik! Narodowy **Śpiewnik! Kościelny**

NAKŁADEM „NARODOWCA" UKAZAŁY SIĘ PIERWSZE
Polskie śpiewniki dla wychodźców.

Śpiewnik narodowy
zawiera: 26 najbardziej znanych pieśni religijnych, śpiewanych często na zebraniach towarzystw i uroczystościach. — 13 pieśni narodowych. — 6 pieśni wychodźczych. — 125 najbardziej lubianych pieśni towarzyskich, ludowych, sokolich, strzeleckich i t. p. — 17 Krakowiaków. Śpiewnik drukowany jest starannie na dobrym białym papierze i posiada trwałą okładkę.
Cena za egzemplarz wynosi tylko 4.50 fr. z kosztami przesyłki (polecone) 5.75 fr. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy cena za egzemplarz wynosi 4.25 fr.

Nowy śpiewnik kościelny
opracowany przez Ks. SZYCĘ
Zawiera wszystkie używane pieśni; nabożeństwa i modlitwy.
Tablica świąt ruchomych. — Pieśni adwentowe. — Kolendy. — Pieśni wielkanocne. — Na Wniebowstąpienie Pańskie. — Na Zielone Świątki. Do św. Trójcy. — Do Najświętszego Sakramentu. — Do Serca Jezusowego. — Do Najśw. Marji Panny. — Do Świętych Pańskich. — Pieśni przygodne. — Za zmarłych. — Procesja w Dzień Zaduszny. — Pieśni Mszalne. — Nieszpory po łacinie. — Nieszpory po polsku. — Godzinki do N. M. P. — Litanja. — Dodatek Katechizmowy. — Ministrantura. Cena za egzemplarz wynosi: 7.— fr., z kosztami przesyłki 8.— fr.
DLA TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy, cena za egzemplarz wynosi 6.50 fr.

SŁUŻĄCA
mówiąca po francusku, — znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym, posiadająca referencje, potrzebna do M-me SAUGNIER, La Nouvion (Aisne). Pensja 350 fr. miesięcznie. (130)

Matrymonjalne

KTÓRA,
z dziewcząt chętnych, zdecydowanych do zamążpójścia, lat 24 — 28, miła, sympatyczna, ładnie zbudowana, posiadająca oszczędności i silną wolę do wzniesienia się materialnie, proszona jest o nadesłanie oferty do „Narodowca" pod nr. 155.

SAMOTNY POLAK
posiadający oszczędności, z powodu braku znajomości, pragnie nawiązać korespondencję z panną lub wdową od lat 33—45 w celu ożenku. Łaskawe oferty wraz z fotografią kierować do „Narodowca" pod nr. 160.

WDOWIEC
lat 40, uczciwy, pracowity i przystojny, Algierczyk, z 7 dzieci z których 2 pracują, poszukuje niewiasty, Polki do lat 42, w celu ożenku. Zgłoszenia do: Gana Lakhdar, — 44, Cité du Calvaire, Nr. 44 Quiévrechain — (Nord). (156).

KAWALER
lat 34, z powodu braku znajomości, pragnie poznać pannę lub bezdzietną wdowę do lat 32. Której z panien zależy na miłym współżyciu małżeńskim, niech nadeśle ofertę wraz z fotografią, za której zwrot ręczę, do: SOPA Jan, Chez Mr. Proust à Frécu Terminiers (Eure et Loire). (162)

WIELKA APTEKA POLSKA A. PIRARD
41, rue Popincourt, PARIS XI-e
metro St. Ambroise — Tel. Roq: 57-36.
ZWRACAJCIE SIĘ PO POLSKU do Waszego Rodaka aptekarza-magistra. Wykonanie wszelkich zleceń pp. Lekarzy. Patentowane środki lecznicze na choroby kobiece, żołądka, wątroby, reumatyzmu i dróg moczowych. — (Sposób użycia podajemy po polsku). — Ceny bardzo umiarkowane. — Listy pisać po polsku. (143 ag.)

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY
Polska Akuszerka z Warszawy
i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
Otwarta cały dzień i noc.
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES!!! (150-6)

Tłumacz Przysięgły
przy sądach francuskich
S. SIKORA
Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-98.
Od 5 do 7. W niedzielę i święta od 10 do 12
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.
Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. — Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. - Porady ustne i listowne bezpłatne.

WIELKA Kancelarja Prawna
istnieje od kilkunastu lat
S. SKÓRNICKI
26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.
Załatwia w jaknajkrótszym czasie i po zniżonych cenach.
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!
Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.
SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.
Przyjęcia: od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 6-ej. W soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

JEŻELI NAPRAWDĘ CHCECIE SIĘ ROZWESELIĆ I UPRZYJEMNIĆ SOBIE WOLNE CHWILE,

to już kupcie dobry patefon walizkowy i to wprost z polskiej fabryki, które są najlepsze, najsilniejsze z najsilniejszym motorem, o bardzo dźwięcznym i nadzwyczaj silnym głosie, z zatrzymaniem automatycznym, 5 płyt 800 szpilek w dodatku, z gwarancją na lat 10, po cenie 350 fr., największy wybór płyt polskich i ukraińskich zawsze na składzie, więc z całem zaufaniem napiszcie jeszcze dzisiaj po bezpłatny katalog ilustrowany.
COMPTOIR MUSICAL BUCY-le-LONG (Aisne). (44 st.)

Pierze Polskie
ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie, do darcia po . . . 35.— i 45 fr. kg. Darte ręcznie po 50.- 60.— 75.— i 85 fr. kg. Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg. Na wsypy, gwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach. Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Tłumacz Przysięgły
Z. WITTENBERG
82, rue Vanneau PARIS (7-e)
Tel. Lit. 10-64.
Tłumaczenia — Porady prawne.
— Ceny zniżone dla robotników. —

JEDYNY I NAJSTARSZY **TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI
Józef URBANIAK
DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.
Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź. — Agencja ORBIS.

Z latarnią szukając
nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał
korzyści płynących z ogłoszeń
zamieszczonych w
„Narodowcu"

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJĄ PRACY.

CZELADNIK PIEKARSKI
poszukuje stałego miejsca jako pierwszy. Zgłoszenia do: St. Majchrzak, rue Entre 2 Bois, 3 Crespin (Nord). (164)

KOBIETA,
z 2 dziećmi, poszukuje pracy jako gospodyni. — Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 145.

MĘŻCZYZNA
wolny 7-go sierpnia, poszukuje pracy na roli. Wynagrodzenie dla osoby, która wyszuka miejsce. Zgłoszenia do: ZWIECH Franciszek, chez Mr. Pierre Bris à Quettehou (Manche) (150)

KTO Z RODAKÓW
wskaże mi gospodarza, który zechciałby sprowadzić z Polski mego brata i siostrę na kontrakt rolny do Francji? Łask. zgłoszenia do: François ROSIEK Chalet de Metz, Jouy en Josas (S. et O.) (136)

Wolne miejsca.

SŁUŻĄCA
od lat 14, z okolicy Hersin Coupigny, potrzebna. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 153.

KOWAL
kierowca traktoru, znający się również na koniach, potrzebny. Wynagrodzenie 6,500 do 7,000 fr. rocznie, zależnie od wydajności oraz utrzymanie. Zgłaszać się do: Mr. CHENU à Montemain par SAUMERAY (Eure et Loire). (209/10 ag.)

Kupujcie w firmach ogłaszających się w „NARODOWCU"

RÓŻNE.

BACZNOŚĆ!
W Fresnes — Nord, podczas dukasu dn. 6 i 7 sierpnia, na sali p. Janury odbywa się ZABAWA TANECZNA. Muzyka koła muzycznego „Harfa". Trunki pierwszorzędne — świeże kiełbasy na miejscu. Początek o godz. 7-ej wieczór. „Gospodarz". (158).

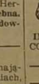
Aby wyleczyć szybko i radykalnie **Żylaki i rany nóg** żądajcie bezpłatnej ilustrowanej broszury. — Nadzwyczajne wyniki.
INSTITUT KIENZLER COLMAR, 7, Place de la Gare, 7. (58 st.)

UNIEWAŻNIAM
zagubiony paszport polski nr. 71,719, wydany dnia 17. 10. 1923 r. przez Konsulat Polski w Essen na nazwisko Maria Cicharska z domu Karasińska, ur. 17. 11. 1883 r. w Skorzewie. M. Cicharska, 34, rue de Dôle, w Harnes (165)

POSZUKUJĘ
znajomej Zofii Zięby. Rodaków znających jej miejsce pobytu, upraszam o wskazanie mi adresu. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 161.

Apteka „PANTEON"
28, rue des Carmes. PARIS V.
metro: Maubert Mutualité.
Wykonuje wszelkie analizy i recepty pp. lekarzy. ASSURANCES SOCIALES. Wypadki przy pracy. Wszystkie specjalności francuskie i zagraniczne. Sprzedaż ziół i perfumerii oraz artykuły higieniczne (pasy itd...) Kompletne leczenie przeciw: tryprowi, syfilisowi i chorobom krwi i skóry oraz wszelkich innych chorób (choroby kobiece, dziecinne).
Wysyłamy na prowincje za zaliczką z zachowaniem dyskrecji. Informacje i porady listowne bezpłatnie wraz ze sposobem użycia lekarstw. Pisać po polsku. (6 st.)

Ogłaszajcie się w „NARODOWCU"

UWAGA! CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Centralnej Kliniki w Paryżu
nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami. Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żżołądka — gardła — nosa itd... itd...
PRZEŚWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedzielę i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatnie.

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Po nadrzecznych gdzieś zaułkach spaceruje pan Pigułka i studiuje z podręcznika jak się pływa, kozły fika.

Czyta, czyta i co chwilę chciałby pływać innym stylem. Wtem przyleciał krzyk w tą stronę: — Na ratunek!... tonę!... tonę!...

Rzeczywiście, o sto kroków za Pigułką nieco z boku, wpadł do rzeki jakiś człowiek, może tonął teraz... kto wie?...

Na ratunek pan Pigułka pędzi chyżo, jak jaskółka, gdyż połami swego fraka przypomina tego ptaka.

Przybiegł... rzucił w wodę zręcznie, lecz nie siebie a podręcznik... Pomoc była nawet ładną: człowiek z książką poszedł na dno... (Hi-hi.)

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ

153) (Ciąg dalszy)

Po małej chwili Łączyński znalazł się w zbytkownie urządzonem mieszkanku, ogrzanem, rzęsiście oświetlonem, a zaopatrzonem tak dokładnie, tak wyszukanie, że od łóżka aż do gotowalni niczego tu nie brakło.

— Nie wiem, czy panu tu będzie wygodnie!

— Lecz, kapitanie, parol, że od lat takiej kwatery nie widziałem!

— Podczas wojny musimy wymaganie zredukować! Proszę, tu, jest salonik do przyjęć, do którego zapraszam się, jeżeli pan pułkownik pozwoli! Tu służbowa izdebka ordynansowa! A tu i sam ordynans!

Pułkownik ze zdumieniem postrzegł wyniosłą postać żołnierza w uniformie strzelców konnych gwardji.

— Jak ci na imię?

— Jakób!

— Więc Jakób, panie pułkowniku! Teraz, pozwolę życzyć panu pułkownikowi dobrej nocy. Nie omieszkam dziś jeszcze zawiadomić pana de Segur! Kto wie, czy jutro rano nie otrzyma pan wezwania do stawienia się u najjaśniejszego pana!

Kapitanie! Ja — ja?!

Flahaut uśmiechnął się nieznacznie.

— Cesarz dziś zapytywał! Zresztą pan de Segur da panu znać zawczasu!

— Ależ ja nawet przystojniejszego munduru nie mam!

Kapitan zafrasował się.

— Więc w takim razie panie pułkowniku, trzeba go coprędzej kazać zrobić!

— Komu — gdzie!

— Tutaj! Natychmiast! Proszę to mnie zostawić! Byle pan nie odrazu układł się na spoczynek.

Łączyński zahypnotyzowany do reszty przez kapitana, skinął przyzwalająco głową.

Flahaut zakrzątnął się tak żywo, iż w kilkanaście minut niespełna, w kwaterze pułkownika zjawiło się aż trzech krawców, którzy bez namysłu jęli miarę brać na nowy uniform, krajać przyniesione sukno i ledwie poszczepiane połcie przypasowywać.

Łączyński oczom nie wierzył. Kapitan uważał za właściwe bawić go wciąż jeszcze rozmową.

Po godzinie roboty, najstarszy z majsterków podniósł się, przymierzył ostatni kawał sukna i skłonił się z uszanowaniem.

— Na godzinę szóstą rano będzie gotowy wielki mundur, na ósmą płaszcz, po południu mundur zwykły!

Majsterrek, nie czekając na odpowiedź, skinął na towarzyszów i wyszedł z nimi.

Flahaut podniósł się także.

— Więc, panie pułkowniku za obowiązek poczytam sobie być u niego! Ale, mała niedyskrecja, czy pan pozwoli, że ja załatwię rachunek z krawcami, a następnie w wolnym czasie...

— Dziękuję najserdeczniej!

— Bo przecież w naszem życiu bywa rozmaicie!

Łączyński uścisnął serdecznie dłoń kapitana.

— Nie, nie! Jestem przy pieniądzach! Do jutra zatem, do jutra! Ale, powiedz mi, kapitanie, czemu mam przypisać to zajęcie się mną, tę pamięć o mnie!... Mówmy szczerze, te zaszczyty poprostu!

Flahaut zakłopotał się.

— Panie pułkowniku, nic nad prosty obowiązek, należne mu uszanowanie a, jeżeli pan za śmiałość nie poczyta, obecnie już i nie kłamana sympatja dla jego osoby.

Flahaut pożegnał Łączyńskiego. Pułkownik odprawił ordynansa, nie chcąc, aby był świadkiem rozkładania chudych mantelzaków i rzucił się w ubraniu na kanapę, aby myśli zebrać. Lecz trudne to było zadanie. To co przez ostatnie parę godzin zaznał, przez co przeszedł, co przez te dni kilka przeżył, zrujnowało w nim cały wewnętrzny ład wyobrażeń! Toć teraz już wątpić nie mógł, że personatem został! Personatem, bezwątpienia i nie dla tych epoletów pułkownikowskich, ani legji, ale dla swego własnego imienia, dla tego, że po prostu jest Łączyńskim!

Cesarz o niego zapytywał! Jutro będzie u cesarza! Pan Filip de Segur złoży mu wizytę!... A potem?! Potem — może mu dadzą pułk, może jakąś misję! Może brygadę całą?! A może śni mu się, może mara go morzy? Czy przypadkiem nie usnął tam, pod murem?! Nie! Ogień trzaska na kominku, pryska raz po raz skrami! Ma zielone języki — jesion! Jesionowe polana muszą się palić! Co powie cesarzowi? Czy potrafi?! Prawda, ma za sobą papiery i Dąbrowskiego i tamte, od chłopa, te straszne, okrutne, nieubłagane! Odda Napoleonowi.

Cesarz! Niech co chcą mówią, a przecież cesarz o nim pamiętał! Sam się pytał! Może coś słyszał o Łączyńskim jeszcze pod Hohenlinden! I teraz tylko sobie przypomniał! Boże! Czy mu potrafi odsłużyć to wywyższenie, czy zdoła za niego umrzeć! O, boć sztuka w tem właśnie! Ileż razy Kniaziewicz powtarzał w legji: — Naucz się, bratku, zdychać rzetelnie, a nie jak mucha, nie jak komar! — Gdyby mu dano pułk! Gdyby gdzie niezdobyta pozycja, za karabin by sam wziął, jak nieboszczyk Liberacki, na żołnierzy, by zakrzyknął, jak Jabłonowski i rzuciłby się na bagnety, na kule, na śmierć i tak niechby go żelazo na strzępy darło, niech by zeń cała krew spłynęła, niechby padł pod sztandarem wzniesionym, a łopoczącym ponad redutą! Niech by okrzyk zwycięstwa był ostatniem jego tchnieniem, a imię cesarza ostatnim tego okrzyku wyrazem.

Tak roił Łączyński.

Jeszcze przed rozświtem stawili się krawcy. Pułkownik z dziecinnem upodobaniem poddał się majsterkom. A gdy nakoniec po zadaniu uniformowi pułkownikowskiemu ostatnich ukłóć igły, Łączyński spojrzał w zwierciadło, aż się zarumienił, takim się samemu sobie wydał wykwintnisiem sztabowym. Szła mu ta krwawa czerwień do jasno jedwabistych wąsów, do twarzy ziemniałej w życiu obozowym, do czoła białego, do oczu wyrazistych. Złote bramowania i hafty skrzyły się, — białe kaźmirkowe spodnie odcinały wykrój — buty ze sztylpami, stosowany kapelusz z kokardą i szpada dopełniały umundurowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).